

HOMILIE
I KAZANIA
NA ROK





ks. Zdzisław Struzik

HOMILIE I KAZANIA NA ROK



Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2021

Redaktor naczelny
ks. dr hab. Zdzisław Struzik, prof. UKSW

Redaktor prowadzący
Julia Wiśniewska

Opracowanie redakcyjne
Instytut Papieża Jana Pawła II

Korekta
Michał M. Pelka

Projekt graficzny, skład i łamanie
Andrzej Winiarek

Fotografia: <https://unsplash.com/>

Druk
Drukarnia Wydawnictwa Arka

© Copyright by ks. Zdzisław Struzik
© Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2021

Imprimatur
Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 30.11.2020/Nr 2641/D/2020

ISBN Instytutu Papieża Jana Pawła II (całość) • 978-83-65198-79-2
ISBN Instytutu Papieża Jana Pawła II • 978-83-65198-88-4

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hłonda 1 • 02-972 Warszawa
tel. 22 213 11 90 • instytut@ipjp2.pl • www.ipjp2.pl

Instytut Papieża Jana Pawła II jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego



SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
I NIEDZIELA ADWENTU	11
II NIEDZIELA ADWENTU	15
III NIEDZIELA ADWENTU	19
IV NIEDZIELA ADWENTU	23
ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY	27
NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO	31
II NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	35
III NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	38
IV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	42
V NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	45
VI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	49
I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	53
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	57
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	61
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	64
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	68
NIEDZIELA PALMOWA	71
NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO	75
II NIEDZIELA WIELKANOCNA – MIŁOSIERDZIA BOŻEGO	79
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	83
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA	87
V NIEDZIELA WIELKANOCNA	91
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA	95
VII NIEDZIELA WIELKANOCNA, UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO	98
VIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO, UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ	102
IX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	106
X NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	109
XI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	113
XII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	117

SPIS TREŚCI

XIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	121
XIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	125
XV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	129
XVI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	133
XVII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	137
XVIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	142
XIX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	147
XX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	151
XXI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO, UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ	155
XXII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	159
XXIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	163
XXIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	167
XXV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	171
XXVI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	175
XXVII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	178
XXVIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	182
XXIX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	186
XXX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	190
XXXI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	194
XXXII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	198
XXXIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO	202
XXXIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO, UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSYUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA	206
ANEKS	211
UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI	213
UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO	217
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI	222
UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO	227
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYUSA – BOŻE CIAŁO	231
UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZİĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY	235
UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH	239
BIBLIOGRAFIA I NETOGRAFIA	245

WPROWADZENIE

Zarówno Autor, jak i Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie, przekazują Czytelnikowi teksty homilii i kazań przeznaczonych na Rok A, B, C.

Homilie są zredagowane według schematu: wprowadzenie, tematy związane z poszczególnymi czytaniem, tekst rozważań biblijnych Jana Pawła II i zakończenie zawierające werset Psalmu potraktowane jako modlitwa.

Przekazywane teksty poszczególnych homilii i kazań na niedziele Roku A, B i C, kierowane są do tych, którzy w okresie pandemii nie mogą, lub mają poważne przeciwwskazania, aby uczestniczyć osobiście w Liturgii Mszy św. we własnych Parafiach.

Proponowane teksty należy także traktować jako pomoc w sprawowaniu Liturgii Słowa we własnym środowisku rodzinnym oraz w środowisku Kościoła domowego.

Autor

B

I NIEDZIELA ADWENTU

*Czytania: Iz 63, 16b-17. 19b; 64, 2b-7; Ps 80 (79), 2ac. 3b. 15-16. 18-19;
1 Kor 1, 3-9; Ps 85 (84), 8; Mk 13, 33-37.*

1. WPROWADZENIE

„Okaz nam, Panie, łaskę swoją i daj nam swoje zbawienie” (Ps 85, 8).

Rozpoczynamy Adwent, czas oczekiwania na powtórne łaski i stałą opiekę Boga nad nami. W tym oczekiwaniu korzystać chcemy z doświadczeń miłości Boga w poprzednim roku liturgicznym. W tamtym czasie uczyniliśmy wiele dobra, dla Boga, dla bliźnich, dla wielu ludzi nawet nam nieznanych, bo tak nakazuje nasza religia i nasz Bóg, Jezus Chrystus. Teraz robimy rachunek sumienia i liczymy, zastanawiamy się i analizujemy, co z miłości Boga do nas zostało w naszym życiu duchowym i materialnym zmarnowane.

2. JAK OBOJĘTNY MOŻE BYĆ CZŁOWIEK NA OBECNOŚĆ I NA ŁASKĘ BOŻĄ

Pierwsze czytanie z Księgi proroka Izajasza dobitnie to ukazuje. „Tyś, Panie, naszym Ojcem, «Odkupiciel nasz» to Twoje imię odwieczne” (Iz 63, 16b) – jest to wyznanie wiary. My też chętnie mówimy, że jesteśmy wierzący, szczególnie wtedy, kiedy władze państwowe preferują religię chrześcijańską. Tajemnica, że Bóg jest naszym Ojcem, dawno przez ludzkość została odkryta i przez proroków przekazana. Każdy człowiek, kiedy zastanowi się nad wartościami swego życia i zapyta sam siebie, skąd to na niego przyszło musi dać odpowiedź: Jeśli wierzy, to uzna Boga za Twórcę swego życia, jeśli nie wierzy, wtedy odpowie, że nie wie! Nie wie skąd przyszedł na ten świat. Nie wie, jaki jest sens życia

i cierpienia, a trudne doświadczenia życiowe odnosi do tak zwanego „losu”, ślepego losu! I w tej ślepotie może trwać latami.

Prorok Izajasz stara się nam pomóc w powrocie do światła wiary, w formie modlitwy i prośby: „Czemuż, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczułe na bojaźń przed Tobą?” (Iz 63, 17a). Te słowa wyrażają głęboki żal za stratą kontaktu z Bogiem. Błądzenie z dala od Boga to nasze przywiązanie do każdej formy złego myślenia, postanowień, działań i zamiarów. *Serce nieczułe* to symbol uczuć. Relacja z Bogiem polega także na pozytywnym uczuciu miłości, bo sam Bóg jest miłością, a nasza wiara jest znakiem tejże miłości i wdzięczności za wszystkie dary, a szczególnie za dar rozumu, który potrafi odczytać obecność Boga w naszym życiu.

„Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność” (Iz 64, 3). Potrafimy stwarzać sobie różne bóstwa, oddajemy cześć rzeczom materialnym. Wystarczy zaobserwować nasze zachowania w sklepach z żywnością, w sklepach z ubraniami, w sklepach z meblami. Zachowujemy się tam tak, jakbyśmy budowali tylko doczesność! A Bóg prawdziwy czeka, byśmy zrozumieli, że ta materialna obfitość to argument za Jego miłością. Ale On jest Duchem i pragnie naszej duchowej wdzięczności.

„My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie” (Iz 64, 5b-6a). A teraz przyszedł czas Adwentu, czas oczekiwania, ponownego nawrócenia i zrozumienia miłości Boga. Rzeczywiście, jeśli ktoś niewierzący patrzy na nas z boku, dziwi się i zastanawia, jak szybko można zapomnieć, od Kogo otrzymujemy tyle łask, dobroci i opieki Bożej?

3. „BO ŚWIADECTWO CHRYSZTUSOWE UTRWALIŁO SIĘ W WAS” (1 KOR 1, 6)

Święty Paweł potrafił dziękować za wielki dar apostołstwa, dziękował za swoich braci wyznawców Chrystusa, którzy w tamtych czasach potrafili zrozumieć i przyjąć wielkie dary Boże, a szczególnie dar samego Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Jakież to były dary?

Dar łaski, a w niej, wszystkie dary Ducha Świętego:

1. Dar mądrości;
2. Dar rozumu;
3. Dar rady;
4. Dar męstwa;
5. Dar wiedzy (umiejętności);
6. Dar bojaźni Pańskiej;
7. Dar pobożności.

Wszystkie te dary otrzymaliśmy, od samego początku naszego życia, a szczególnie poprzez sakrament bierzmowania. Te dary w nas są, trwają i niekiedy czekają, abyśmy sobie je uświadomili.

4. „BO RZECZ MA SIĘ PODOBNIE JAK Z CZŁOWIEKIEM, KTÓRY UDAŁ SIĘ W PODRÓŻ”(MK 13, 34A)

Bóg dał nam życie i wszystkie warunki, abyśmy zrozumieli na czym polega tajemnica naszego trwania i działania na tym świecie. Nie wiemy kiedy Bóg powoła nas na ostateczne rozliczenie. Może dziś, może jutro, może za kilkadziesiąt lat. Ale to musi nastąpić. Czy nie warto zatem czuwać? Czuwanie mieści się w wyznawanej wierze, w spełnianiu dobrych uczynków dla bliźnich, ale tylko z założeniem miłości do Boga i ludzi.

Bóg nie udał się daleko od naszego życia. On jest tuż, tuż! On czeka i realizuje Adwent naszego powrotu do głębokiej, prawdziwej i owocnej wiary.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„W tym okresie przygotowania do Bożego Narodzenia Kościół zachęca wszystkie swoje dzieci, aby przyjmowały Pana, który ciągle przychodzi do nas, również poprzez cierpienie i chorobę. Drodzy chorzy, przyjmijcie również wy Pana w waszym umyśle i w waszym sercu. Trwajcie w ufności w Opatrzność Bożą, która również wtedy, gdy pozwala na bolesne próby, daje zawsze pomoc potrzebną do ich przezwyciężenia. Błogosławię was z serca”¹.

¹ Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta. Rok ABC*, red. P. Ptasznik, Wydawnictwo M, Kraków 2011, s. 11.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 80

„Powróć, Boże Zastępów,
wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedź tę winorośl.
Chroń to, co zasadziła Twoja prawica,
latorośl, którą umocniłeś dla siebie”.

II NIEDZIELA ADWENTU

Czytania: Iz 40, 1-5. 9-11; Ps 85 (84), 9-14; 2 P 3, 8-14; Łk 3, 4c. 6; Mk 1, 1-8.

1. WPROWADZENIE

„Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże” (Łk 3, 4c. 6).

Druga niedziela Adwentu to czas dalszego oczekiwania i przygotowania na przyjście Pana. Przenośnia mówiąca o przygotowaniu drogi odnosi się do naszych dusz, wszak tylko ludzie rozpoznają obecność i działanie Boga. Przygotowanie jest także stanem serca ludzkiego – mamy się duchowo przygotować, aby godnie przyjąć Pana. W tym przygotowaniu dominuje stan naszej wiary. Potrzebuje ona nieustannej odnowy, dlatego Kościół proponuje i przeżywa cały rok liturgiczny, aby ukazać wszystkie dzieła zbawcze.

Ujrzyć Boga duchowo, moralnie, społecznie, rodzinnie – to znak silnej wiary, że Bóg poszukuje człowieka, aby go obdarzyć boskim zbawieniem.

2. „WTEDY SIĘ CHWAŁA PAŃSKA OBJAWI” (IZ 40, 5A)

Tak mówi prorocтво proroka Izajasza, który daleko wcześniej przewidywał i przepowiadał przyjście Zbawiciela w narodzie wybranym. To był naród jedynej wiary w Jednego Prawdziwego Boga, który jest Duchem, a objawia się widzialnie, wśród ludzi, poprzez zrodzenie własnego Syna, naszego Zbawiciela. Wybranie narodu było znakiem miłości Boga, pomimo, że ludzie tego narodu wielokrotnie okazywali małą wiarę.

Dzisiejszy Adwent przypomina całą historię zbawienia i jednocześnie zachęca do podjęcia osobistych adwentów. Takie adwenty przybierają różne formy osobistego życia duchowego. Część z nas przejawia różne stany wiary,

nurtują nas wątpliwości o obecności Boga wśród nas. Żądamy Jego boskiej interwencji, natychmiastowej, według naszego obliczania czasu i lat naszego życia. Część z nas jest pogrążona w grzechu, który rozlewa się w sercach ludzi, wtedy kiedy są małej wiary i uważają, że Bóg jest daleko i będzie czekał dziesiątki lat, aż ostatecznie zgodzimy się, aby do nas przyszedł.

Ale w wierze jest cząstka nadziei i wypływającej z niej radości. Proroctwo Izajasza mówi: „Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę” (Iz 40, 10a).

Na czym polega moc Boga? Potrafi On wszystko uczynić, nawet potrafi stworzyć życie ludzkie, w którym jest samoświadomość, rozum, duchowość, rozpoznanie prawdy, dobra, miłości, współczucia, i pragnienie czynienia dobrze drugim. W tych przymiotach ludzkich zawarte jest także objawienie Boże i droga wzajemnej współpracy bosko-ludzkiej.

3. „JEDEN DZIEŃ U PANA JEST JAK TYSIĄC LAT” (2 P 3, 8B)

Święty Piotr nas poucza o wieczności Boga, o Jego mocy i nieustannej obecności: „Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy [...] On jest cierpliwy w stosunku do was [nas]. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (por. 2 P 3, 9-14).

Cechy chrześcijanina w godnym przygotowaniu się na spotkanie z Bogiem: to świętość w postępowaniu i pobożność. Oczekujemy Go według obietnicy nowego nieba i nowej ziemi, bo dawne niebo i dawna ziemia przeminęły (por. 2 P 3, 11-13). My też przemijamy, wymieniamy się pokoleniami i dla każdego pokolenia Bóg jest ten sam, określany jako: obecny, Stwórca, miłosierny i zbawiający z wszelkiej zmaży grzechów.

Gdy nadejdzie dzień Pański „będzie mieszkała sprawiedliwość” (2 P 3, 13b). Ta sprawiedliwość oznaczać będzie przywrócenie właściwej relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Sprawiedliwość pomiędzy ludźmi również nastąpi. O to zadba Bóg.

„Starajcie się, aby [On] was zastał bez plamy i skazy – w pokoju” (2 P 3, 14b). Takie jest zadanie i cel naszych przygotowań na liturgiczne Boże Narodzenie w nas i między nami.

4. „WYSTĄPIŁ JAN CHRZCICIEL NA PUSTYNI I GŁOSIŁ CHRZEST NAWRÓCENIA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW” (MK 1, 4)

Ewangelia przywołuje postać Jana Chrzciciela, ostatniego z proroków Starego Testamentu, który ogłaszał już obecność Zbawiciela na ziemi. Nie tylko zapowiadał, ale mówił, że On jest. Baranek Boży, Zbawiciel wszystkich i wszystkiego już był na ziemi. Przez wiarę uświadamiamy sobie znaczenie tego proroctwa. Jakim wielkim to było świadectwem owo wypełnienie się do końca mowy Boga do ludzkości, w Osobie Chrystusa. Zejście Boga na ziemię i Jego akty zbawcze mówią o miłości i wielkim zatroskaniu Bożym o każdego z nas.

5. „ON ZAŚ CHRZCIĆ WAS BĘDZIE DUCHEM ŚWIĘTYM” (MK 1, 8B)

To właśnie przy chrzcie Jezusa została objawiona prawda o Bogu Trójjedynym. Bogu Miłości, Bogu dobra, prawdy i wieczności. Każdy z nas otrzymał moce Ducha Świętego. O Jego darach mówiliśmy w poprzednią niedzielę. Te dary były nam wlane na naszym chrzcie świętym, a szczególnie przekazane w sakramencie bierzmowania. Przypomnijmy je sobie, raz jeszcze: 1. Dar mądrości; 2. Dar rozumu; 3. Dar rady; 4. Dar męstwa; 5. Dar wiedzy (umiejętności); 6. Dar bojaźni Pańskiej; 7. Dar pobożności. W czasie trwania i przeżywania Adwentu te dary Boże trzeba w sobie odnowić i umocnić.

6. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Jan rozróżnia jasno «adwent przygotowania» od «adwentu spotkania». Adwent spotkania jest dziełem Ducha Świętego, jest chrztem Duchem Świętym. To Bóg sam idzie naprzeciw człowiekowi; chce go spotkać w samym sercu jego człowieczeństwa, potwierdzając to człowieczeństwo jako wieczny obraz Boży i jednocześnie czyniąc je «nowym». Słowa Jana o Mesjaszu, o Chrystusie: «On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym», sięgają samego korzenia spotkania człowieka z Bogiem żyjącym, spotkania, które dokonuje się w Jezusie Chrystu-

sie i wpisuje się w proces oczekiwania nowego nieba i nowej ziemi, w których mieszkać będzie sprawiedliwość: adwent «przyszłego świata»².

7. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 85

„Pan sam obdarzy szczęściem,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Przed Nim będzie kroczyć sprawiedliwość,
a śladami Jego kroków zbawienie”.

2 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 21.

III NIEDZIELA ADWENTU

*Czytania: Iz 61, 1-2a. 10-11; Łk 1, 46-50. 53-54; 1 Tes 5, 16-24; Iz 61, 1;
J 1, 6-8. 19-28.*

1. WPROWADZENIE

„Duch Pański nade mną [...]. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim”
(Iz 61, 1a).

Spodobało się Bogu, aby zesłał na ziemię, do nas ludzi, swego Syna. Był to znak Jego nieustającej miłości, dobra i wspaniałomyślności. Bóg nas kocha i zaprasza nieustannie do siebie, a teraz, w tradycji adwentowej, pragnie przemawiać do nas przez Syna.

Przeżywamy i doświadczamy już III niedzielę Adwentu. Przygotowujemy się do wielkiego wydarzenia – do Narodzenia Syna Bożego wśród nas. Przecież to nie tylko data historyczna, czy tylko wspomnianie. Bóg jest wieczny i to, co robi nieustannie jest aktualne. Syn Boży ma się narodzić w naszych sercach, w naszych rodzinach, w naszym życiu. Duch Pański to właśnie moc Boża, bo tylko On mógł działać i działa w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, a swego Syna ofiaruje dla nas.

Przysyłany Zbawiciel ma przynieść Dobrą Nowinę, a więc radość, coś bardzo cennego, wyczekiwanego, upragnionego, ale także coś nadzwyczajnego. Dobra Nowina ma rozwiązać nasze wszystkie problemy, nasze pragnienia, marzenia, ma pomóc tu i teraz rozwiązać dylematy naszego życia osobistego, rodzinnego i społecznego – narodowego. Każdy z nas reprezentuje jakąś dziedzinę wiedzy lub zawodu i w każdej tej dziedzinie pragniemy pozwolić, aby ta Dobra Nowina dokonała zmian na lepsze.

2. „W BOGU MOIM, [SIĘ RADUJĘ] BO MNIE PRZYODZIAŁ W SZATY ZBAWIENIA, OKRYŁ MNIE PŁASZCZEM SPRA- WIEDLIWOŚCI” (IZ 61, 10A)

Dobra Nowina – sam Syn Boży nie tylko przybywa, aby rozwiązać nasze problemy, ma On także własne plany wobec nas. Jakież są to plany?

2.1. SZATY ZBAWIENIA

Oznaczają wielki plan Boga, aby nas zbawić i wybawić z trudnej sytuacji moralnej. Zbawienie to właśnie wyjęcie człowieka z materialnego i duchowego zatracenia się w doczesności, zatracenia się w poszukiwaniu tzw. szczęścia na tej ziemi. A ono jest ulotne, przemijające i nie zaspakaja pragnienia serca ludzkiego. Pragniemy miłości w małżeństwie, w rodzinach, w narodzie, a zapominamy skąd to pragnienie pochodzi. Ono ma swe źródło i pochodzi od kochającego Boga. Jeśli ktoś polega tylko na mocy ludzkiej, na ludzkiej miłości, zapewne spotka go wiele rozczarowań, a po rozczarowaniach następują pretensje, nieśnaski, walka, prześladowania, agresja, chęć dominacji i niszczenia drugiego.

2.2. PŁASZCZ SPRAWIEDLIWOŚCI

Symbolizuje jedną z najważniejszych wartości. Sprawiedliwość ogarnia wszelkie relacje pomiędzy nami a Bogiem, pomiędzy nami, a naszymi najbliższymi w rodzinie, sprawiedliwość powinna występować w relacjach społecznych, politycznych, narodowych i międzynarodowych. Bez sprawiedliwości nie będzie ani miłości, ani pokoju.

W Adwencie, w przygotowaniu się na przyjście Pana, robimy rachunek sumienia. Czy byliśmy sprawiedliwi z każdym i w każdej sytuacji? Sprawiedliwi w ocenach innych, sprawiedliwi w modlitwie, w obecności na mszach świętych, sprawiedliwi w rozliczeniach w sklepie, w zakładzie pracy, sprawiedliwi w wymierzaniu upomnień, nakazów, sądów, kar?!

Mówimy, że Bóg jest sprawiedliwy – za dobre wynagradza, a za złe karze. Ale wiemy, że jest także miłosierny. O miłosierdziu Bożym wiele słyszymy od papieża Franciszka. Co przeważy w ocenie Boga względem naszego życia

i postępowania? Sprawiedliwość czy miłosierdzie? Sądzę, że Bóg okaże nam swe miłosierdzie, na tyle, na ile my sami potraktujemy innych z taką samą dozą miłosierdzia. Warto o tym pamiętać. Chrystus powiedział: „Wszystko, co uczynicie jednemu z tych moich braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40b). Zatem szukajmy w sobie tyle miłosierdzia dla innych, aby zasłużyć na miłosierdzie Boże.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia będziemy obdarowywać się wieloma prezentami. Postarajmy się także o duchowe prezenty dla naszych bliźnich, niech przez naszą miłość i miłosierdzie doznają obecności Boga, obecności Dobrej Nowiny.

3. CO CZYNIĆ I JAK POSTĘPOWAĆ PODPOWIADA ŚW. PAWEŁ

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie [...]. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5, 16-22).

Jest to program postępowania chrześcijanina w Adwencie i w całym życiu. Wynikać by z tego mogło, że to ktoś inny ma wprowadzać pokój na ziemi. Okazuje się, że to my mamy rozpocząć to dzieło, w nas i wśród innych. Każdy z tego programu ma wyjąć to, co najbardziej boli i co jest niedoskonałe. Nowonarodzony Syn Boży potrafi to wszystko naprawić. Trzeba się otworzyć na Jego przyjście. Po to, aby „dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana” (1 Tes 5, 23b).

4. „JAM GŁOS WOŁAJĄCEGO NA PUSTYNI” (J 1, 23A)

Evangelia przedstawia nam postać św. Jana. Postać, której życie zakończyło się tragicznie, ale jeśli chodzi o wypełnienie powierzonego mu zadania – bohatersko. Ostatni prorok i jednocześnie męczennik za prawdę, że Syn Boży przyszedł na świat do nas, ludzi.

Takie samo proroctwo ma się dokonywać w nas i przez nas. Naszym życiem mamy świadczyć o Synu Bożym. To my mamy przekonywać innych o tej

prawdzie swoim życiem i świadectwem. Nie wystarczy cieszyć się tradycyjną choinką, dzieleniem się opłatkiem. Nie wystarczy śpiewanie kolęd i doznania błogiej atmosfery świąt. W naszym życiu ma się zmieniać istota naszego trwania, istota naszej wiary, mamy być ludźmi czynów na wskroś chrześcijańskich.

Do prawdziwej wiary, miłości Boga i ludzi, niewątpliwie dołączy ta ludzka, tradycyjna – radość Świąt Bożego Narodzenia.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Pośród postaci, jakie liturgia stawia na naszej adwentowej drodze, spotykamy dziś Jana Chrzciciela. Ten surowy człowiek «głos wołającego na pustyni» (J 1, 23), zgładzony przez władcę za to, iż otwarcie mówił prawdę, wciąż jest postacią bardzo aktualną. Ewangelia św. Jana przedstawia go nam jako tego, który «przyszedł zaświadczyć o światłości» (por. J 1, 6). Światło, na które wskazuje Jan Chrzciciel, to nie tylko prawda moralna – to osoba Chrystusa, który nie wahał się powiedzieć o sobie: «Ja jestem światłością świata» (J 8, 12), «Ja jestem [...] prawdą» (J 14, 6). Niewątpliwie jest to stwierdzenie niezwykle, w pierwszej chwili wprowadzające w zakłopotanie, jednakże w pełni wiarygodne w ustach Jezusa»³.

6. ZAKOŃCZENIE. ROZWAŻMY SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO

„Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest imię Jego.

A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie
nad tymi, co się Go boją” (Łk 1, 49-50).

3 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 38-39.

IV NIEDZIELA ADWENTU

Czytania: 2 Sm 7, 1-5. 8b-12. 14a. 16; Ps 89 (88), 2-5. 27. 29; Rz 16, 25-27; Łk 1, 38; Łk 1, 26-38.

1. WPROWADZENIE

„Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38a).

Jesteśmy i przeżywamy IV niedzielę Adwentu – czas na końcowe przygotowanie na przyjście Pana. Ewangelia opisuje scenę Zwiastowania i zgodę Maryi na wielką tajemnicę Wcielenia. Ta tajemnica, w całej historii zbawienia, najbardziej zbliża nas do Boga, czyni nas, ludzi naocznych świadkami dzieł zbawienia. To Bóg w Osobie Syna Bożego przychodzi do nas.

Maryja, człowiek z naszego, ludzkiego pochodzenia i natury doznaje wielkiej łaski, wyznaje wiarę i zaufanie, że Bóg czyni tylko dobro. Przykład Maryi powinien nam towarzyszyć w obecnych przygotowaniach na przyjście Pana. Chrystus przyjdzie, przychodzi, prawie już jest – wystarczy, abyśmy pozwolili wejść Mu w nasze życie, w nasze sumienia, naszą moralność i naszą wiarę.

2. PROROCTWA STAREGO TESTAMENTU SPEŁNIAJĄ SIĘ

Cała historia Starego Testamentu jest przygotowaniem na przyjście Boga na ziemię. Należało jednak przez wiele stuleci i tysiące lat przygotowywać człowieka na takie nadzwyczajne spotkanie. Potrzebna była historia narodu wybranego, potrzebne były proroctwa i zapowiedzi, potrzebne były trudne wydarzenia i wiele prób wiary w tym narodzie, aby ostatecznie był przygotowany na spotkanie z Bogiem na ziemi.

2.1. „JA BĘDĘ MU OJCEM, A ON BĘDZIE MI SYNEM” (2 SM 7, 14A)

Pośrednio przez proroctwo odnoszące się do króla Dawida dowiadujemy się o wielkiej tajemnicy w naturze Boga. Będzie Bóg Ojciec i Bóg Jego Syn. On, Syn Boży zasiądzie na tronie Dawida, a budowa domu Bożego zamieni się w tajemnicę zbawienia, domem Bożym staną się serca ludzkie.

2.2. „BĘDĘ GO KARCIEŁ RÓZGĄ LUDZI I CIOSAMI SYNÓW LUDZKICH” (2 SM 7, 14B)

Jest także przewidziana i przepowiedziana droga zbawienia, droga przyjścia Syna Bożego na świat. Ta droga nie będzie łatwa. My już znamy całą historię trudów i cierpień Chrystusa, Jego wysiłek, pracę i poświęcenie, aby przekonać ludzi, że czas się wypełnił, zbawienie ostateczne już się w Nim dokonuje. Ostateczne *ciosy ludzkie* najwyraźniej się ukazały na Golgocie, w momencie ukrzyżowania. Agresja, złość i brak wiary u ludzi została mocą Boga przemieniona w miłość, sprawiedliwość, dobro i pokój. Zło zostało pokonane, a nawet została pokonana śmierć poprzez moc zmartwychwstania Chrystusa Boga i Człowieka zarazem.

3. LIST DO RZYMIAN ODDAJE CHWAŁĘ BOGU

Święty Paweł dokładnie zrozumiał znaczenie proroctw, które w zupełności spełniły się w Osobie Jezusa Chrystusa. On sam został powołany na apostoła, aby przeniósł wiarę z narodu wybranego na inne narody, albowiem zbawienie dotyczyć ma wszystkich ludzi.

Wszystkich – więc także i nas. To my mamy oddać chwałę Bogu, oddać chwałę Jego mądrości, że tak pokierował tajemnicą zbawienia, abyśmy byli włączani w Jego miłość z zachowaniem naszej ludzkiej natury, naszego sumienia, naszej osobowości, wolności i wdzięczności Bogu. Trzeba zobaczyć w tajemnicy Wcielenia, w nowonarodzonego Jezusa naszą szansę na życie, na zbawienie, na wieczność, a obecnie na godne życie w ramach naszych rodzin, społeczeństwa, narodu i świata.

4. „DLA BOGA BOWIEM NIE MA NIC NIEMOŻLIWEGO” (ŁK 1, 37)

Obawiamy się o naszą wiarę, o wiarę młodszych pokoleń, o wiarę w Europie, która systematycznie staje się bardziej laicka. Świat może odrzucać Boga, ale Bóg nigdy nie odrzuci świata, jeśli nie Europa, jeśli nie my, to Bóg wzbudzi swoich wyznawców w innych częściach świata. Perspektywą jest Azja, Oceania, tam chrześcijaństwo zdobywa coraz więcej zwolenników, tam rodzą się liczne powołania kapłańskie i zakonne.

I nasze nadzieje życia codziennego i narodowego powinniśmy oddać w ręce Boga, bo jeśli On jest z nami, kto i co jest przeciwko nam?

Dla Boga nie ma nic niemożliwego w naszych codziennych sprawach, cierpieniach, chorobach, zawiedzionych nadziejach wobec dzieci, słabości naszych struktur rodzinnych i małżeńskich. To wszystko ma być i może być odbudowane w obliczu przychodzącego, nowonarodzonego Syna Bożego.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Dziękujemy więc Boskiemu Odkupicielowi za dar światła. Zachęcam was z serca do przeżycia Bożego Narodzenia w łasce Bożej, w radości duchowej, w braterstwie, otwierając swoje dusze także dla miłości ku tym, którzy również w tej sytuacji cierpią zimno, głód, osamotnienie, brak miłości i ciepła ludzkiego. Radość wypływająca z pewności, którą przyniósł Chrystus, nie powinna nigdy być pozbawiona współczucia z cierpieniami wielu naszych braci. Przyjmijcie Dzieciątka Jezus do waszych serc z tą samą tkliwą miłością, co Maryja i św. Józef”⁴.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 89

„Na wieki będę opiewał łaski Pana,
moimi ustami będę głosił Twą wierność przez wszystkie pokolenia,

4 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 44.

albowiem powiedziałeś:
«Na wieki ugruntowana jest łaska»,
utrwaliłeś swoją wierność w niebiosach”.

ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY

*Czytania: Rdz 15, 1-6; 21, 1-3; Ps 105 (104), 1-6. 8-9; Hbr 11, 8. 11-12. 17-19;
Kol 3, 15a. 6a; Łk 2, 22-40.*

1. WPROWADZENIE

„Wielokrotnie [...] przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1-2a)

W okresie liturgicznym Bożego Narodzenia przeżywamy Święto Świętej Rodziny, ze złości spoglądamy na świętość Matki Bożej, na świętość św. Józefa i świętość Syna Bożego, Jezusa. Ta rodzina jest przykładem, wzorem i nadzieją dla wszystkich rodzin ludzkich, jakie Bóg powołał i pobłogosławił, aby żyły miłością, świętością, wzajemną pomocą, aby dawały życie i wychowanie kolejnym pokoleniom. Bóg tak stworzył człowieka i tak nim pokierował w tajemnicy stworzenia, aby był nieustającym obrazem Boga, a w wypadku rodziny, aby stwarzał życie rodzinne i małżeńskie na fundamencie miłości.

Współczesny świat przeżywa kryzys moralności i związany z nim kryzys małżeństwa i rodziny. W miejsce miłości, stałości, wierności i wzajemnej służby wkrada się niewierność, seksizm, egoizm i wielka nieudolność w budowaniu trwałych i kochających się rodzin. Dzisiejsze święto każe nam spojrzeć na Świętą Rodzinę i od niej zaczerpnąć nadzieję, miłość i mądrość.

2. WIARA ABRAHAMA PROWADZIŁA DO SZCZĘŚCIA LUDZKOŚCI

„I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15, 5-6).

Abram uwierzył i otrzymał wszystko, czego pragnął na ziemi, a nawet jeszcze więcej – jego wiara służy za przykład wielu pokoleniom ludzkim. Ma służyć również nam, ma służyć wielu małżeństwom powołanym, aby przekazywali życie. Ono jest największym darem, ono jest złożone jako dar każdemu rodzicowi, aby współpracował z łaską Bożą w wielkim dziele tworzenia i wychowywania nowego życia.

Dzisiaj powinniśmy spojrzeć na własne rodziny, postawić je w obliczu błogosławieństw, które otrzymaliśmy od naszych rodziców. Winniśmy im wdzięczność, pamięć i uszanowanie, że na nas spełniły się te błogosławieństwa Boże. Wdzięczność za wszystkie trudy, jakie ponieśli, aby nas wychować, wykształcić, przygotować do dorosłego odpowiedzialnego życia. Zdarzało się jednak nierzadko, że rodzice nie sprościli tym zadaniom, załamała się ich wzajemna miłość małżeńska, nie potrafili okazać nam miłości w pełni. Ale jesteśmy, mimo wszystko, wdzięczni im i staramy się wszystkie błędy i niedoskonałości naprawiać w naszym życiu.

3. DZIĘKI WIERZE MOŻEMY POKONYWAĆ TRUDNOŚCI

Święty Paweł zachęca nas do wiary, zaufania i wytrwałości wobec Boga, który przeprowadza nas przez wiele trudności życia. W Liście do Hebrajczyków – Żydów podaje przykład wiary Abrahama, Sary i dopowiada, jak skończyła się cała historia stworzenia i zbawienia, które miało przyjść przez Syna Bożego.

„Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa” (Hbr 11, 19).

Historia Abrahama i jego syna Izaaka stała się podstawą do wiary we wszechmoc Boga, w Jego dobroć dla człowieka i w Jego historię dokonania zbawienia dla wszystkich ludzi.

Obok cierpiącego na krzyżu Chrystusa stała Jego Matka, wierny uczeń Jan, stały tam kobiety pełne boleści i patrzyły z wiarą na tajemnicę śmierci Zbawiciela. Nie załamały się, ale trwały do końca i dzięki temu doznały wielkiej radości Zmartwychwstania. Podobnie dzieje się w naszym życiu, bolejemy, załamujemy się, ale jeśli wytrwamy w wierze, wtedy Bóg pocieszy nas w doczesnym życiu, a szczególnie radością ze spotkania z Bogiem w wieczności.

4. ŚWIADECTWA LUDZI WIARY

Dzisiejsza Ewangelia daje nam przykłady głębokiej wiary: Symeona, Maryi, Józefa. Wyznanie Symeona było potwierdzeniem głębokiej wiary, że wszystkie proroctwa starotestamentalne spełnią się i to jeszcze za jego życia. Rozpoznał w małym Dzieciątku Zbawiciela, rozpoznał tajemnicę zbawienia:

„Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2, 30-32).

Symeon wyznał prawdę o zbawieniu dla wszystkich narodów bez ograniczeń ze względu na rasę, historię, kulturę, poziom życia. Wszyscy mamy przystęp do Boga, bo On przyszedł na ziemię do nas.

Przeżywamy czas Bożego Narodzenia, ponownie w Tradycji i w liturgii narodził się Zbawiciel. Trzeba by narodził się w naszych rodzinach, w naszych małżeństwach, w sercach młodzieży, która podejmuje zadania, obowiązki ludzkiej i Bożej zarazem miłości.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Pełnia łaski w Jezusie była odpowiednia do Jego wieku: pozostając zawsze pełnią, wzrastała z wiekiem. To samo można powiedzieć o mądrości, którą Jezus posiadał od początku w pełni, na jaką pozwalał Jego wiek dziecięcy. Z upływem lat pełnia ta rosła wraz z Nim. Nie była to jedynie ludzka wiedza i mądrość w sprawach Boskich, którą Bóg przekazał Chrystusowi w Słowie zamieszkującym w Jego człowieczeństwie, ale także i przede wszystkim mądrość jako dar Ducha Świętego: najwyższy z darów, «który udoskonala możliwość duszy, uzdalniając je do przyjmowania poruszeń Ducha Świętego. Oczywiście jest zaś, że dusza Chrystusa była najdoskonalej poruszana przez Ducha Świętego, według słów: pełen Ducha Świętego powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni (Łk 4, 1)»⁵.

5 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 66-67.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 105

„Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście Jego dzieła wśród narodów.
Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy,
rozgłaszajcie wszystkie Jego cuda!
Szczyćcie się Jego świętym imieniem,
niech się weseli serce szukających Pana.
Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza”.

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO

*Czytania: Iz 42, 1-4. 6-7; Ps 29 (28), 1-4. 9b-10; Dz 10, 34-38; Mk 9, 7;
Mk 1, 6b-11.*

1. WPROWADZENIE

„Otworło się niebo i zabrzmiał głos Ojca: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!»” (Mk 9, 7).

W dzisiejszą niedzielę, w Niedzielę Chrztu Pańskiego widzimy Chrystusa już jako dorosłego Boga-Człowieka na początku budowania Kościoła, budowania nowej rzeczywistości wiary. Otwarte niebo to znak obecności Boga, Jego głos słyszalny jest gwarancją misji Syna Bożego na ziemi wśród ludzi. Wcześniej były prorocтва, następnie narodzenie w Betlejem, objawienie się narodom świata w osobach mędrców ze Wschodu, dzisiaj widzimy Chrystusa przyjmującego chrzest w Jordanie. Obok stał Jan Chrzciciel – ostatni prorok, ale też świadek obecności Mesjasza, Zbawiciela na ziemi.

Świadectwo Boga Ojca: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!”, jest największym argumentem o godności Syna Bożego. Bóg sam zaświadcza i rozpoznaje w Jezusie Tego, którego posłał, aby ludzie zobaczyli i uwierzyli.

Świadectwo łączy się z poleceniem i odpowiedzialnością: „Jego słuchajcie!” Wszystkie prorocтва, zapowiedzi i oczekiwania się skończyły. Od tego momentu Chrystus będzie legitymował wszystko, co o Nim wcześniej powiedziano, zapowiedziano i czekano. Spełniła się epoka zapowiedzi, nastąpiła nowa epoka słuchania Syna Bożego obecnego wśród ludzi.

2. CHARAKTERYSTYKA SYNA BOŻEGO

Dzisiejsza liturgia słowa każe nam powrócić do prorocstwa Izajasza. Ten prorok zapowiada Zbawiciela, podaje także Jego charakterystykę:

- „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję” (Iz 42, 1a). Syn Boży wypełnia wolę Ojca Niebieskiego, jest mu posłuszny, chociaż jest mu równy w Bóstwie;
- „Wybrany mój, w którym mam upodobanie” (Iz 42, 1b). Wybranie i upodobanie oznaczają miłość, która jest więzią wśród ludzi i więzią w niebie w Osobach Trójcy Przenajświętszej;
- „Sprawiłem, że Duch mój na Nim spoczął” (Iz 42, 1c). Jedność Ojca i Syna Bożego zawarta jest w Duchu Świętym w Ich wzajemnej Miłości. O tym Duchu będzie mówił Chrystus wielokrotnie, tego Ducha – czyli Miłość będzie zapowiadał.

2.1. JAK BĘDZIE DZIAŁAŁ SYN BOŻY?

Ponownie prorok Izajasz to zapowiada: „On przyniesie narodom Prawo” (Iz 42, 1d). Prawo to będzie nowe, w ramach ostrzeżeń zawartych w dziesięciorgu przykazań: Nie zabijaj. Nie cudzołóż. Nie kradnij. Nie mów fałszywego świadectwa. Jezus Chrystus przynosi nowość nie zmieniając niczego ze Starego Przymierza, są to błogosławieństwa i całe prawo zawarte w przykazaniu miłości.

„Nie będzie wołał ni podnosił głosu” (Iz 42, 2a). Charakter działania Zbawiciela będzie łagodny, przebaczący, miłosierny, skierowany do biednych i poszukujących Boga. Raz tylko Chrystus zwróci się do Ojca Niebieskiego: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ten kielich ode Mnie. Ale nie moja wola, lecz Twoja niech się dzieje” (Łk 22, 42).

3. JAKIE PRAWO GŁOSI CHRYSTUS?

Święty Piotr Apostoł w Dziejach Apostolskich czyli w pierwszych latach trwania Kościoła Chrystusowego starał się niewierzącym przybliżyć prawdę o tajemnicy zbawienia, która przysła w Osobie Chrystusa.

„Bóg naprawdę nie ma względu na osoby” (Dz 10, 34b). Bóg jest wszechwiedzący, zna każde ludzkie sumienie, przed nim stajemy w prawdzie o sobie, nie

możemy udawać kogoś innego niż jesteśmy. Odpowiadamy moralnie za nasze własne czyny.

„Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10, 35). Bać się Boga to znaczy respektować Jego obecność, rozpoznawać Jego autorytet i przyjmować naukę o Jego naturze nieśmiertelnej, wiecznej, duchowej i miłującej człowieka.

„Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10, 38b). Dobroć Boga, dobroć Jego natury właśnie w tym się przejawia, że wszystkich uzdrawia. Jezus Chrystus najpierw uzdrawiał fizycznie tych, którzy tego potrzebowali, a teraz uzdrawia duchowo tych, którzy są pod panowaniem grzechu, czyli złego, diabła.

Podajmy się temu Prawu, w Nim jest nadzieja na dobre moralnie życie i nadzieja na życie z Bogiem na zawsze, czyli wiecznie.

4. TAJEMNICA CHRZTU PAŃSKIEGO I NASZEGO CHRZTU

Pytamy dlaczego Chrystus potrzebował chrztu? Nawet św. Jan Chrzciel temu się dziwił! Możemy przeanalizować postępowanie Syna Bożego. Chrzest był manifestacją Trójcy Przenajświętszej na ziemi, wśród ludzi. Chrystus powiedział: „Kto uwierzy i ochrzci się, ten będzie zbawiony”. Dalej czytamy również: „Ale kto nie uwierzy, będzie potępiony (por. Mk 16, 16)”.

W Dziejach Apostolskich (Dz 2, 38) są zapisane słowa św. Piotra: „Na wróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego”. Chrzest, który my przyjmujemy jest niejako bramą zbawienia, pozwala nam trwać w Kościele Chrystusa, pozwala mieć odpuszczane grzechy, przyjmować inne sakramenty zbawienia, pozwala wreszcie odróżniać nas duchowo od innych. Dzięki niemu możemy żyć miłością Bożą i nieustannie mieć nadzieję i świadomość obecności Boga wśród nas.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Moment chrztu Chrystusa jest więc nie tylko objawieniem Jego synostwa Bożego, lecz zarazem objawieniem całej Trójcy Świętej: Ojciec – głos z wysoko-

ści – objawia w osobie Jezusa swojego Syna Jednorodzonego i współistotnego z Nim, a wszystko to dokonuje się mocą Ducha Świętego, który w postaci gołębicy zstępuje na Chrystusa, Pomazańca Bożego. W *Dziejach Apostolskich* czytamy o chrzcie, którego udzielił Apostoł Piotr setnikowi Korneliuszowi i jego rodzinie. W ten sposób Piotr spełnia polecenie, jakiego Chrystus zmarłychwstały udzielił swoim uczniom: «Idźcie [...] i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego» (Mt 28, 19). Chrzest z wody i z Ducha Świętego jest pierwszym i podstawowym sakramentem Kościoła, sakramentem nowego życia w Chrystusie”⁶.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 29

„Oddajcie Panu, synowie Boży,
oddajcie Panu chwałę i sławcie Jego potęgę.
Oddajcie chwałę Jego imieniu,
na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana”.

Tym dziedzińcem jest Kościół, a w nim my – dzieci Boże!

6 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 95.

II NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: 1 Sm 3, 3b-10. 19; Ps 40 (39), 2ab. 4ab. 7-10; 1 Kor 6, 13c-15a. 17-20;
J 1, 41b. 17b; J 1, 35-42.*

1. WPROWADZENIE

„Znaleźliśmy Mesjasza, to znaczy Chrystusa” (J 1, 41b).

Tak zadeklarował św. Piotr⁷ wielką radość wobec swojego brata Andrzeja⁸. Spotkanie i odkrycie w Jezusie Mesjasza to znaczy Chrystusa było odkryciem Tego, Który zbawia.

Dziwi nas, że tacy prości ludzie, rybacy potrafili odnaleźć, rozpoznać, uznać i pójść zdecydowanie za Chrystusem. Zastanawiamy się nad stanem ducha tych ludzi, nad ich religijnością, nad znajomością Starego Testamentu.

Zastanawiające też jest świadectwo Jana Chrzciciela, który wprost rozpoznaje i wskazuje na Mesjasza.

2. ZAGADNIENIE POWOŁANIA

Zastanawiamy się nad zagadnieniem powołania. Jak to jest? W jaki sposób Bóg powołuje każdego człowieka do swojego programu zbawienia. W kontekście obrazowego przykładu powołania Samuela, rozpoznamy natychmiast

7 Szymon Piotr – apostoł, ukazany w Ewangeliach jako mający pierwszeństwo wśród Dwunastu z ustanowienia Chrystusa. Pierwszy biskup Rzymu (ok. 33 – ok. 64 n.e.). [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Aposto%C5%82 [dostęp: 2.02.2021].

8 Andrzej Apostoł (zm. ok. 62 – 70 n.e.) – jeden z dwunastu apostołów, według świadectwa Ewangelii Pierwszy Powołany spośród apostołów, rodzony brat św. Piotra, męczennik, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Aposto%C5%82 [dostęp: 2.02.2021].

lub dopiero pod koniec naszego życia, co Bóg zaplanował zrobić z naszym istnieniem. Samuel to postać biblijna z XI w. p.n.e., opisywana w 1 Księdze Samuela. To prorok sprawujący również funkcje kapłańskie, ostatni z sędziów starożytnego Izraela.

- Różne rodzaje powołań: kapłańskie, zakonne, powołanie małżeńskie, powołanie rodzicielskie, powołanie łączące się ze zdolnościami i talentami. Powołania zawodowe, np. powołanie do pracy górniczej, powołanie lekarskie, nauczycielskie, powołanie do służby publicznej. Pamiętamy przypowieść o talentach, której sensem jest pomnażanie tych zdolności i dzielenie się tymi talentami z innymi. Wielokrotnie patrzymy na innych, i dziwimy się, skąd u tego człowieka taka wytrwałość, poświęcenie i oddanie.
- Różne sposoby powołania: podczas snu (Samuel, a także św. Józef). Św. Paweł spada z konia i słyszy głos: „Szawle, Szawle dlaczego mnie prześladujesz?” (Dz 9, 4b). Zadziwia nas powołanie tzw. Dobrego Łotra: „Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43b). Niezwykłe, że umierając na krzyżu ten łotr miał jeszcze tyle siły, aby westchnąć do Boga.
- Różne treści powołania: treści materialne, ogólnozyciowe, religijne, artystyczne.
- Różne sposoby rozpoznawania swego powołania: czyli jak człowiek rozpoznaje własne powołanie i jak je łączy z powołaniem Bożym? Niekiedy nasze powołania sięgają ludzi i nieba jednocześnie. Inne są bardzo przyziemne, materialne i bardzo egoistyczne.
- Powołanie apostołskie: kierowane do apostołów i do każdego z nas w momencie chrztu św. i innych sakramentów, które przyjmujemy.

3. GODNOŚĆ POWOŁANEGO CZŁOWIEKA

Św. Paweł w Liście do Koryntian, przypomina pierwszym chrześcijanom godność człowieka, która łączy godność duszy nieśmiertelnej z godnością ciała. Jest to niemal prośba, a zarazem ostrzeżenie. „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga” (1 Kor 6, 19a).

Dowiadujemy się o ważności naszego ciała, o jego znaczeniu i o jego nieśmiertelności. Ono, nasze ciało, ma służyć teraz, i w królestwie Bożym, przez całą wieczność.

4. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„A zatem w tym początku «okresu zwykłego» liturgia ukazuje naszym oczom i sumieniu temat wezwania Bożego. Piękny i znaczący liturgicznie jest ów «okres zwykły», albowiem żadna szczególna tajemnica chrześcijańska go nie otacza, żadne święto go nie wyróżnia. Jest on w świetle tajemnicy Chrystusa celebracją naszego zwykłego życia, tej codzienności, niekiedy szarej i nieefektywnej, ale zarazem świetlistej, bo pełnej obecności i łaski Bożej. Mówiąc o powołaniu w tym otwarciu „zwykłego czasu” – mszalnego *tempus per annum* – w codziennej egzystencji nosimy wezwanie Boże, które nadaje sens naszemu życiu”⁹.

5. ZAKOŃCZENIE. ROZWAŻMY SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO

Święty Jan Ewangelista tak przedstawia słowa św. Piotra: „Znaleźliśmy Mesjasza, to znaczy Chrystusa, łaska i prawda przyszły przez Niego” (J 1, 41b). Odkrycie tej łaski i tej prawdy jest naszym zadaniem, jest to zasadniczo nasze powołanie. A po odkryciu łaski i prawdy Bożej mamy ją rozgłaszać, tak jak to czynili apostołowie.

9 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 349.

III NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Jon 3, 1-5. 10; Ps 25 (24), 4-9; 1 Kor 7, 29-31; Mk 1, 15; Mk 1, 14-20.

1. WPROWADZENIE

„Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15).

To wezwanie w nauczaniu Chrystusa jest skierowane do apostołów, do uczniów i do wszystkich, którzy przyjmują przesłanie ewangeliczne.

Królestwo Boże jest zadane każdemu z nas wierzących, mamy je zdobywać, o nie walczyć, uważać je za największą wartość i największy skarb. Królestwo Boże to sam Bóg razem ze wszystkimi zbawionymi.

Królestwo Boże już trwa i rozwija się przez wiarę, przez sakramenty, przez liturgię, przez modlitwę, a przede wszystkim przez życie moralne wyznawców Chrystusa.

Dlatego jest to wezwanie: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Nawracanie jest nieustannym wysiłkiem moralnym, bo i zbawienie jest skutkiem życia moralnego, zadanego człowiekowi. Aby się nawrócić, trzeba zawrócić z każdej złej drogi, drogi grzechu, drogi obojętności religijnej, drogi odrzucania Boga i prawdy o Jego istnieniu i działaniu wśród nas.

Nawracanie się do Ewangelii, oznacza ponowne poznawanie prawdy objawionej w Chrystusie Jezusie, i działanie zgodnie z Dobrą Nowiną.

2. PRZESTROGA JONASZA

Jonasz był prorokiem, miał spełnić powierzone mu zadanie, miał ostrzec mieszkańców Niniwy, aby się nawrócili na dobrą drogę życia. Bóg chciał okazać miłosierdzie, chciał ostrzec i uratować mieszkańców tego miasta przed potępieniem, a jeszcze wcześniej, przed zniszczeniem fizycznym.

Jonasz na różne sposoby próbował uchylić się od tego zadania. Sądził, że zamierzona kara słusznie im się należy. Niniwici nie byli Izraelitami, należeli do obcego, pogańskiego narodu i społeczności obcej wierze w Jedyne i Sprawiedliwego Boga.

Pomimo trudności Prorok Jonasz dokonał proroctwa, maszerował, aż trzy dni wokół murów miasta, z przesłaniem: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona” (Jon 3, 4b).

Zadziwiające, ale Niniwici przyjęli przesłanie i nawrócili się, czyniąc post i umartwienie. Zrezygnowali z niemoralnego życia.

Jaka płynie dla nas nauka z takiego zdarzenia? Bóg ostrzega nas na różne sposoby: trzeba się nawracać, czynić pokutę za grzechy i nie uważać, że Bóg i tak nam wszystko przebaczy. Boże miłosierdzie oparte jest także na sprawiedliwości oraz na wiedzy, którą mamy na temat zasad funkcjonowania Królestwa Niebieskiego.

3. NAUKA ŚW. PAWŁA „CZAS JEST KRÓTKI” (1 KOR 7, 29A)

Ten czas odnosi się do naszego życia, ono jest zawsze krótkie, nawet przy wieku ponad 100 lat. Czas jest krótki do zrozumienia i przyjęcia wartości Ewangelii. Takiego skarbu, jaki nam Bóg ofiarował, przez Syna Swego Jednorodzonego, nie można zlekceważyć, ani odrzucić.

Czas jest krótki dla każdego pokolenia chrześcijan, aby głosić Ewangelię wszystkim innym, słowem i przykładem. Każde pokolenie powinno się podzielić skarbami Ewangelii, nie można się zapierać, tak jak Jonasz, w pierwszej części swego posłannictwa. Terenem pośpiesznego działania są dzieci, młodzież, nowe pokolenia, małżeństwa i rodziny.

Skarb Ewangelii jest tak wielki i niezbędny, że nawet inne wartości tracą przy nim znaczenie. Dlatego św. Paweł mówił: „Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata” (1 Kor 7, 29-31).

Postać tego świata, to my! My mamy w ciągu krótkiego naszego życia, zdobyć, poznać, ukochać i zastosować Ewangelię. Ta Ewangelia jest Ewangelią: pokoju, miłości, sprawiedliwości, wolności, solidarności i prawdy o Bogu i ludziach.

4. JAK DZIAŁAŁ CHRYSTUS?

- „Przyszedł do Galilei” (Mk 1, 14), części narodu wybranego, przyszedł do swoich. Galilea była krainą historyczną w północnym Izraelu i w Palestynie, między Morzem Śródziemnym a rzeką Jordan. W Galilei Jezus się wychowywał, a mieszkał w Nazarecie. Tam też rozpoczął działalność publiczną, jako że ostatni prorok został zgładzony przez Heroda. Najwyższym i ostatnim Prorokiem staje się Jezus i przemawia do narodu w znamiennych słowach;
- „Głosił Ewangelię Bożą” (Mk 1, 14). Dobra Nowina dotarła do narodu wybranego, dotarła do swoich. Słowa, gesty i czyny Chrystusa powinny pobudzić Izraelitów do działania;
- „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15b). Wezwanie to jest nieustanne i obejmuje wszystkie czasy ludzkości i czas każdego z nas;
- „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (Mk 1, 17). Pójście za Chrystusem oznacza udział w budowaniu królestwa Bożego, w wierze i głoszeniu wiary;
- „Zaraz ich powołał, a oni zostawiwszy [...] [wszystko] poszli za Nim” (Mk 1, 20). Odwaga i determinacja apostołów do dziś nas zadziwia, i jest przykładem na to, że jeśli ktoś ukocha Chrystusa idzie za Nim, idzie do Niego. Wiara staje się pełną treścią życia.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Nawrócenie jest kluczowym momentem w życiu wewnętrznym każdego człowieka, w życiu religijno-moralnym. Ma ono wieloraki charakter i dokonuje się w różnych okresach życia. Mówimy o nawróceniu, kiedy jest ono zasadniczym przełomem, który decyduje o zmianie kierunku życia i postępowania. Ale są takie nawrócenia codzienne, które zewnętrznie są prawie niezauważalne

i odnoszą się do problemów pozornie małych, a jednak ważnych dla rozwoju duszy ludzkiej”¹⁰.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 25

„Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.
Prowadź mnie w prawdzie według swych pouczeń,
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję”.

10 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 361.

IV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Pwt 18, 15-20; Ps 95 (94), 1-2. 6-9; 1 Kor 7, 32-35; Mt 4, 16; Mk 1, 21-28.

1. WPROWADZENIE

„Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło” (Mt 4, 16).

Nasz Pan i Zbawiciel przedstawiany jest jako światło. Tak zapowiadali go prorocy i w taki sposób oczekiwali na niego ludzie – najpierw naród wybrany – Izraelici, a następnie wszystkie narody. Porównanie sytuacji życia ludzkiego do ciemności wyraża z jednej strony bezradność – człowiek sam sobie poradzić nie może, a z drugiej strony nadzieję – przyjdzie ktoś i nas wybawi z beznadziejnej sytuacji.

Sumienia ludzkie wyczeekiwały takiej pomocy – wyczeekiwały światłości. Największą ciemnością dla człowieka jest śmierć. Jak ją zrozumieć i przyjąć? W doczesności drugą ciemnością jest grzech, czyli zło popełniane. Wyrzuty sumienia nieustannie gnębią naszą duszę. Zawsze pytamy, jak z tej duchowej, moralnej opresji wyjść.

2. ZASADY ŻYCIA DUCHOWEGO WEDŁUG 1 LISTU ŚW. PAWŁA DO KORYNTIAN

Św. Paweł rozstrzyga zagadnienie: czy się żenić i za mąż wychodzić, czy nie? Obecnie jesteśmy w fazie zbierania informacji po pierwszej części Synodu Biskupów w Rzymie na temat małżeństwa i rodziny.

Obecny papież Franciszek wielokrotnie podejmuje to zagadnienie, pragnie wskazać kierunki wyjścia dla wielu rodzin rozbitych, dla wielu chrześcijan, którzy odeszli, zerwali przymierze małżeńskie i zawarli nowe, cywilne związki.

Należy przypomnieć naukę Chrystusa: „Kto oddał swoją żonę – chyba w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo” (Mt 19, 9).

Należy przypomnieć słowa przysięgi małżeńskiej – słowa zgody małżeńskiej: *Ja biorę sobie ciebie za żonę i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że cię nie opuszczę aż do śmierci.*

Należy pamiętać, co nowożeńcy mówią po przysiędze: *Tak mi dopomóż Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i Wszyscy Święci.* Całe Niebo poświadcza dany związek.

Święty Paweł daje radę wszystkim tym, którzy chcą poświęcić się życiu bezzennemu, poświęconemu tylko Bogu.

Istnieją zatem dwie drogi uświęcenia: prawdziwe wierne jedno małżeństwo, i życie poświęcone Bogu.

3. AUTORYTET CHRYSYTA

Dzisiejsza Ewangelia mówi o Autorytecie Chrystusa, który tak nauczał: „uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie” (Mk 1, 22b).

Władza i moc Chrystusa wyrażała się także w uzdrowieniach chorych ludzi. W tym wypadku uzdrowił człowieka opętanego, który w swoim opętaniu wyznawał wiarę w Jezusa: „Zaczął on wołać: «Czego chcesz od nas, Jezusie Naza-rejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży»” (Mk 1, 23-24).

Konfrontacja mocy Bożej Jezusa z szatanem, duchem nieczystym, jest często przedstawiana w Ewangelii. Szatan, uosobienie zła, grzechu, złych mocy dociera do naszej świadomości, wtedy, kiedy ktoś dokonuje strasznych zbrodni, prowokuje wojny, niszczy istnienia ludzkie dla własnych ambicji.

Niejednokrotnie i małżeństwa nasze są narażone na wiele pokus. Świat współczesny pełen jest zgorszenia, nienawiści, sieje pogardę dla czystości małżeńskiej, dla płci człowieka, dla podstawowych obowiązków i odpowiedzialności za własne małżeństwo i rodzinę.

4. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Bez łaski i mocy Ducha Świętego nie można ewangelizować ani prorokować, nie można zatem w ogóle mówić o Bogu i w imieniu Boga. Posługując się analogią z zakresu biologii możemy powiedzieć, że podobnie jak nośnikiem ludzkiej mowy jest oddech, tak też słowo Boże jest przekazywane przez tchnienie Boga”¹¹.

5. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 95

„Przyjdźcie, uwielbiamy Go, padając na twarze,
zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył
Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku”.

11 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 375.

V NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Hi 7, 1-4. 6-7; Ps 147 (146), 1-6; 1 Kor 9, 16-19. 22-23; Mt 8, 17;
Mk 1, 29-39.*

1. WPROWADZENIE

„Jezus wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8, 17).

To stwierdzenie jest głosem cierpienia, które dotyka każdego z nas, dotyka każdego człowieka. Robimy wszystko, aby cierpienia unikać, staramy się tłumaczyć na wszelkie sposoby, skąd ono pochodzi?

Starotestamentalny Hiob¹² podpowiada, z własnego doświadczenia „Czyż nie do bojowania podobny byt człowieka?” (Hi 7, 1a). On sam doświadczył wielu cierpień, stracił całą rodzinę, wszelkie dobra materialne, a jego koledzy, szyderycy, sprawdzali podstępnie, czy się załamał w wierze? Czy zrezygnuje z wychwalania chwały Bożej?

To, co mówi Hiob jest naszym udziałem:

- szybko przemija czas;
- życie jest trudne, wymaga nieustannego wysiłku;
- cierpienia dnia codziennego sprawiają, że psychicznie człowiek nie wytrzymuje;
- tracimy nadzieję, że nasz los się odmieni.

12 Hiob – postać biblijna, bohater starotestamentowej Księgi Hioba powstałej ok. V w. p.n.e. [online:] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiob_\(posta%C4%87_biblijna\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiob_(posta%C4%87_biblijna)) [dostęp: 2.02.2021].

2. ZASTANAWIAJĄCA NAUKA ŚW. PAWŁA

Zestawienie czytania z Listu św. Pawła ze świadectwem Hioba jest zastanawiające. Święty Paweł nie mówi o swoich dolegliwościach i trudach życia, mówi o obowiązku i radości wynikającej z głoszenia Ewangelii.

Taki obowiązek jest nałożony na każdego chrześcijanina. W głoszeniu Ewangelii można znaleźć ukojenie wszelkich bólów i trudności. Następuje przeniesienie spraw osobistych na sprawy wspólnoty wierzących. W skrócie można powiedzieć: Jak ci ciężko, zabierz się do czynienia dobra, głos prawdę o Bogu, a cierpienia staną się łżejsze.

Chrystus przyszedł na ten świat, aby nas zbawić, aby dać szansę życia wiecznego.

Zrozumiał to św. Paweł:

- Nie chciał żadnej zapłaty za głoszone słowo Boże; zajmował się sam rzemiosłem, wytwarzał namioty;
- Mówi: „Biada mi!” (1 Kor 9, 16b). To znaczy, że bez Ewangelii jego życie nie miałoby sensu. W Ewangelii, bowiem jest zawarty sens życia, sens cierpienia i sens umierania;
- Wola św. Pawła jest zdeterminowana łaską Bożą. Każdy z nas ma taką samą determinację: przyjęliśmy chrzest, przyjmujemy Eucharystię, kroczymy drogą zbawienia;
- Niewolnictwo dla wszystkich jest rozumiane jako służba. Chrystus powiedział, aby każdy był sługą drugiego. W służbie nie ma oczekiwania na wdzięczność i zapłatę.

2.1. SŁUŻĄC INNYM PRZEMIENIAMY NASZ TRUD ŻYCIA NA WIELKĄ WARTOŚĆ

Święty Paweł podpowiada nam: „Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział” (1 Kor 9, 22-23).

Kiedy pomagamy w życiu innym, nasze cierpienia stają się łżejsze. Tak uczynił Chrystus. Najlepszym polem do służby są nasze rodziny. Służba dzie-

ciom, służba rodzicom, służba starszym, chorym i załamany w rodzinie jest najlepszą formą głoszenia Ewangelii.

3. CHRYSZTUS UZDRAWIAJĄCY I NAUCZAJĄCY

Ewangelia opowiada życie Jezusa z Nazaretu. Dzisiejszy fragment podkreśla Jego wrażliwość:

- natychmiast poszedł do domu Szymona;
- „podniósł ją ująwszy za rękę” (Mk 1, 31a) , z wielką delikatnością;
- spowodowało to natychmiastową wdzięczność tej kobiety: „A ona im służywała” (Mk 1, 31b);
- Chrystus nie zatrzymuje się tylko nad jednym uzdrowieniem: „przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi” (Mk 1, 32-33).

3.1. WIDZIMY CHRYSZTUSA MODŁĄCEGO SIĘ

„Wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił” (Mk 1, 35b). To jest wskazówka dla nas – modlitwa, uwielbienie Boga, prośba o wiele rzeczy doczesnych, ale także o rzeczy wieczne. Modlitwa może dać ukojenie w naszych cierpieniach, może pomóc najbardziej naszym cierpiącym bliźnim.

4. CHRYSZTUS NAUCZAJĄCY

„I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy” (Mk 1, 39). Przyzwyczailiśmy się do takiego widoku: Chrystus Dobry Pasterz, Chrystus nauczający, Chrystus poszukujący i Chrystus walczący ze złem, z grzechem i złym duchem.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Ewangelizacja prowadzona przez samego Chrystusa polegała na nauczaniu o królestwie Bożym i na służbie cierpiącym. Jezus czynił znaki, a wszystkie one składały się na całość jednego Znaku. W tym Znaku synowie i córki narodu,

którzy znali obraz Mesjasza, opisany przez proroków, a zwłaszcza przez Izajasza, mogli bez trudności odkryć, że «bliskie jest królestwo Boże»: oto Ten, który «obarczył się naszym cierpieniem, dźwigał nasze boleści» (Iz 52, 4)¹³.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 147

„Nasz Pan jest wielki i potężny,
a Jego mądrość niewypowiedziana.
Pan dźwiga pokornych,
karki grzeszników zgina do ziemi”.

13 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 385.

VI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Światowy Dzień Chorego

*Czytania: Kpł 13, 1-2. 45-46; Ps 32 (31), 1b-2. 5. 11; 1 Kor 10, 31- 11, 1; Mt 4, 23;
Mk 1, 40-45.*

1. WPROWADZENIE

„Wielki prorok powstał między nami i Bóg nawiedził lud swój” (Łk 7, 16b).

Powtarzamy tę frazę za ludem Izraelskim, ludem wybranym i rozpoznajemy, tak jak oni, że Jezus jest Panem i największym Prorokiem. Jest Prorokiem, bo nadal zapowiada nam Królestwo Niebieskie, zapowiada nam niebo! Jeśli nas nawiedzi, to i my będziemy zaliczeni do zbawionych. Ale teraz musimy pozbyć się wszelkiego zła, grzechu. Mocą sakramentu oczyszczania, mocą spowiedzi szczerej, prawdziwej, pełnej pokory i postanowieniem poprawy mamy szansę stawać się dziećmi Bożymi.

Prorokiem pomiędzy nami jest Chrystus, ale działający w Kościele. Kościołowi Chrystus przekazał moc jednania ludzi z Bogiem, mocą swej męki i zmartwychwstania.

2. TRĘDOWATY BĘDZIE MIESZKAŁ W ODOŚOBNIENIU (POR. KPŁ 13, 45-46)

Pierwsze czytanie przenosi nas w atmosferę starotestamentalną, atmosferę lęku i strachu przed chorobami nieuleczalnymi – w tym wypadku trędem. Do dziś trąd dotyka ludzi strefy klimatycznej gorącej, równikowej.

Boimy się chorób, robimy wszystko, aby im się nie poddawać, stosujemy odpowiedzenie lekarstwa, stosujemy diety, poddajemy się wielu zabiegom lekarskim. Chcemy przedłużyć swoje życie. Statystycznie udaje się to w Europie,

czy Ameryce Północnej, ale nikt z nas nie jest statystyczny – jesteśmy osobami indywidualnymi, to nam medycyna obiecuje, ale nie zawsze przedłuża życie.

Jednak ulegamy przeróżnym chorobom, groźnym i przewlekłym, odbierającym nam radość życia, i prowokującym do przemyśleń na temat naszego doczesnego trwania na tym świecie. Właśnie dziś przypada Światowy Dzień Chorego. Dzień refleksji nad nami i dzień modlitw za naszych bliźnich chorych, którym pomagamy znosić ten przykry los. Każdy z nas dzisiaj prosi Chrystusa Pana o zdrowie dla siebie i swoich najbliższych.

3. NAJGROŹNIEJSZĄ CHOROBA JEST GRZECH – CHOROBA DUSZY

Święty Paweł dzisiaj nas poucza: „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem” (1 Kor 10, 31-32) – dla nikogo. Zgorszenie jest jak zaraźliwa choroba, przenosi się z jednego człowieka na drugiego. Wydaje się, że współczesny świat zatracił poczucie grzechu, a razem z utratą takiego poczucia następuje utrata wiary, brak wrażliwości na sprawy Boże. Takie postawy są jak choroba, ogarniają świat, a szczególnie ludzi młodych, którym się wydaje, że będą żyć wiecznie. Jakież smutne jest doświadczenie przemijania ludzkiego życia.

Święty Paweł jest przykładem gorącej wiary, żarliwego przesłania czynienia dobra w imię Chrystusa, w imię Zbawiciela. Swej wiary nie zamyka w sobie, staje się apostołem, docenia swój czas życia i działania, czas głoszenia prawdy o zbawieniu, i o życiu wiecznym.

Głosił zasadę: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1).

Chrystus przeszedł przez ziemskie życie dobrze czyniąc. Podobnie i my mamy tak żyć, aby być przykładem. Można oceniać przyczyny słabnącej wiary u ludzi. Zastanówmy się, czy i my nie daliśmy wielu z tych przykładów, przykładów słabej wiary, przykładów dla młodego pokolenia, dla własnych dzieci.

4. CHRYSZTUS DZISIAJ MÓWI DO NAS: BĄDŹ OCZYSZCZONY!

Miłosierdzie Boże jest nieograniczone, Chrystus powiedział: „Gdyby wasze grzechy były jak szkarłat czerwone, wybieleją jak śnieg” (Iz 1, 18b). Było to powtórzenie proroka Izajasza: „Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan” (Iz 1, 18a). „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna” (Iz 1, 18).

Miłosierdzie Boże nie zna granic, ale także istnieje sprawiedliwość Boża. Ta sprawiedliwość musi nas pobudzać do modlitwy i do postawy pokornych grzeszników, którzy upadają, ale zawsze się podnoszą, pragną dobra i dobro odnoszą do Boga i bliźniego.

4.1. CZĘŚĆ Z NAS ZOSTAŁA OCZYSZCZONA

- Oczyszczenie dokonało się w sakramencie pokuty. Już od następnej niedzieli wchodzimy w tajemnice Wielkiego Postu. Środą Popielcową rozpoczniemy głęboki żal za grzechy.
- Otrzymaliśmy wielokrotnie dar zdrowia, czy nawet życia. Teraz jest czas na podziękowania, za siebie i za naszych najbliższych, żywych i już zmarłych, niekiedy tragicznie.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Jezus daje wyraźnie poznać, iż posłannictwem Jego jest uwalniać człowieka od zła, przede wszystkim od grzechu, od zła duchowego i stąd Jego walka ze złym duchem, który jest pierwszym sprawcą tego zła w dziejach człowieka. W Ewangeliach Jezus powtarza wielokrotnie, że na tym właśnie polega Jego dzieło i dzieło Apostołów”¹⁴.

14 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 398.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 32

„Szczęśliwy człowiek, któremu nieprawość została odpuszczona,
a jego grzech zapomniany.
Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy,
a w jego duszy nie kryje się podstęp”.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Czytania: Rdz 9, 8-15; Ps 25 (24), 4-9; 1 P 3,18-22; Mt 4, 4b; Mk 1, 12-15.

1. WPROWADZENIE

„Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4b).

Wcześniej Środa Popielcowa, a teraz I Niedziela Wielkiego Postu wprowadza nas w atmosferę modlitwy, zadumy i zastanowienia się nad naszym życiem. To zastanawianie zaczyna się od nas samych, od naszej relacji duchowej, do czasu naszego przemijania. „Przemija, bowiem postać tego świata” (1 Kor 7, 31b). Pytamy się samych siebie, ile jeszcze Bóg pozwoli nam żyć na tym świecie? Poszukujemy racji naszego istnienia i patrzymy w Górę, szukamy wartości nieprzemijających, szukamy Boga, który jest wieczny i może nas do Swojej wieczności zaprosić!

2. BIBLIJNY POTOP PRZYPOMINA NAM O MOCY BOGA

Biblijny potop przypomina nam o mocy Boga, który jest Panem życia i śmierci. Przymierze Boga zawarte z Noem¹⁵, rozciąga się na wszelkie istnienie ludzkie na ziemi. Znamienne jest to przymierze i deklaracja ze strony Boga: „wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia” (Rdz 9, 15).

15 Noe – postać biblijna, syn Lameka i dziewiąty potomek w linii od Adama przez Seta, patriarcha, człowiek prawy i sprawiedliwy. [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Noe> [dostęp: 2.02.2021].

Bóg mówiąc: *z każdym człowiekiem* ma na myśli każdego z nas. Potrzebujemy tego zabezpieczenia i parasola opieki Bożej na ziemi, ponieważ życie nasze, największy skarb, jaki człowiek posiada, jest w rękach nieśmiertelnego Boga.

Ratunek dla Noego i jego rodziny, a także ożywionej przyrody, przyszedł po wcześniejszym przygotowaniu człowieka na kataklizm śmierci. Ta postawa posłuszeństwa wobec Boga, zrozumienie Jego Boskości, wielkości i prawdy o istnieniu Boga, jest dla ludzi zbawiająca.

Symboliczny potop przypomina nam o niebezpieczeństwie grzechu, który jak wezbrane morze, może zalać nasze sumienia. Człowieka dobrego, uczynnego, pełnego radości, potop grzechów może doprowadzić do negatywnej przemiany. Pod wpływem zła moralnego, a także fizycznego, możemy stać się agresywni, niezadowoleni, podszyty strachem o utratę panowania nad rzeczami materialnymi. Stajemy się obrońcami tylko tej ziemi, tego życia, i jego przemijania.

3. WYBAWIENIEM JEST CHRYSTUS

Święty Piotr podpowiada nam drogę wyjścia i ratunku, mówi w Pierwszym Liście: „Najdrożsi: Chrystus raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić” (1 P 3, 18). Mówi do nas: *Najdrożsi!* – Jesteśmy drogim materiałem, dla siebie samych, ale także dla Boga. To dla nas Chrystus umarł na krzyżu, dla nas nauczał w Galilei apostołów, uczniów i gromadzących się ludzi dobrej woli. To dla nas Chrystus zmartwychwstał, abyśmy nie umierali, nie odchodzili z tego świata na wieki.

Rozpoczynający się obecnie Wielki Post, jego liturgia doświadczana przez Kościół, ma nas ponownie doprowadzić do żarliwej wiary, do dobra, do panowania ducha nad materią, do radości życia wiecznego.

Święty Piotr interpretuje wydarzenia z czasów Noego, przeszło 4370 lat temu. Przeżyli tylko prawy Noe i jego rodzina, łącznie osiem osób, a także ograniczona liczba zwierząt każdego rodzaju. Ocalenie zawdzięczali olbrzymiej arce zbudowanej na polecenie Boże (por. Rdz 7, 1-24). Dawne ocalenie w arce św. Piotr porównuje do chrztu świętego, który ratuje i ocala od duchowej zagłady zła i grzechu. W sakramencie chrztu odnawia się to dawne przymierze Boga z ludźmi, to Chrystus swoją ofiarą, cierpieniem i umieraniem na krzyżu, staje w naszej obronie. Więcej, swoim zmartwychwstaniem ukazuje nam życie

wieczne, ukazuje i zaprasza do trwania z Bogiem na zawsze! „On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali Aniołowie i Władze, i Moce” (1 P 3, 22).

4. PRZYKŁAD CHRYSTUSA NA PUSTYNI

Ten przykład Chrystusa na pustyni, daje nam wiele do myślenia. Pytamy, dlaczego był On postawiony w tak trudnej sytuacji? Niektórzy nawet się oburzają na tę scenę! Syn Boży kuszony przez diabła?

Okazuje się, że działo się to wszystko dla naszego zbawienia. Chrystus pragnął przekazać ludzkości prawdę o codziennym życiu i codziennym zmaganiu się człowieka ze złem. Ukazana sytuacja była dramatyczna (por. Mk 1, 12-13):

- Duch Święty wyprowadził Jezusa na pustynię;
- przebywał na pustyni czterdzieści dni;
- kuszony przez Szatana;
- aniołowie zaś Mu służyli.

Inny tekst Pisma Świętego wyjaśnia nam dalszą historię tego wydarzenia, a dzisiejsza Ewangelia dokonuje skrótu i mówi o następnej posłudze Zbawiciela: „Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!»” (Mk 1, 14-15).

Stojąc na początku Wielkiego Postu, mamy w tym przesłaniu zawarty program, aby godnie przygotować się na doświadczenie Chrystusa Zmartwychwstałego.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Czterdziestodniowy post Jezusa z Nazaretu był wprowadzeniem do głoszenia Ewangelii o Królestwie Bożym. Wytyczył on w duszach ludzi drogę wiary, bez której Ewangelia o Królestwie pozostaje jak ziarno rzucone na jałową ziemię. Ten początek Ewangelii o Królestwie, które przychodzi w Kościele poprzez czterdziestodniowy post, dzisiejsza liturgia przyrównuje do tęczy, która była znakiem przymierza Boga z potomkami Noego po potopie. Do arki Noego jest także przyrównany w pierwszym Liście św. Piotra Apostoła Kościół, w którym

Chrystus – po odniesieniu zwycięstwa nad śmiercią i grzechem – dokonuje nieustannie dzieła odkupienia. Jednakże arka Noego była przestrzenią zamkniętą. Dzieło Chrystusa jest nieograniczone w przestrzeni i czasie. Kościół służy temu dziełu jako znak i narzędzie¹⁶.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 25

„Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.
Prowadź mnie w prawdzie według swych pouczeń,
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję”.

16 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 121.

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Czytania: Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18; Ps 116B (115), 10 i 15. 16-17. 18-19; Rz 8, 31b-34; Mt 17, 5; Mk 9, 2-10.

1. WPROWADZENIE

„Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie»” (Mt 17, 5).

Dzisiaj ten głos, głos Boga Ojca dociera do nas i wskazuje na Jezusa Chrystusa. Otwierające się niebiosy, to znak, że Bóg jest z nami, do nas się odzywa, za nami tęskni i pragnie nam pomóc zrozumieć sens naszego życia za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.

Miłość od Boga przechodzi przez Syna Bożego, dociera do człowieka i dokonuje w sercach ludzkich przemiany. Aby ona nastąpiła, teraz trzeba słuchać Syna Bożego – Chrystusa. To jest miłość zstępująca, z góry w dół, do człowieka. Człowiek ma odpowiedzieć miłością wstępującą, z dołu w górę, przez Chrystusa do Boga Ojca. Tak poucza nas papież Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas est*¹⁷, którą rozpoczyna słowami Pisma Świętego: „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16b).

Chrystus usłuchał Boga Ojca, przez miłość do Boga i do człowieka, dokonało się zbawienie na drzewie krzyża. Teraz my mamy słuchać Chrystusa, aby i nasze zbawienie się dokonało. Słuchanie, wsłuchiwanie się w głos Boży oznacza miłość, a w niej posłuszeństwo, wybieranie słusznej drogi naszego życia.

17 Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est* (25.12.2005), wyd. Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2006.

2. PRÓBA WIARY I MIŁOŚCI

Historia Abrahama, historia jego syna Izaaka, i historia głosu Bożego na początku dziejów ludzkości opisana w Księdze Rodzaju, jest zapowiedzią, symbolem historii zbawienia. Bóg od początku pragnął pojednania z człowiekiem, po grzechu pierworodnym, Bóg pouczał, na przykładzie patriarchy Abrahama, jaka powinna być wiara i zaufanie człowieka do Boga. Była to wiara bezgraniczna, większa od ludzkiej miłości ojca do jedynego syna.

Historia zbawienia ludzkości, nawiązała do tamtej historii, Syn umiłowany – Chrystus – jest posłany do ludzi, aby złożył ofiarę ze Swego życia. Niewinny jak baranek, niewinny jak Izaak, niewinny, ale składany na ofiarę, za grzechy świata. Spodobało się Bogu Ojcu, aby tak wykupić ludzkość spod władzy zła, szatana i grzechu.

3. BÓG Z NAMI

Bracia: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8, 31b) – mówi św. Paweł, a następnie wyjaśnia:

- „nawet własnego Syna nie oszczędził”;
- „ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8, 32).

To wielka miłość Boga do człowieka, i to do każdego, a szczególnie uwikłanego w grzeszne życie. Jest też świadectwo i objawiona natura Boża:

- „jakże miałyby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?”;
- „Bóg, który usprawiedliwia”;
- „Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć” (Rz 8, 32-34).

Ostatecznym wynikiem tej miłości Boga do człowieka było:

- „[Jezus] zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?” (Rz 8, 34).

Ofiara Syna Bożego nie poszła na marne. Okazała się zbawienna dla nas. Dalej Syn Boży wstawia się za nami, dalej nas kocha i dalej nas uwalnia z ciężaru grzechów.

4. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE

Świadectwem obecności Syna Bożego wśród ludzi było Przemienienie Pańskie. Na oczach trzech apostołów: Piotra, Jana i Jakuba, Chrystus ukazuje Boskie Oblicze. „Tam się przemienił wobec nich” (Mk 9, 2b). Udowodnił, że jest prawdziwym Synem Bożym. Rozmawiał z Eliaszem¹⁸ i Mojżeszem¹⁹.

Zarówno Eliasz jak i Mojżesz to postacie z zamierzchłych czasów, a teraz rozmawiają z Chrystusem, są żywi wobec Boga, trwają z Nim na zawsze, wraz z wielkimi czynami, których dokonali w przeszłości. Teraz świadczą o Chrystusie Synu Bożym. Nad tym wszystkim dał się słyszeć głos Boga: „To jest mój Syn umiłowany [...], Jego słuchajcie!” (Mt 17, 5b). Głos, świadectwo, autoryzacja i polecenie: mamy słuchać Chrystusa w miłości i wypełniać, to, co nam przekazał.

4.1. CO ZNACZY POWSTAĆ Z MARTWYCH?

Dla apostołów był to temat niezrozumiały. Dla nas też jest to niezrozumiałe. Jak to? I my mamy powstać z martwych? Ale na tym polega wielkość Boga i wielkość wiary, która przekracza tę tajemnicę życia i tajemnicę śmierci. Każdy z nas umrzeć musi! I co potem? Tylko Chrystus ze swoją miłością może nas przeprowadzić przez tajemnicę śmierci. Pierwszą tajemnicą, którą z Nim przekraczamy jest śmierć naszych grzechów.

-
- 18 Eliasz – postać historyczna, żyjąca na przełomie IX i VIII w. p.n.e. Eliasz po raz pierwszy wymieniony jest w I Księdze Królewskiej jako niosący słowo Boga Jahwe Achabowi, królowi Izraela. Nazywany Tiszbitą – Eliasz Tiszbita (urodzony w Tiszbe w Gileadzie; w starszych przekładach nazywany Teszbitczykiem lub Tiszbitą. Po audencji u króla Achaba skrył się na pustkowiu nad potokiem „Kerit, który jest na wschód od Jordanu”, gdzie kruki przynosiły mu pożywienie. Gdy z powodu suszy potok wyschł, Bóg posłał Eliasza do miasta Sarepta w okolicach Sydonu (Fenicia). Mieszkał w domu wdowy przez dwa lata. W tym czasie prorok wskrzesił jej zmarłego syna (1 Krl 17, 3-24). [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eliasz> [dostęp: 2.02.2021].
- 19 Mojżesz – postać biblijna, przywódca Izraelitów w okresie ich wyjścia z Egiptu i wędrówki do Ziemi Obiecanej, święty prorok. Żył prawdopodobnie w XIII w. p.n.e. [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Moj%C5%BCesz> [dostęp: 2.02.2021].

Przeżywamy tajemnicę Wielkiego Postu, wielkiego wyrzeczenia się grzechów przez post, jałmużnę i dobre czyny dla bliźnich oraz rekolekcje. Korzystajmy z tego czasu łaski, korzystajmy, aby i nam udało się przemienić w prawdziwych wierzących i wyznawców Chrystusa.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Bóg-Ojciec zawiera z człowiekiem, z ludzkością Przymierze w Swoim Synu. Jest to punkt szczytowy Ekonomii Zbawienia: objawienie Bożej Miłości do człowieka. Przymierze zawarte jest po to, ażeby w Bogu i Synu, synowie ludzcy stawali się dziećmi Bożymi: «dał moc – Chrystus – aby się stali dziećmi Bożymi» (J 1, 12), bez względu na rasę, język, narodowość, płeć”²⁰.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 116

„O Panie, jestem Twoim sługą,
Twym sługą, synem Twojej służebnicy.
Ty rozerwałeś moje kajdany,
Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana”.

20 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 131.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Czytania: Wj 20, 1-17; Ps 19 (18), 8-11; 1 Kor 1, 22-25; J 3, 16; J 2, 13-25.

1. WPROWADZENIE

„Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne” (J 3, 16).

Zadziwia nas ta wielka miłość Boga do człowieka, szukamy motywu dlaczego? Bóg jest duchem doskonałym, nie potrzebuje do swej natury niczego i nikogo, jednak poprzez objawienie w Chrystusie dowiadujemy się, że Bóg Ojciec nie jest obojętny na nasze losy. Pragnie naszej doskonałości, pragnie naszej dobroci, uczy nas miłości i do niej zachęca, podaje argument ofiary swego Syna.

Zadaniem naszym jest uwierzenie w miłość Bożą, w Jego dobroć, miłosierdzie, zatroskanie o nas, co z nami będzie po naszej śmierci. Ale nim do niej dojdzie, wcześniej czy później, mamy przetrwać ten doczesny czas na tym świecie.

2. PRZYKAZANIA BOŻE TROSKĄ BOGA O NAS

Czytanie z dzisiejszej pierwszej lekcji, wyjęte z Księgi Wyjścia, przypomina te przykazania, są one jak drogowskazy w życiu moralnym człowieka i od wieków regulują każde życie społeczne. Nie ma społeczności, nie ma państwa zorganizowanego, nie ma rodziny, gdzie nie funkcjonowałyby te przykazania. Kto je łamie popełnia grzech, dla niewierzących będzie to moralny błąd, ale dla nas wierzących są to dekrety Boże. Jeśli je wypełniasz, będziesz żył – mówi Pismo. Odnosi się ta prawda do życia duchowego i wiecznego, odnosi się ta prawda do naszego sumienia. Ono, sumienie, to nic innego jak głos Boga w nas samych, dlatego te przykazania mają taką moc i są niezmiennie, niezniszczalne, są wieczne!

Nieustannie powtarzamy sobie te przykazania, bowiem jest to nieustanna mowa Boga do nas, jest to nieustanny wewnętrzny dialog człowieka z Bogiem. Analizujemy przecież nasze życie i ciągle pytamy się Boga, przez nasze sumienie, czy postąpiliśmy dobrze, czy nikt nie ucierpiał przez nas, ani Bóg, ani bliźni, ani my sami!

Popatrzmy jak te przykazania organizują nasze życie:

- „Czcij twego ojca i swoją matkę;
- abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje;
- Nie będziesz zabijał;
- Nie będziesz cudzołożył;
- Nie będziesz kradł.
- Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek;
- Nie będziesz pożądał domu twójgo bliźniego;
- Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, [...];
- ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego” (Wj 20, 12-17).

Kto się sprzeciwia tym regułom życia cierpi lub przynosi cierpienie komuś bliskiemu, swemu bliźniemu.

3. CHRYSTUSEM, MOCĄ BOŻĄ I MĄDROŚCIĄ BOŻĄ

Chrystus mocą Bożą i mądrością Bożą, On, Syn Boży nie skorzystał ze sposobności, aby trwać w naturze Trójcy Przenajświętszej, ale przyszedł do ludzi, przyszedł do nas i to w postaci widzialnej, przyjął naturę ludzką. Stał się podobny do nas, oprócz grzechu.

My też szukamy różnych mądrości ludzkich, które tłumaczą naturę istnienia. Słabo wierzący z nas czekają na sensacje, znaki interwencji Boga. Najlepiej jak ta interwencja dotyczy nas samych. Bo po co wierzyć, jak z tej wiary nie ma materialnych korzyści.

4. „ZABIERZCIE TO STĄD I Z DOMU MEGO OJCA NIE RÓBCIE TARGOWISKA” (J 2, 16B)

Znana nam jest reakcja Chrystusa na sprofanowanie świątynni zbudowanej na cześć Boga. Tamci ludzie zapomnieli się całkowicie, z wiary uczynili handel.

Zamienili prawdziwy kult dla Boga na kult wołów, baranków, gołębi. To był skandal moralny i nieprzestrzeganie podstawowego przykazania: Pamiętaj! Abyś dzień święty święcił!

W reakcji Chrystusa na zło czynione w domu Jego Ojca, uwidoczniła się boska natura Syna Bożego, sprawa znaku, dowodu na bezpośrednie spotkanie człowieka z Synem Bożym. Ewangelia św. Jana tłumaczy nam tę prawdę i podkreśla wiarę apostołów i uczniów, naocznych świadków prawdy o Bogu. „Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus” (J 2, 22).

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Niekiedy stawiamy ludziom pytania o ich wiarę, przeprowadza się nawet specjalne badania. I otrzymujemy odpowiedzi, z pewnością szczerze. Jednakże, ostatecznie, tylko On, Chrystus, wie, «co się kryje w człowieku». Wie to wiedzą, która jest właściwa tylko Jemu. Wiedzą boską i równocześnie ludzką, wiedzą Ewangelii i Odkupienia. On wie, ponieważ odkupił każdego z nas”²¹.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 19

W okresie Wielkiego Postu mamy zwrócić uwagę na nasze życie duchowe, na naszą wiarę. Ma ona doskonalic się, tak jak Bóg jest doskonały.

„Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadectwo Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy”.

21 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 142.

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Czytania: 2 Krn 36, 14-16. 19-23; Ps 137 (136) 1-6; Ef 2, 4-10; J 3, 16; J 3, 14-21.

1. WPROWADZENIE

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

Wpatrujemy się w historię zbawienia i tę ze Starego Testamentu, i tę z Nowego Testamentu. W obydwu historiach dominuje miłosierdzie i miłość Boga do człowieka. Ostatecznym dziełem Boga było zesłanie i przyjście Syna Jednorodzonego, największy dar i jednocześnie ostateczna forma nawiązania pozytywnych relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Pytamy: dlaczego *tak Bóg umiłował świat*? Filozofia i antropologia pouczają o wielkiej godności i niepowtarzalności każdego bytu ludzkiego. Spojrzenie teologiczne podkreśla godność człowieka, jako dziecka Bożego. Stworzenie z duszy i ciała, stworzenie, które ma życie biologiczne i bogate życie duchowe, oparte na intelekcie, nie może trwać w historii świata, jako byt przypadkowy.

Dlatego Bóg kocha swoje stworzenie, jesteśmy Jego dziećmi, a nawet *dziedzicami*. „Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 17). To nauka św. Pawła zawarta w Liście do Rzymian.

Konsekwencją wiary i postaw moralnych jest obietnica życia wiecznego, Bóg bowiem nie jest bytem przygodnym, jest Jedyny, Prawdziwy, Stwórca miłujący świat (kosmos) i człowieka. Pragnie naszego dobra, tu na ziemi i w przyszłości w życiu wiecznym. Są to nauki katechetyczne zawarte w Katechizmie

katolickim, który przybliży nam depozyt wiary²² objawionej. Objawienie oznacza mowę Boga do człowieka, a jest to mowa bezpośrednia, czyli objawienie pozytywne, jak i mowa pośrednia, przez dzieła stworzone, czyli prawa i zjawiska naturalne.

2. NARÓD WYBRANY PRZYKŁADEM MAŁEJ WIARY

Druga Księga Kronik przedstawia w skrótovej formie obraz małej wiary narodu wybranego oraz słabej, a niekiedy negatywnej reakcji na wysiłki Boga względem człowieka, aby prowadzić go drogą życia moralnego i drogą zbawienia. Autor lub autorzy Księgi Kronik wyszczególniają te słabości ludzkie.

- Nieprawości: „naczelnicy Judy, kapłani i lud, mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie” (2 Krn 36, 14).
- Zaniedbania: „Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków” (2 Krn 36, 16a).
- Skutki niewiary: „aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ocalenia” (2 Krn 36, 16b), „Spalili też [Chaldejczycy] świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili ogniem i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów”²³ (2 Krn 36, 19).
- Ponowne nawrócenie, powrót do Ziemi Obiecanej: „pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego”²⁴ (2 Krn 36, 22b).

22 Depozyt wiary – w religii chrześcijańskiej uznawany i przekazywany przez Kościół zbiór dogmatów religijnych zawartych w Piśmie Świętym i Tradycji Apostolskiej. [online:] https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=24595 [dostęp: 2.02.2021].

23 Niewola Babilońska trwała od 597 do 538 roku p.n.e. [online:] <https://encyklopedia.interia.pl/historia/sownik-pojec/news-babilonska-niewola,nId,2007774> [dostęp: 2.02.2021].

24 Niewola Żydów skończyła się w roku 539/538 p.n.e., gdy Cyrus II Wielki, król Persów, podbił Babilonię i zgodził się na powrót Żydów do Judy, która stała się autonomiczną prowincją perską – Jehud. Uwolnienie nastąpiło w wyniku znanej z tolerancji polityki królów perskich. Część Żydów należących do plemion Lewiego i Beniamina powróciła do ojczyzny w 537 p.n.e. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Niewola_babilo%C5%84ska [dostęp: 2.02.2021].

Nieprawości, zaniedbania, skutki niewiary i ponowne nawrócenia możemy odczytywać i w naszych czasach i w naszych osobistych relacjach z Bogiem. Podobnie i całe narody, w ramach swoich państw, mogą przechodzić takie procesy, procesy negacji wiary, a także odrzucenia postaw i zachowań religijnych. Przykład Izraelczyków może i powinien służyć nam za przykład negatywny.

3. WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE ŚW. PAWŁA W LIŚCIE DO KORYNTIAN

Święty Paweł upomina wierzących, tłumaczy skąd przychodzi wielka łaska Boża. Jest ona darem Chrystusa, co wyraża się w słowach: „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia” (Ef 2, 4-5). Ponownie słyszymy, że motywem działania Boga jest Jego miłosierdzie. Doświadczenia ludzkie, a nawet doświadczenia całych pokoleń ludzkich, powinny odczytywać tę postawę Boga Miłosiernego.

W nauczaniu Chrystusa nie było tylko nawoływania do monoteistycznego kultu Boga, ale dokonało się coś więcej, dlatego że Chrystus wysłużył nam specjalną łaskę, przez nauczanie, mękę i zmartwychwstanie. Stało się coś nadzwyczajnego: „Łaską, bowiem jesteście zbawieni przez wiarę” (Ef 2, 5b).

4. ODCZYTYWANIE ZNAKÓW BOŻYCH

W Ewangelii Chrystus powołuje się na historię z czasów Starego Testamentu, wskazuje na Mojżesza, na wywyższenie węża na pustyni, i przyrównuje siebie samego, do takiego znaku – wywyższenia na Krzyżu.

Chrystus tłumaczy, dlaczego przyszedł na świat do ludzi: „aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3, 15). Skutki niewiary zawinionej, bo człowiek nie chce wierzyć też będą jednoznaczne: „kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3, 18b). Nie ma tutaj alternatywy, sprawy Boże są poważne, tak jak poważne jest życie każdego z nas.

Jest także nadzieja, osobista i dla życia społecznego, zawarta w słowach: „Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego

uczynki są dokonane w Bogu” (J 3, 21). Działajmy zatem zgodnie z objawioną Prawdą, czynmy dobro na tym świecie, aby razem z Chrystusem osiągnąć życie wieczne.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Zarzewie grzechu rodzi wielorakie zło w życiu poszczególnych ludzi, a także w życiu ludzkich wspólnot: rodzin, środowisk, oraz całych ludów i narodów. «Potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego» [por. J 3, 14] – mówi Jezus do Nikodema. A mówi to o swoim ukrzyżowaniu: potrzeba, aby wywyższono Syna Człowieczego na krzyżu. Każdy, kto w Niego wierzy... każdy, kto w tym krzyżu i w Ukrzyżowanym widzi Odkupiciela świata, kto patrzy z wiarą na Jego odkupieńczą śmierć na Krzyżu, znajduje w sobie moc życia wiecznego. Tą mocą zostaje przewyciężony grzech”²⁵.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 137

„Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską
w obcej krainie?
Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie,
niech uschnie moja prawica”.

Obecnie „obcą krainą” jest sytuacja grzechu i mroki złego postępowania.

25 Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Wydawnictwo M, Kraków 2011, s. 567.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Czytania: Jr 31, 31-34; Ps 51 (50), 3-4. 12-15; Hbr 5, 7-9; J 12, 26; J 12, 20-33.

1. WPROWADZENIE

„Kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa” (J 12, 26a).

Poszukujemy Chrystusa, a wraz z Nim, poszukujemy prawdy, sprawiedliwości, miłości i wszelkiego dobra. Doświadczamy v Niedzieli Wielkiego Postu – czasu nawrócenia i pokuty. To właśnie ta pokuta każe nam poszukiwać Chrystusa, tak jak to czynili uczniowie i ludzie żyjący w tamtych czasach.

2. BÓG NIEUSTANNIE PRAGNIE ZAWIERAĆ NOWE PRZYMIERZA

W pierwszym czytaniu, prorok Jeremiasz²⁶ przedstawia nam miłość Boga do człowieka, a znakiem tej miłości były przymierza, porozumienia, ugoda i wzajemne zrozumienie. Pierwsze takie porozumienie Bóg zawarł w dziele stworzenia. Przypomina to Księga Rodzaju. Bóg rzekł: „To czyn, a będziesz żył” (Łk 10, 28b). Bóg dał dziesięć przykazań, dał je, jako drogowskazy życia moralnego.

Współczesny człowiek poszukuje prawdy i sprawiedliwości, ciągle wspomina i przypomina to, co mu się należy, a zapomina, co on sam powinien robić i jak postępować. Porozumienie zawarte z Bogiem jest jasne, klarowne i podane jako alternatywa: „To czyn, a będziesz żył”.

Człowiek współczesny jest przyzwyczajony do brania, mniej do dzielenia się, i jest bardzo uwrażliwiony na własną wolność. Jak mu się nie podobają

26 Jeremiasz – autor Księgi Jeremiasza, działał przez okres 40 lat.

przykazania, to ich nie wypełnia. Iluzorycznie stwarza sobie własne. Własna pleć, własne związki małżeńskie, sam pragnie się kształcić i sam pragnie zdobywać wiedzę moralną.

2.1. NATURA LUDZKA ZAWIERA W SOBIE PRZYMIERZE Z BOGIEM

Prorok Jeremiasz mówi o takim Przymierzu, które zapisane jest w sercach ludzkich. To Przymierze to są właśnie przykazania Boże, bez których człowiek nie jest zdolny osobiście i społecznie żyć na tym świecie. Tekst tego Przymierza brzmi: „Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem” (Jr 31, 33).

Każdy z nas ma to Przymierze – przykazania Boże, zapisane w sercach i takim Przymierzem kierujemy się w życiu moralnym. To Przymierze pozwala nam nazywać się dziećmi Bożymi. Święty Paweł mówi: „Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami” (Rz 8, 17a). Dziedziczymy przykazania Boże, dziedziczymy miłość Bożą, sumienie, prawdę, sprawiedliwość. Jesteśmy Ludem Bożym. O tym szeroko mówił Sobór Watykański II w podstawowych dokumentach, w Konstytucji dogmatycznej o Kościele i w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym.

3. OWOCEM PRZYMIERZA JEST MIŁOSIERDZIE BOŻE

„Mówi Pan, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał” (Jr 31, 34). To była zapowiedź nadzwyczajnego działania miłości Boga. Bóg nie patrzy na występki ludzkie, ale zapowiada miłosierdzie. Polega ono na nadzwyczajnej postawie Boga względem nas. Grzechy się liczą, sprawiedliwość nam o nich przypomina, ale dzięki mocy Bożej łaski wysłużonej nam przez Chrystusa, są bezsilne, nie niszczą naszej duszy, nie niszczą relacji z Bogiem i braćmi.

Bracia: „Chrystus z głośnym wołaniem i płaczem, za swych dni doczesnych, zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości” (Hbr 5, 7).

Tajemnica Bożego miłosierdzia rozegrała się na drzewie krzyża. Bóg nam daruje grzechy, ale tylko mocą męki Chrystusa. Do tej męki i my możemy

dodawać nasze cierpienia, trudności, wątpliwości i obawy. Czy Bóg naprawdę nam wybaczy? Wybaczy na tyle, na ile Mu wierzymy, bo podstawą naszej wiary jest Nowe Przymierze, które zawarł Chrystus.

4. „WTEM ROZLEGŁ SIĘ GŁOS Z NIEBA: «JUŻ WSŁAWI- ŁEM I JESZCZE WSŁAWIĘ»” (J 12, 28B)

To była rozmowa pomiędzy Osobami Trójcy Przenajświętszej. Słyszano ten Głos! Było to zaświadczenie, że Nowe Przymierze jest autentyczne, prawdziwe, powszechne i ma autoryzację Boga Ojca.

To, co dzieje się przy odpuszczaniu grzechów, także jest autentyczne, prawdziwe, a nawet wieczne, ponieważ Bóg jest wieczny.

W czasie Wielkiego Postu starajmy się usłyszeć ten głos Boga Ojca, starajmy się umocnić naszą wiarę, starajmy się uwolnić z grzechów mocą męki Chrystusa.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„W ewangelii na V Niedzielę Wielkiego Postu Jezus wyjaśnia sens swojej śmierci, posługując się obrazem ziarna, które obumierając przynosi plon (por. J 12, 24). Punktem wyjścia tej refleksji Jezusa staje się fakt, że wśród tłumów, które wyszły Mu na spotkanie, kiedy zbliżał się do Jerozolimy, byli również cudzoziemcy, a ściślej Grecy, wyrażający wobec apostołów pragnienie zobaczenia Go: «chcemy ujrzeć Jezusa» (J 12, 21). Te słowa czynią ich niejako rzecznikami całej ludzkości, uwydatniając powszechną wartość zbawienia ofiarowanego przez Chrystusa”²⁷.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 51

„Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego”.

27 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 172-173.

NIEDZIELA PALMOWA

*Czytania: Iz 50, 4-7; Ps 22 (21), 8-9. 17-20. 23-24; Flp 2, 6-11; Flp 2, 8-9;
Mk 14, 1 – 15, 47.*

1. WPROWADZENIE

Dla nas Chrystus: „uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2, 8-9).

Posłuszeństwo Chrystusa, Syna Bożego woli Ojca Niebieskiego oparte jest na miłości. Chrystus kocha Ojca i kocha każdego z nas. Zawsze stawiamy pytanie: dlaczego taką tragiczną formę zbawienia wybrał Pan? Teologiczne opinie skłaniają się do uznania tej formy zbawienia, w kontekście prawdy o życiu człowieka. To, co nas najbardziej kosztuje, a jednocześnie oczyszcza i umacnia duchowo, to prawda o zbawieniu i prawda o rzeczywistości życia człowieka, że jest pełne cierpień, niepewności, zmartwień, i po trudach wszelkiego rodzaju, kończy się śmiercią. Ponadto życie nasze ma największą wartość, a życie wieczne przedłuża naszą śmiertelność w nieskończoność. Śmierć Osoby Chrystusa w naturze ludzkiej przybliża, w największym stopniu tę Boską rzeczywistość do natury ludzkiej. Tylko Chrystus, w naturze Boskiej i ludzkiej zarazem, mógł dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego.

Posłuszeństwo Chrystusa, aż do śmierci i to śmierci krzyżowej, jest po części tajemnicą i przynależy do natury Boskich decyzji, a my poznajemy tylko fragmenty wielkich dzieł Bożych: „Majestat i wspaniałość – to Jego działanie, a sprawiedliwość Jego przetrwa na zawsze” (Ps 111, 3). Wywyższenie Chrystusa na drzewie krzyża, po ludzku haniebne, stało się po Bożemu zwycięstwem. W tym znaku krzyża rozpoczęły się wielkie dzieła zbawienia, nawrócenia całych narodów i pokoleń, „aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich

i ziemskich i podziemnych” (Flp 2, 10). Przez wiarę chrześcijańską dokonali się wielkie dzieła w historii świata i w historii życia każdego chrześcijanina.

2. PROROCTWO IZAJASZA²⁸

Prorok Izajasz w swojej wypowiedzi utożsamia się z przyszlą historią zbawienia. Zbawiciel zapowiadany będzie cierpiał. Potwierdził to sam Chrystus w rozmowie z uczniami: „i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego»” (por. Łk 24, 13-35; 46-48; Dn 7, 13-14).

Po tajemnicach bolesnych przysła kolej na tajemnice chwalebne. Po męce i śmierci Chrystusa następuje Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Dlatego śpiewamy o Nim w jednej z pieśni, że jest „zwycięzcą śmierci, piekła i szatana” (por. pieśń „Zwycięzca śmierci”).

Wypełnienie się Pism, prorocत्व i zapowiedzi ułatwiało apostołom i uczniom pochodzenia żydowskiego zrozumienie tajemnicy zbawienia, która miała przyjść w takiej nadzwyczaj tragicznej formie. Wypełnianie się, na przestrzeni wieków zapowiedzi i tajemnic zbawienia ułatwia i nam zrozumienie ekonomii zbawienia, jaką zastosował Bóg Ojciec razem z Synem Jednorodnym w Duchu Świętym.

3. TEOLOGIA ZBAWIENIA ŚW. PAWŁA APOSTOŁA

W Liście do Filipian św. Paweł Apostoł wyjaśnia, dlaczego tak tragicznie potoczyły się losy historii zbawienia. Taka była wola Boga. Święty Paweł pisze: „On [Jezus Chrystus], istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie” (Flp 2, 6-7). Była to wola Chrystusa, aby przez cierpienie i umieranie (ogółocenie się z postaci Bożej), dokonać zbawienia całego świata. Wyobraźmy sobie ogrom zła, jakie dokonuje

28 Izajasz (ur. ok. 765, zm. do 701 p.n.e.) – jeden z największych proroków Starego Testamentu. Jego prorocтва przedstawia Księga Izajasza. [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Izajasz> [dostęp: 2.02.2021].

się na świecie. Nikt by się nie podjął tego zadania, aby nas ludzi, ponownie jednoczyć z Bogiem Ojcem, w Trójcy Świętej. Mógł to uczynić tylko Chrystus, Syn Boga Żywego.

Chrystus przyjął „postać sługi”, pragnął służyć nam ludziom, własną Boską miłością, uczynił to dobrowolnie, aby nauczyć nas, na czym polega miłość prawdziwa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 13-15).

Chrystus nie tylko objawił prawdę o sobie, ale dokonał aktów zbawienia w męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Te akty Bożej mocy i działania, są aktualne w historii Kościoła, dzieją się nieustannie, zbawiały, zbawiają i zbawiać będą, aż do końca świata²⁹.

4. CO CHRYSTUS MUSIAŁ PRZEJŚĆ, ABY WEJŚĆ DO CHWAŁY SVOJEJ?

Co Chrystus musiał przejść, aby wejść do chwały swojej? Na to pytanie odpowiada opis Jego Męki, według czterech Ewangelistów: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. A działo się to tak:

- Spisek przeciw Jezusowi;
- Zdrada Judasza;
- Przepowiednia zaparcia się Piotra;
- Modlitwa i trwoga konania;
- Pojmanie Jezusa;
- Jezus przed Sanhedrynem;
- Zaparcie się Piotra;
- Jezus przed Piłatem;
- Jezus odrzucony przez swój naród;

29 „Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13, 30-32).

- Król wyszydzony;
- Droga Krzyżowa;
- Ukrzyżowanie;
- Wyszycie na Krzyżu;
- Śmierć Jezusa;
- Złożenie Jezusa do Grobu.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu jest głównym źródłem promieniowania tego światła, dzięki któremu rozwija się w nas poznanie Prawdy objawionej przez Boga. Poznanie i przyjęcie jej Jako Prawdy Bożej. Dla rozwijania ludzkiego wymiaru, sam Chrystus wybrał spośród ludzi świadków zmartwychwstania. Tymi świadkami mieli stać się ci, którzy od początku byli z Nim związani jako uczniowie, spośród których On sam wybrał Dwunastu, czyniąc ich swoimi Apostołami. Im też, którzy byli świadkami śmierci Jezusa z Nazaretu na krzyżu, ukazywał się On żywy po swoim zmartwychwstaniu. Rozmawiał z nimi i przekonywał ich różnymi sposobami o tożsamości swojej osoby, o rzeczywistości swojego ciała ludzkiego”³⁰.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 22

„Będę głosił imię Twoje swym braciom
i chwalić Cię będę pośród zgromadzenia:
«Chwalcie Pana, wy co się Go boicie,
sławcie Go, całe potomstwo Jakuba;
bójcie się Go, całe potomstwo Izraela!
Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka,
ani nie ukrył przed nim swojego oblicza
i wysłuchał go, kiedy ten zwołał do Niego»”.

30 Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii...*, dz. cyt., s. 535.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

*Czytania: Dz 10, 34a. 37-43; Ps 118 (117), 1b-2. 16-17. 22-23; Kol 3, 1-4;
1 Kor 5, 7b-8a; J 20, 1-9.*

1. WPROWADZENIE

„Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. Odprawiajmy nasze święto w Panu” (1 Kor 5, 7b-8a).

Chrystus jest naszą Paschą – jest szansą na przejście ze śmierci do życia. Tak jak On tego dokonał. Najpierw była męka, potem cierpienie i umieranie na krzyżu. Nastąpiło trzydniowe przebywanie w grobie, aby nikt nie zwątpił, że naprawdę umarł. Trzeciego dnia zmartwychwstał i ukazywał się apostołom, uczniom, niewiastom. Po zmartwychwstaniu przebywał w Galilei razem z uczniami, był nad Jeziorem Tyberiadzkim, a także spotkał uczniów idących do Emaus.

Męka, śmierć i zmartwychwstanie okazały się Paschą dla Chrystusa, a także dla nas. My też z Chrystusem mamy przejść przez życie, także mamy przejść przez doczesne cierpienia, a ostatecznie mamy przejść przez śmierć ciała – duch bowiem ma się spotkać z Bogiem, z Chrystusem na wieki.

2. „A MY JESTEŚMY ŚWIADKAMI WSZYSTKIEGO, CO ZDZIAŁAŁ W ZIEMI ŻYDOWSKIEJ I W JERUZALEM” (DZ 10, 39A)

Dzieje Apostolskie opowiadają – opisują co działo się właśnie po zmartwychwstaniu Chrystusa. Apostołowie doznali ostatecznego olśnienia, doznali emocjonalnego i naocznego przeżycia wiary, która stała się wiedzą. Ta wiedza miała teraz rozszerzać się na cały świat. Nie można było ukryć największego cudu na świecie. Cudu zmartwychwstania!

Apostołowie zrozumieli dokładnie sens i znaczenie całego nauczania Jezusa z Nazaretu, zrozumieli Jego przemowy, naukę, zrozumieli sens i znaczenie cudów, jakich dokonywał podczas trzyletniej działalności, dlatego mówili: „Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10, 38).

Chrystus dobrze czyniący, Chrystus związany z potrzebującymi pomocy, chleba, współczucia, przebaczenia grzechów i pojednania z Bogiem!

Dzieło apostołów i uczniów zostało przejęte przez Kościół. W Kościele teraz dokonują się wielkie dzieła Boże. On sam – Chrystus – działa tak jak kiedyś. Chrystus jest obecny w słowie ewangelicznym, w sakramentach świętych, w przebaczeniu grzechów w spowiedzi i w Eucharystii. Dzisiaj szczególnie jest obecny w liturgii radości i przeżywania Niedzieli Zmartwychwstania.

„On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych” (Dz 10, 42). Był to nakaz misyjny głoszenia Chrystusa Zmartwychwstałego, nakaz potwierdzony mocą zesłanego Ducha Świętego, aby objawiona została tajemnica Trójcy Przenajświętszej. Sąd nad żywymi i umarłymi, to zapowiedź powtórnej Paschy – powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię. Nie wiemy, czy my jeszcze będziemy na tej ziemi, ale może będą inni, nasi następcy, oni teraz muszą przejąć dzieło ewangeliczne, i nieść je poprzez następujące po sobie pokolenia.

3. BRACIA: „JEŚLI RAZEM Z CHRYSTUSEM POWSTALIŚCIE Z MARTWYCH, SZUKAJCIE TEGO, CO W GÓRZE, GDZIE PRZEBYWA CHRYSTUS” (KOL 3, 1)

Skoro mamy powstać z martwych razem z Chrystusem, doczesne życie nasze nabiera nowego, głębokiego sensu. Nie jest już ono przypadkowe, skończone, zbyt trudne, lub tylko przeznaczone do ziemskiego trwania i pozostawienia na wieki w ziemi. My już jesteśmy zbawieni, a więc wyróżnieni i przeznaczeni do wspianiałej wieczności. Dlatego nasze doczesne życie, nasze doczesne dni i godziny, tu na ziemi, poprzez wiarę w Chrystusa, stają się bardzo cenne dla naszego zbawienia i dla zbawienia naszych najbliższych.

Święty Paweł każe nam spoglądać w niebo, każe nam myśleć i działać dla wieczności. Wiemy, czego nauczał Chrystus, jak wskazywał na naszych bliźnich, jak wskazywał na tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Dobro i służba dla drugich jest naszą drogą zbawienia, a w łączności z Chrystusem nasze dobre czyny, nie tylko idą za nami, ale są gwarantem naszego spotkania się w wieczności mocą zbawczej męki i zmartwychwstania Chrystusa.

4. „WTEDY WSZEDŁ DO WNĘTRZA TAKŻE I ÓW DRUGI UCZEŃ, KTÓRY PRZYBYŁ PIERWSZY DO GROBU. UJ- RZAŁ I UWIERZYŁ” (J 20, 8)

Potrzeba naszej głębokiej wiary. Nie byliśmy przy pustym grobie Chrystusa, chyba, że ktoś uda się do Jerozolimy, ten pusty Grób został zachowany. Wierni wchodzą do niego, całują marmurowe płyty, modlą się i wyznają wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa. Nad Grobem góruje wspaniała bazylika, a my ślemy do Jerozolimy nasze ofiary, aby ta najważniejsza pamiątka naszej wiary ciągle świadczyła, że Chrystus zmartwychwstał.

Każdy akt naszej wiary jest zmartwychwstawaniem naszego duchowego życia, jest zmartwychwstawaniem z niewoli grzechów, z niewoli egoizmu, niewoli niewiary, niewoli kultury bez Boga, bez religii, i bez nadziei na życie wieczne.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Człowieku naszego czasu! Tylko zmartwychwstały Chrystus może w pełni zaspokoić twoje niebywałe pragnienie wolności! Po okropnościach dwóch wojen światowych i wszystkich wojen, które w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, często w imię ateistycznych ideologii, zbierały ofiary i siały nienawiść pośród tak wielu narodów; po latach dyktatur, które pozbawiały człowieka jego podstawowych wolności, zostały na nowo odkryte prawdziwe wymiary ducha, te, których Kościół zawsze bronił, ukazując w Chrystusie prawdziwy wzór człowieka”³¹.

31 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 216.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 118

„Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana
i cudem jest w naszych oczach”.

II NIEDZIELA WIELKANOCNA – MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

*Czytania: Dz 4, 32-35; Ps 118 (117), 2-4. 16-18. 22-24; 1 J 5, 1-6; J 20, 29;
J 20, 19-31.*

1. WPROWADZENIE

„Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli,
a uwierzyli” (J 20, 29).

Dzisiaj każdy z nas może otrzymać błogosławieństwo od Chrystusa, a ono oznacza świętość. Święty człowiek to ten, który zaufa Panu, bo już jest na drodze doskonalenia się razem z zmartwychwstałym Chrystusem.

Tajemnica zmartwychwstania zawsze stoi przed człowiekiem, niezależnie od wieku, od historycznej odległości, od tego największego cudu na ziemi, dokonanego przez Syna Bożego. Znamy wartość życia, znamy zagrożenie śmiercią, dlatego pragniemy być nieśmiertelnymi, a tego możemy dokonać tylko z Chrystusem.

Pragniemy także aby nasze dobre czyny były nieśmiertelne, aby się liczyły, tu i teraz, na tej ziemi, wśród naszych braci najbliższych, a także, aby miały znaczenie w wieczności. Tego może dokonać z nami Chrystus Pan – Zmartwychwstały, zawsze obecny wśród nas za pośrednictwem Kościoła.

2. „JEDEN DUCH I JEDNO SERCE OŻYWIAŁY WSZYST- KICH WIERZĄCYCH” (DZ 4, 32)

Dzieje Apostolskie, dzieje pierwszego Kościoła, nieustannie się powtarzają. Jeden duch i jedno serce – takimi byli pierwsi chrześcijanie. Taki też ideał trwa do naszych czasów i nas ogarnia, inspiruje, i sprowadza błogosławieństwa Boże.

W naszych kościołach, wspólnotach wiary, trwa duchowo i sakramentalnie w swoim Słowie zmartwychwstały Chrystus.

2.1. „NIKT Z NICH NIE CIERPIAŁ NIEDOSTATKU” (DZ 4, 34A)

To obraz pierwszego Kościoła i obraz pierwszego działania Caritasu! Zasada pomocy wyrastająca z przykazania miłości bliźniego nadal obowiązuje. Łatwiej podzielić się z bliźnim tym, co posiadamy, wtedy, kiedy widzimy, że ten dar jest nieśmiertelny moralnie. On jest zapisany w niebie, on będzie owocował duchowo przez całe wieki, bo jest uczyniony w imię zmartwychwstałego Chrystusa.

3. ŚWIĘTY JAN EWANGELISTA UCZY NAS MIŁOŚCI

„Każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał” (1 J 5, 1b).

Ewangelista Jan przypomina nam, że miłość pochodzi od Boga. On nas stworzył i stwarza przez jedyny tylko powód i argument – daje nam życie, bo nas kocha. Zakres Bożej miłości jest ogromny, ogarnia nasze życie, ogarnia naszą doczesność i daje nam wieczność. Wobec takiej miłości i szczodrości ustąpić muszą wszelkie znamiona egoizmu. U Boga nie ma egoizmu, jest miłość bezwarunkowa. Na nasze zło odpowiada miłością. Odpowiedział ofiarą Swego Syna, który musiał przejść przez cierpienie i śmierć, abyśmy mieli szansę na powrót do nieśmiertelnej miłości Boga.

3.1. „ALBOWIEM MIŁOŚĆ WZGLĘDEM BOGA POLEGA NA SPEŁNIANIU JEGO PRZYKAZAŃ” (1 J 5, 3A)

Znamy przykazania Boże, one regulują nasze życie doczesne, moralne i materialne: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, szanuj i czcij ojca swego i matkę swoją. To są drogowskazy życia, posiadają treść Bożej miłości, aby człowiek nie był zagubiony moralnie, aby też potrafił układać życie społeczne mądrze, roztropnie, owocnie docześnie i wiecznie. Cierpimy niemiłosiernie, kiedy ktoś nie zachowuje przykazań, widzimy jak

bardzo krzywdzi siebie i innych. Modlimy się wtedy, aby się opanował, aby powrócił do przykazania miłości, to znaczy, aby powrócił do autentycznej wiary.

3.2. „WSZYSTKO BOWIEM, CO Z BOGA ZRODZONE, ZWYCIĘŻA ŚWIAT; TYM WŁAŚNIE ZWYCIĘSTWEM, KTÓRE ZWYCIĘŻYŁO ŚWIAT, JEST NASZA WIARA” (1 J 5, 4)

Ponownie powracamy do wartości wiary w Chrystusa i w Zmartwychwstałego Chrystusa. Po to On zmartwychwstał, aby nas przekonać, że żyje, zaczynając od apostołów – świadków Jego życia, pomimo poniesionej śmierci. Odpowiedział bowiem Chrystus na prowokację wypowiedzianą pod krzyżem: „Zejdź z krzyża i wybaw samego siebie!” (por. Mk 15, 30). Podobnie i my zachowujemy się stawiając Bogu alternatywę: jeśli Bóg spełni moje pragnienia i życzenia, wtedy uwierzę. Najczęściej, kiedy Bóg zatwierdzi nasze pomysły, szybko zapominamy, czyją mocą się one spełniły i przedstawiamy następną listę naszych żądań, i tak bez końca. Dzisiaj rozumiemy, że nie na tym ma polegać nasza wiara. Ma być ona bezwarunkowa.

4. POKÓJ CHRYSZTUSOWY

„A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam»” (J 20, 21).

Wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego jest przyjęciem posłania. Życiem, słowem, zachowaniem i wiarą, mamy się dzielić z innymi. Wiara ogarnia wszystkich, tworzy kościoły – wspólnoty miłości i wzajemnej służby. Aby przekazywać prawdę, aby przekazywać wiarę trzeba być autentycznym, prawdziwym, kochającym i uczynnym dla innych tak jak Chrystus. W wypadku ułomnej wiary, słabej, w wypadku grzechów, Chrystus przewidział i przekazał Kościołowi remedium: „Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 23).

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Całe misterium Paschy «rozegrało się» na oczach Jana – Apostoła i Ewangelisty. Misterium Paschy objawiło się w jego oczach jako «zwycięstwo, które zwyciężyło świat». Zwyciężyło świat – swą obiektywną rzeczywistością. I zwyciężyło również w umysłach i w sercach ludzi. Naprzód tych najbliższych, którzy – podobnie jak on sam – «nie rozumieli Pisma», czyli tego, co w Starym Testamencie było zapowiedzią zmartwychwstania»³².

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 118

„Prawica Pana wzniesiona wysoko,
prawica Pańska moc okazała.
Nie umrę, ale żyć będę i głosić dzieła Pana.
Ciężko mnie Pan ukarał, ale na śmierć nie wydał”.

32 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 229.

III NIEDZIELA WIELKANOCNA

Czytania: Dz 3, 13-15. 17-19; Ps 4, 2. 4-9; 1 J 2, 1-5a; Łk 24, 32; Łk 24, 35-48.

1. WPROWADZENIE

„Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma, niech pała nasze serce, gdy do nas mówisz” (Łk 24, 32).

W dalszym ciągu jesteśmy w okresie Wielkanocy, w czasie radości, bo Pan zmartwychwstał. Radością przeniknięte są nasze serca, bo Pan Zmartwychwstały mówi nam piękne rzeczy, zapowiada nasze zmartwychwstanie, a wcześniej ofiaruje moc przebaczenia grzechów.

Poprzez nauczanie Kościoła sięgamy do tekstów Pisma Świętego, cieszymy się z zapisanych faktów w narracjach apostołów i świadków czynów zbawczych Chrystusa. Aczkolwiek, trudno jest nam zrozumieć tajemnicę zmartwychwstania, tak jak apostołowie w pierwszych momentach nie mogli uwierzyć, w to co działo się na ich oczach. Najpierw widzieli śmierć Chrystusa na krzyżu, teraz nie potrafią zrozumieć, jak Chrystus zmartwychwstał. On sam daje im dowody na to, że żyje, spożywa z nimi posiłek.

I apostołom, i nam niezbędna była i jest moc wiary. Oni dotykali ran Chrystusa, my dotykamy Jego sakramentów – dotykamy Jego w Eucharystii. Nasze serce musi pałać miłością, wiedzą, pamięcią, historią i liturgią. W Eucharystii, bowiem dotykamy samego Boga!

2. „JEŚLIBY NAWET KTOŚ ZGRZESZYŁ, MAMY RZECZNIKA U OJCA – JEZUSA CHRYSZTUSA SPRAWIEDLIWEGO” (1 J 2, 1B)

Jak słyszeliśmy i widzimy oczami apostołów, dokonało się nad nami wielkie miłosierdzie Boże. Syn Boży zmartwychwstał, nie tylko po to, aby nas zadziwić. Chrystus przeszedł przez śmierć i zmartwychwstał, aby nas uwalniać z niewoli grzechów. Taka niewola jest okrutna i pozbawiająca nas duchowej radości życia, zgodnego z wolą Boga i z tajemnicą życia wiecznego.

2.1. „PO TYM ZAŚ POZNAJEMY, ŻE GO ZNAMY, JEŻELI ZACHOWUJEMY JEGO PRZYKAZANIA” (1 J 2, 3)

Odsłania się przed nami nowa tajemnica, życia duchowego, doczesnego i wiecznego zarazem. Nie możemy już oddzielić jednego życia, duchowego od życia ciała, czyli naszych osobistych postaw, wyborów i czynów sprzecznych z przykazaniami. Nasze sumienia potrafią oddzielać dobro od zła. Dobro jest wskazywane przez Przykazania i Błogosławieństwa na Górze Błogosławieństw. W okolicach Kafarnaum³³, na północnym brzegu jeziora Genezaret³⁴ wypiętrza się niewysokie wzgórze. To właśnie tam Jezus nauczał o szczęściu doczesnym i wiecznym, mówił: „Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (por. Mt 5, 3-12).

To Chrystus połączył niebo z ziemią, poprzez swoje narodzenie wśród ludzi, a teraz poprzez swoje zmartwychwstanie, łączy naszą wiarę z niebem, nasze doczesne życie, z życiem wiecznym. Warunek jest jeden. Trzeba zachować i praktykować przykazanie miłości Boga i bliźniego, i aby to czynić, trzeba zachować – praktykować wszystkie przykazania Boże.

33 Kafarnaum – dawne miasto z II-I w. p.n.e. Położone nad Jeziorem Tyberiadzkim na północy Izraela. Miejscowość kilkakrotnie pojawia się na kartach Nowego Testamentu, i jest związana z osobą Jezusa Chrystusa. [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kafarnaum> [dostęp: 2.02.2021].

34 Genezaret – inaczej Jezioro Tyberiadzkie. Największe jezioro słodkowodne Izraela, położone na północy kraju w Galilei. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Jezioro_Tyberiadzkie [dostęp: 2.02.2021].

Nasza wiara jest zdecydowanie jasna, konkretna, czynna, ale przede wszystkim ma być żywa. Jest żywa życiem zmartwychwstałego Chrystusa, ma być żywa w nas samych, poprzez zachowywanie przykazań, czyli woli Ojca Niebieskiego w niebie.

3. ODPUSZCZENIE GRZECHÓW CAŁEGO ŚWIATA

„Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Łk 24, 46b). W tym fakcie i w tej tajemnicy zawarta jest cała moc Bożego miłosierdzia, Bożej dobroci i Bożego zatroskania o losy każdego z nas, i losy całego stworzonego świata. W ostatnim nauczaniu skierowanym przez Chrystusa do zebranych apostołów i uczniów, zawarta była cała historia zbawienia. To zbawienie było zaplanowane od samego początku, potrzebna była jednak osobista zgoda Syna Bożego, aby stało się faktem. Dlatego Chrystus przypominał całą historię, mówiąc: „Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24, 44b). Tym stwierdzeniem Pismo Święte otrzymało autoryzację.

Pytamy, czy to możliwe, aby ogrom grzechów ludzkich, naszych także, był odpuszczony, zniweczony? Pamiętamy o wielkich zbrodniach świata, o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych, o wielkich wykroczeniach współczesnych, przeciwnych prawu do życia.

I tutaj potrzebna jest wiara, zaufanie w moc Boga, w Jego wiedzę, umiejętności i miłosierdzie. Takiej mocy i takiego doświadczenia udziela nam przecież Chrystus w sakramencie pojednania, w sakramencie pokuty.

4. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Liturgia dzisiejszej niedzieli wskazuje nam, jak się budowała – i w dalszym ciągu buduje się – ta wiara, która będąc prawdziwym darem Bożym, ma jednocześnie swój ludzki wymiar i kształt. Zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu jest głównym źródłem promieniowania tego światła, dzięki któremu rozwija się w nas poznanie Prawdy objawionej przez Boga”³⁵.

35 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 252.

5. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 4

Modlimy się o oświecenie naszych umysłów: „Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma” (Łk 24, 45). Tak się stało z apostołami, tak ma się stać z każdym z nas. W każdym czynie naszym, w każdej myśli naszej, w każdych planach naszych, zwracamy się do mocy Boga, po to, aby oświecał nas swoją łaską.

Powtarzamy, zatem słowa Psalmu 4:

„Wiedźcie, że godnym podziwu czyni Pan swego wiernego,” –

Jesteśmy wielcy, ponieważ nasz Pan jest wielki. Nasza wiara jest wielka i wspinała, gdyż Pan obiecuje i gwarantuje życie wieczne;

„Pan mnie wysłucha, gdy będę Go wzywał.” – Bóg nas wysłuchuje, poprzez nasze sumienia i poprzez głos Kościoła, szczególnie w sakramencie pokuty;

„Spokojnie zasypiam, kiedy się położę” – To znak spokojnego sumienia, czyli zgody pomiędzy nami, a Bogiem;

„Bo tylko Ty jeden, Panie, pozwalasz mi żyć bezpiecznie.” –

Bezpieczeństwo odnosi się do pewności, że nic i nikt, nie zachwieje naszej wiary. Bezpieczeństwo odnosi się także do naszego życia osobistego. Jesteśmy pewni, pewnością wiary, że nic złego nam się nie stanie, ani fizycznie, ani duchowo.

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA

*Czytania: Dz 4, 8-12; Ps 118 (117), 1bc. 8-9. 21-23. 26. 28; 1 J 3, 1-2; J 10, 14;
J 10, 11-18.*

1. WPROWADZENIE

„Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają” (J 10, 14).

Obchodzimy IV Niedzielę Wielkanocną, Niedzielę Dobrego Pasterza i jednocześnie Odpust Parafii Dobrego Pasterza na Woli w Warszawie. Mamy odczytać kierowane do nas przesłanie Chrystusa, że On jest naszym Pasterzem, a my Jego owcami. To obraz miłości Boga do człowieka i odpowiedź człowieka na tę miłość.

Reakcja nasza na miłość Boga jest jedna – odpowiadamy miłością. Na dobro odpowiada się dobrem. Największym dobrem, jakie nas spotyka, ze strony Boga, jest ofiara Chrystusa za nasze grzechy oraz zaproszenie do życia z Bogiem na wieki.

Obraz owczarni podsuwa nam także inną myśl, a mianowicie, że jesteśmy wspólnotą, której głową, przywódcą, nauczycielem i przewodnikiem jest Chrystus. On idzie pierwszy przed nami i przewodzi naszym życiem, a my, jako wspólnota, wpatrzeni w Niego dostrzegamy także naszych braci, ponieważ Przewodnik, Chrystus jest dobry.

2. CHRYSZTUS, JAKO KAMIEŃ ODRZUCONY I ODRZUCANY

Święty Piotr w dziejach Apostolskich przedstawiał dramat ludzi współczesnych Chrystusowi, ale już po Chrystusa zmartwychwstaniu. Wyrazem tego dramatu byli słuchacze – ludzie ówcześni, do których św. Piotr kieruje ostre słowa: „niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię

Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy” (Dz 4, 10). Konsternacja była wielka. Przełożeni ludu i starsi sądzili, że sprawa Jezusa z Nazaretu została zakończona. Uważał się za Mesjasza – wysłannika Boga, został zabity i koniec! Pomylili się! Co teraz? Gorzej – w imię zamordowanego Chrystusa ludzie odzyskują zdrowie. Co robić? Dalej zabijać świadków! I tak będzie, będą dalej zabijać świadków, apostołów zmartwychwstałego Chrystusa.

Ta historia będzie się powtarzać już przez całą historię Kościoła, historię Owczarni Dobrego Pasterza. On nadal pozostaje dobry, a ludzie nadal mają dylemat. Iść za Nim, czy też walczyć przeciw Niemu?

Podobne dylematy dotyczą i naszych serc, i sumień. Iść za Chrystusem, praktykować przykazanie miłości, czy walczyć z całą tą historią, i tym przepowiadaniem Chrystusa Zmartwychwstałego. Wybór zawsze należy do nas. Ale kiedy mamy takie dylematy, Chrystus ponownie staje przed nami i mówi: „Pójdź za mną, a uczynię cię rybakiem ludzi” (Mt 4, 19b). Nie tylko sam się zbawisz, ale możesz pociągać do Królestwa Niebieskiego wielu innych.

3. ZOSTALIŚMY NAZWANI DZIEĆMI BOŻYMI

Dzieciństwo Boże to bardzo miły tytuł i jednocześnie zaproszenie. Znamy pojęcie dzieciństwa z naszych doświadczeń życia rodzinnego. Kto poznał i doznał miłości rodziców, a także doznał miłości rodzeństwa, temu łatwiej jest zrozumieć tę formę miłości Boga do nas, kiedy nazywa nas swoimi dziećmi. Gorzej z tymi, których rodzice nie umieli kochać, albo rozeszli się, bo zapomnieli o trwaniu z własnymi dziećmi w stałej i niezmiennej wspólnocie. Nieraz dobre babcie musiały przejąć dzieci na wychowanie i okazywać im miłość, ale tym razem babciną, emocjonalną, niewymagającą. Niestety tym dzieciom z rodzin rozbitych brakowało i nadal brakuje miłości stałej obojga rodziców.

3.1. DZIECIĘCTWO BOŻE PROWADZI DO JESZCZE WIĘKSZYCH GODNOŚCI

„Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy

Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2). Przed nami ukazana jest wspaniała przyszłość. Będziemy podobni do Boga! Będziemy mieli życie wieczne. Nasze życie duchowe będzie piękne, tak jak piękny jest Bóg. Chrystus wielokrotnie powtarzał: *Bądźcie naśladowcami moimi*. On wszedł do chwały Bożego życia. Ta chwała i nam jest obiecana. To, co w nas słabe, chore, trudne, niedoskonałe, nieładne zostanie przemienione. Już teraz warto się przemieniać! Nie warto zwlekać, nie warto zbyt długo odkładać zaproszenia do Jego owczarni. Tamci ludzie pomylili się, chcieli zabić człowieka, a zabili Boga, którego do końca zabić się nie dało. Trzeba uważać, abyśmy i my nie zabijali wiary w Chrystusa, a potem żałowali, kiedy On okazuje się Prawdą.

4. CHRYSTUS DOBRYM PASTERZEM

Dzisiaj Chrystus nam się przedstawia (por. J 10, 11-18):

- jestem Dobrym Pasterzem;
- Dobry Pasterz daje życie swoje;
- życie swoje daje za owce;
- nie jest najemnikiem;
- nie opuści nas w niebezpieczeństwach naszego życia – nie ucieknie;
- Chrystusowi zależy, aby być z nami;
- Chrystus zna nas wszystkich po imieniu. Mówi do nas: Piotrze, Mario, Sławomirze, Andrzeju!
- Życie oddaje za nas!
- Ma moc uzdrowienia duchowego każdego z nas.

4.1. CHRYSTUS JEST POŚREDNIKIEM POMIĘDZY BOGIEM I NAMI

„Podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca” (J 10, 15a). Znać, to znaczy wiedzieć, widzieć, być razem. Jeśli pójdziemy z Chrystusem, to razem z Nim dojdziemy do Boga Ojca. Dzieło Chrystusa nie kończy się nigdy, ogarnia całe wieki i tysiąclecia. Dociera do nas, ogarnia nas i prowadzi do dobra, do ostatecznego Dobra, do Boga. Ma nastać „jedna owczarnia i jeden pasterz” (J 10, 16b). Obecnie jesteśmy podzieleni, linie podziału przebiegają przez świat, przez chrze-

ścijan, przez inne wyznania i religie, ale kiedyś ma nastąpić jedność. Podobnie i w naszych sercach, w naszych rodzinach jest wiele różnic i podziałów. Mamy nadzieję w Dobrym Pasterzu, że pomoże nam w dochodzeniu do jedności.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Kościół poświęca czwartą Niedzielę Wielkanocną Dobremu Pasterzowi. Jest to postać bardzo interesująca i droga pierwotnemu Kościołowi rzymskiemu, jak to wynika z tylu historycznych świadectw. Jest to postać bogata w znaczenia dla tych, którzy są obeznani z Pismem świętym. Dobry Pasterz to Jezus Chrystus, Syn Boga i Maryi, nasz Brat i Odkupiciel. Co więcej: trzeba powiedzieć, że On jest jedynym, prawdziwym i wiecznym Pasterzem naszych dusz!”³⁶.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 118

„Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie!” – Chrystus jest błogosławiony, bo przychodzi do nas, w swoim Słowie i sakramentach;

„Błogosławimy wam z Pańskiego domu” – Dzisiaj otrzymujemy błogosławieństwo z domu Bożego, z kościoła Dobrego Pasterza;

„Jesteś moim Bogiem, podziękować chcę Tobie” – Wyznajemy taką wiarę;

„Boże mój, wielbić pragnę Ciebie” – To odruch naszego serca i naszej miłości do Boga.

36 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 267.

V NIEDZIELA WIELKANOCNA

*Czytania: Dz 9, 26-31; Ps 22 (21), 26b-27. 28. 30-32; 1 J 3, 18-24; J 15, 4a. 5b;
J 15, 1-8.*

1. WPROWADZENIE

„Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity” (J 15, 4a. 5b).

Nasza łączność z Bogiem polega na głębokiej wierze. Z wiary budzi się zaufanie, a następnie pragnienie wypełniania woli Bożej. Dzisiaj słyszymy bezpośrednią naukę Chrystusa skierowaną do nas: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5b). Oczami wiary stwierdzamy, że bez Boga nasze starania o cokolwiek są niepewne, działania nasze stają się przypadkowe, tak jak całe nasze życie staje się ślepym przypadkiem. Wtedy przestajemy je rozumieć, tracimy pewność życia, a następnie jego sens.

2. PRZYPADK Z ŚW. PAWŁA Z TARSU – SZAWŁA A PO NAWRÓCENIU PAWŁA³⁷

Z postawy nienawiści i agresji staje się gorliwym zwolennikiem Chrystusa, do tego stopnia, że oddaje życie za wiarę. Wielokrotnie był prześladowany, bity,

37 Paweł z Tarsu – Żyd z Tarsu, święty chrześcijański, męczennik. Zwany Apostołem Narodów, choć nie należał do grona dwunastu apostołów ani nawet do szerszej grupy uczniów Jezusa Chrystusa, towarzyszących mu w czasie jego publicznej działalności. Był nawróconym faryzeuszem, który wcześniej prześladował chrześcijan. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawe%C5%82_z_Tarsu [dostęp: 2.02.2021].

wieziony, był zdradzany przez własnych ziomków. To oni doprowadzili wreszcie do wyroku skazującego św. Pawła na śmierć.

Pomimo tylu prześladowań św. Paweł wytrwał do końca, nawet w czasie ostatniej podróży do Rzymu, aby tam przyjąć wyrok skazujący, pisał wiele listów, w których nie notuje się nienawiści do nieprzyjaciół, przeciwnie, w tych listownych przesłaniach widzimy oddanie się w ręce Boga, wiele nadziei, że Ewangelia będzie głoszona na świecie, a wiara w Chrystusa uczyni wielu wyznawców szczęśliwymi ludźmi i doprowadzi ich do zbawienia.

Działalność św. Pawła miała wielki wpływ na rozwój wiary. Dzieje Apostolskie to potwierdzają: „Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego” (Dz 9, 31).

Zapewne był to skutek wiary i oddania św. Pawła, ale przede wszystkim działania Boga samego, w Osobie Ducha Świętego.

3. „DZIECI, NIE MIŁUJMY SŁOWEM I JĘZYKIEM, ALE CZYNEM I PRAWDĄ!” (1 J 3, 18)

Święty Jan Ewangelista podpowiada nam jak właściwie praktykować nasze zaufanie i wiarę w Chrystusa. Słowa są ważne, słyszymy je, docierają one do naszego umysłu, sprawiają, że poszerza się zakres naszej wiedzy. Mamy także przez język możliwość komunikowania się z innymi. Słowa są także wyrazem naszych uczuć, tego uczucia najważniejszego, miłości. Ale słowa, jak poucza św. Jan, mają być prawdziwe, to znaczy mają wyrażać zgodność sumienia naszego z wypowiedaną treścią. W dialogu z Bogiem, a taki dialog prowadzimy nieustannie, mamy być prawdziwi, autentyczni i zgodni z wolą Boga.

Jak Bóg odpowiada na naszą rozmowę z Nim?

- „jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko” (1 J 3, 20). Sumienie nas oskarża. Z Bogiem rozmawiamy, przez nasze sumienie;
- „mamy ufność w Bogu, a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego” (1 J 3, 21-22). Wszeczmoc Boga jest nieograniczona. On, nawet naszymi osobistymi sprawami się zajmuje.
- „ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podobą” (1 J 3, 22b). Warunkiem jednak jest zachowanie Jego przykazań.

Ciągle je przypominamy, ciągle o nich mówimy i ciągle sprawia nam trudność ich wypełnianie.

- „Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa” (1 J 3, 23a). Wiara jest znakiem miłości. Ufamy temu, kogo kochamy. Ufamy Bogu, że nigdy nas nie zawiedzie. Podobnie jak ufamy rodzicom naszym, którzy zawsze nas kochali i czynili dla nas to, co najlepsze.
- „i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał” (1 J 3, 23b). Nie da się kochać Boga, bez miłości bliźniego. W egoizmie naszym nie ma Boga, ani Jego miłości. Jak rozpoznać istnienie i działanie Boże? Służąc bezinteresownie braciom.

4. ŁĄCZNOŚĆ Z CHRYSTUSEM

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym” (J 15, 1a). Podobnie dzisiaj Jezus mówi do nas. Jesteśmy z Nim związani: chrztem, wiarą, Komunią Świętą, innymi sakramentami. Jesteśmy związani z Chrystusem poprzez tych, którzy głoszą nam słowo Boże. Stanowimy wspólnotę Kościoła, która ma się wyróżniać wzajemnym poszanowaniem i miłością.

„Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie” (J 15, 6a). Kochamy miłością, nie teoretyczną, ale praktyczną, szczegółową, codzienną. Jest to wielkie i ważne ostrzeżenie. Takie są prawa Boże i takie obowiązują zasady Królestwa Niebieskiego.

„Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni” (J 15, 7). Codziennie sprawdzamy słuszność tych słów i tej obietnicy. Bóg nieustannie spełnia nasze prośby, nawet te najmniejsze, osobiste, prywatne!

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Jezus Chrystus jest «prawdziwym krzewem winnym» (por. J 15, 5), z którego wszyscy mają przejmować Życie. Tak, życie Boże zostało dane ludziom w Synu Bożym, który stał się człowiekiem. Tylko trwając w Nim na podobieństwo latorośli zrosniętej z krzewem winnym, możemy mieć w sobie to życie. Tak więc ta przejmująca przypowieść, wypowiedziana w najbliższej perspektywie

śmierci krzyżowej, zawiera treść paschalną. Odnosi się ona do pełnego objawienia Chrystusa jako prawdziwego Krzewu Winnego w zmartwychwstaniu³⁸.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 22

„Wypełnię moje śluby wobec czcicieli Boga” – Nasze śluby wobec Boga to wypełnianie przykazań. Ślubem składanym w każdą niedzielę jest publiczne wyznanie wiary: *Wierzę w jednego Boga...*
„Ubodzy będą jedli i zostaną nasyceni” – Nie tylko chodzi o biednych materialnie, i tych co nie mają codziennego chleba, ale o tych, którzy pragną dobra;
„Będą chwalić Pana ci, którzy Go szukają” – Poszukiwania Boga trwają zawsze. W naszym życiu, w relacjach międzyludzkich, w modlitwach, rozważaniach filozoficznych;
„Serca wasze niech żyją na wieki” – To prośba o dopuszczenie naszego życia doczesnego w granice wieczności.

38 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 280.

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

*Czytania: Dz 10, 25-26. 34-35. 44-48; Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4; 1 J 4, 7-10;
J 15, 9-17.*

1. WPROWADZENIE

„Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego” (J 14, 23).

Jesteśmy w dalszym ciągu w Okresie Wielkanocnym, widzimy Chrystusa pełnego miłości do nas. Chrystusa Zmartwychwstałego, który utwierdza naszą wiarę, mówi nam o miłości. Motywem troski Chrystusa o nas jest tylko Jego miłość. Nie znamy innego powodu i zastanawiamy się, co Chrystus w nas widzi, że nas kocha? Ten werset po części to wyjaśnia: „Jeśli Mnie, kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę” (por. J 14, 23). Zatem Chrystus jest zainteresowany nami, ponieważ zależy Mu na nas, abyśmy zachowywali Jego naukę. Znamy tę naukę, to są przykazania, które zawierają przykazanie miłości.

Mamy zatem kochać innych, tolerować ich, pomagać im, a w sytuacjach ekstremalnych poświęcać nawet za nich życie. Czy jesteśmy w stanie to zrobić?

Nieustannie wracamy do przykazań, do przykazania miłości, czyli do służby innym. Niekiedy męczą nas te obowiązki, męczy nas życie rodzinne, męczy nas choroba alkoholowa naszego współbrata, męczy nas towarzystwo niesfornych dzieci, męczy nas ciągła obawa o nasze życie, o nasze zdrowie. Ale to wszystko ma być nieustannie poddawane próbie miłości.

Po spełnieniu obowiązków miłości, może dokonać się przemiana zapowiedziana przez Chrystusa: „[...] a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego” (J 14, 23b). To przyjście Boga do nas w Trójcy Jedynej jest gwarancją naszego życia w miłości. Trójca Przenajświętsza jest właśnie najlepszym przykładem. Mamy tak wzajemnie się kochać i tolerować, akceptować, jak to czynią Osoby Boskie.

2. DAR DUCHA ŚWIĘTEGO WYLANY ZOSTAŁ TAKŻE NA POGAN

Naród żydowski myślał, że zbawienie będzie dotyczyć tylko jego. Tak rozumiał swoje wybranie i taka była przewidziana nadzieja przekazywana z pokolenia na pokolenie w tradycji biblijnej. „I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli, bowiem, że mówią językami i wielbią Boga” (Dz 10, 45-46).

Tymczasem sam Chrystus nauczał inaczej. Na zakończenie swojej działalności na ziemi przekazał uczniom polecenie: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (por. Mk 16, 15). Inny tekst również zapowiadał powszechność nauczania. Po to przyszedł na ten świat, aby go zbawić, a nie potępić: „Pilate, zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu»” (J 18, 37).

3. POCHODZENIE MIŁOŚCI

W Pierwszym Liście Świętego Jana czytamy: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (1 J 4, 7).

Miłość pochodzi od Boga, on Sam jest Miłością i takiej bezinteresownej miłości uczy nas. Jeśli chcemy się do Niego zbliżyć, należy okazywać miłość, nie słowem i deklaracjami, ale czynem, poświęceniem, służbą i oddaniem bliźniemu.

Nieustannie odczytujemy to, co Chrystus dla nas uczynił, odczytujemy także to, co Bóg dla nas stworzył, począwszy od naszego życia, które otrzymaliśmy w darze. Każdy zamach na miłość Boską i ludzką dokonuje się poprzez ludzki egoizm. On sprawia, że sami pragniemy sobie stworzyć realizację życia, ale bez miłości. Dlatego doznajemy tylu krzywd i nieszczęść na ziemi.

4. PRZYKAZANIA PRZYNOSZĄ RADOŚĆ ŻYCIA

Ponownie Chrystus uczy nas prawdziwej miłości. Podstawą są przykazania. Które? Skróttem całego Dekalogu jest przykazanie miłości: Będiesz miłował!

„A on odpowiadając rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej, i ze wszystkiej myśli twojej; a bliźniego twego, jako samego siebie” (Łk 10, 27). Mamy wyliczone sposoby miłowania:

- ze wszystkiego serca twego;
- ze wszystkiej duszy twojej;
- ze wszystkiej siły twojej;
- ze wszystkiej myśli twojej.

Tak należy kochać Boga, całym swoim istnieniem, myślami i działaniem. Relacje z bliźnim charakteryzuje zasada psychologiczna: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22, 39b). Czegokolwiek pragniemy dla siebie, aby się stało, tego samego mamy pragnąć dla naszych bliźnich.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Drodzy Bracia i Siostry, zachęcam was, abyście, ożywieni żarliwą troską o królestwo Boże i zbawienie ludzi, kontynuowali swoją pracę z nowym zapałem i z odnowioną wiarą w misję Kościoła. Czyńcie to z troską o zachowanie różnorodności zadań i obowiązków – jedności Ducha. Ta jedność jest istotnym warunkiem powodzenia ewangelizacji”³⁹.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 98

„Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi,
cieszcie się, weselcie i grajcie”.

My jesteśmy tym krańcem ziemi! Dlatego z radością wychwalamy Pana.

39 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 293-294.

VII NIEDZIELA WIELKANOCNA, UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

*Czytania: Dz 1, 1-11; Ps 47 (46), 2-3. 6-7. 8-9; Ef 4, 1-13; Ef 4, 1-7. 11-13;
Mk 16, 15-20.*

1. WPROWADZENIE

„Idźcie i nauczajcie wszystkie narody. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19a. 20b).

Sukcesywnie dopełniają się tajemnice zbawienia w liturgii poszczególnych niedziel i tygodni. Dzisiaj obchodzimy Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Po dokonaniu dzieł zbawczych na ziemi wśród ludzi, Jezus Chrystus wstąpił do nieba, czyli połączył się z tajemnicą życia Bożego, z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej.

Chrystus wielokrotnie ukazywał się apostołom, ukazywał się uczniom i innym ludziom, aby pokazać i ukazać swoją moc zbawczą, szczególnie zmanifestowaną przez swoje zmartwychwstanie.

Ostatnie spotkanie, przed pójściem Chrystusa do nieba, z apostołami miało znaczenie nadzwyczajne. Chrystus pozostawia uczniom dwie prawdy. Jedna dotyczy Kościoła – ma być misyjny: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19a). Druga prawda, niemniej zaskakująca, to deklaracja duchowego pozostania Chrystusa wśród członków tego Kościoła.

Niejednokrotnie pytamy o Chrystusa, gdzie On jest? Jak się z Nim spotkać, jak z Nim rozmawiać i poradzić się w ludzkich sprawach. Odpowiedzi udziela nam dzisiejsza liturgia.

2. CELE EPIFANII CHRYSTUSA

Święty Marek Ewangelista, autor Dziejów Apostolskich, wymienia nadzwyczajne ukazywanie się Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu:

- „Udzielił poleceń apostołom;
- których sobie wybrał przez Ducha Świętego;
- a potem został wzięty do nieba.
- Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje;
- ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym” (por. Dz 1, 2-3).

Chrystus nie tylko ukazywał się, aby przekonywać zebranych, że żyje, ale nadal działał w budowaniu i poszerzaniu społeczności Kościoła. Tak też czyni aż do naszych czasów. Zaprasza nas nieustannie do włączenia się w to wielkie dzieło zbawienia świata. Nie chodziło Chrystusowi tylko o zadziwienie świata, ale o to, aby świat – ludzie, zrozumieli tajemnicę Bożej miłości i tajemnicę Jego obecności, także wśród doczesności, wśród naszego życia ziemskiego.

3. PRZYWRÓCENIE KRÓLESTWA

Apostołowie pytali o Królestwo i my także pytamy. Pytamy o tę rzeczywistość nadprzyrodzoną, która nas czeka w przyszłym życiu z Bogiem. Dzisiaj otrzymujemy odpowiedź, że to Królestwo już się zaczęło, już jest, już trwa i już się rozwija między nami, ponieważ Chrystus jest między nami, mocą Ducha Świętego, mocą Słowa Bożego, mocą sakramentów świętych. Szczególną obecność Chrystusa mamy w Eucharystii. Chrystus powiedział: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19b). Jest to pamiątka i zarazem znak, jest to Sam Chrystus Eucharystyczny, który jest z nami, aż do skończenia świata.

A gdzie jest ten koniec świata? Nieraz jest już bardzo blisko. Codziennie ktoś z nas odchodzi z tego świata. Odchodzimy fizycznie przez śmiertelne choroby, odchodzimy przez nieszczęśliwe wypadki, odchodzimy przez wojny i konflikty zbrojne. Dochodzimy do końca świata, bo ktoś z ludzi nas do tego zmusił, odebrał nam nasze doczesne życie.

Propaganda medialna o wiecznej młodości, o postępie i nieograniczonych horyzontach ludzkiego rozumu jest oczywistym kłamstwem. Wystarczy spaść

z krzesła z pilotem od telewizora, aby przekonać się o naszej przygodności i śmiertelności.

4. BĘDZIECIE MOIMI ŚWIADKAMI AŻ PO KRAŃCE ZIEMI

Będziecie świadkami – to dzisiejsze polecenie kierowane do nas! Wierzyć w Chrystusa, zaufać Mu bezgranicznie, podporządkować swoje życie przykazaniom, a szczególnie przykazaniu miłości bliźniego, to jest świadectwo w prawdzie. Aby być w Królestwie Bożym, teraz i w wieczności, należy działać. Należy tworzyć Kościół żywy, aktywny, rozwijający się, ogarniający wszystkich, zaczynając od naszych rodzin. Mówiliśmy o końcu świata. Krańce ziemi to wszystkie pokolenia ludzkie, które są, i które przyjdą po nas na ten świat. Nawet można myśleć o innych planetach jeszcze nieodkrytych. Astronomowie zastanawiają się, czy uda się nawiązać kontakt z jakimiś ufoludkami. Krańce świata dotyczą wszystkiego, co istnieje. Dzięki ludzkim odkryciom świat wydaje się coraz większy. Świadczy to o wielkości i wszechmocy Boga. Postęp nauki i wiedzy świadczy o wszechmocy Boga i o Jego miłości do nas.

5. JAK PODĄŻAĆ ZA CHRYSTUSEM?

Święty Paweł wskazuje na nasze powołanie, które może stać się drogą naszego zbawienia, czyli drogą wejścia do Królestwa Niebieskiego. Musimy „zmar-twychwstawać” z naszych słabości i ponownie ukazywać się światu, w naszych wypełnianych powołaniach, w naszych zawodach, talentach, umiejętnościach czynionych z miłości dla braci. Tylko tak możemy wypełniać nakaz misyjny Chrystusa, tylko taka droga jest nam wskazywana przez Ducha Świętego.

Obecność Boga wśród nas, budowanie Królestwa Bożego na ziemi dokonuje się właśnie Jego – Ducha Świętego mocami. On działa przez nasze sumienia, przez nasz rozum, przez nasze dobre intencje, ale szczególnie działa poprzez spełnienie i wypełnienie naszych codziennych obowiązków wynikających z poszczególnych powołań, np.: ojca, matki, dziecka; zawodowych, a nawet z drobnych przysług, np. przysłowiowej szklanki wody, o której sam Bóg nie zapomina.

6. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Wniebowstąpienie Chrystusa jest jednym z głównych etapów *historii zbawienia*, czyli planu miłosiernej i zbawiającej miłości Boga do ludzkości. Święty Tomasz z Akwinu, w swoich rozważaniach na temat *tajemnic życia Chrystusa*, z właściwą sobie przenikliwością i jasnością ukazuje w sposób zdumiewający, że Wniebowstąpienie jest przyczyną naszego zbawienia w dwojakim aspekcie: z naszej strony, ponieważ naszą myśl skierowuje ku Chrystusowi w wierze, nadziei i miłości; z Jego strony, ponieważ wstępując do Nieba, także i nam przygotował drogę...”⁴⁰.

7. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 47

„Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,
bo Pan Najwyższy i straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią”.

Bóg jest straszliwy w swojej mocy, w swoim stworzeniu, w swojej wielkości, ale także w swojej miłości do każdego z nas.

40 Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, dz. cyt., s. 537-538.

VIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO, UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

*Czytania: Pwt 4, 32-34. 39-40; Ps 33 (32), 4-5. 6 i 9. 18-19. 20 i 22; Rz 8, 14-17;
Mt 28, 16-20.*

1. WPROWADZENIE

„Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Bogu, który jest i który był, i który przychodzi” (Ap 1, 8).

Oddajemy dzisiaj hołd i wyrażamy wiarę w Trójcę Przenajświętszą, wiarę w Boga w Trójcy Jedyne. Tak czynimy, ponieważ Chrystus objawił nam tajemnicę życia Boga samego. Jest Jeden Bóg, ale w trzech Osobach. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Nie rozumiemy tej tajemnicy, ale przyjmujemy działanie i miłość, która płynie do nas od Boga. Bóg Ojciec Stworzyciel, Syn Boży Odkupiciel, Duch Święty – Odnowiciel i moc Miłości Bożej.

„Jest jeden Bóg” – tę wiarę przejęli uczniowie Jezusa wraz z całym dziedzictwem Starego Testamentu. Doświadczenia życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa oraz zesłanie Ducha Świętego prowadziły ku wyznaniu wiary, które już w pokoleniu apostoelskim stosowane było przy chrzcie: „w Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (por. Mt 28, 19).

Jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego: „nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech osobach” (KKK 253); jesteśmy „chrzczeni «w imię» – a nie «w imiona» – Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ponieważ jest tylko jeden Bóg, Ojciec wszechmogący, i Jego jedyny Syn, i Duch Święty: Trójca Święta” (KKK 233).

2. PAN JEST BOGIEM

Mojżesz nauczał naród wybrany, o Bogu Jedynym, na podstawie doświadczenia historycznego, na podstawie historii wybrania i prowadzenia Izraelitów, były to znaki:

- cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem;
- dziełami przerażającymi;
- na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego (por. Pwt 4,32-34. 39-40).

Doświadczenie Boga na płaszczyźnie społecznej i indywidualnej jest podstawą wiary. Jest uznaniem zależności człowieka od Boga tak fizycznie, jak i duchowo. Takie doświadczenie zobowiązuje do autentycznej relacji człowieka z Bogiem, który stawia wymagania, warunki i kierunek działania człowieka zgodnie z przykazaniami.

Wymagania dla narodu wybranego były następujące:

- „Strzeż Jego praw i nakazów;
- by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie;
- byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan” (por. Pwt 4, 40).

Bóg poprzez naturę i rozumność człowieka ma prawo wymagać wypełniania przykazań, a w zamian będzie błogosławił, czyli będzie stale obecny w ludzkich sprawach.

3. JESTEŚMY SYNAMI BOŻYMI

Nauczanie św. Pawła jest pocieszające i stwierdzające najważniejszą prawdę. Jeśli uznajemy Boga, to On przyznaje się do nas: „Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8, 14). Synostwo Boże jest wybraniem i jednocześnie powołaniem. Jesteśmy powołani do współpracy z Bogiem, mocami Ducha Świętego. Synostwo Boże jest zapowiedzią wiecznego zbawienia, od nieszczęść doczesnych i do życia wiecznego w niebie, bez końca, czyli wiecznie.

Do Boga możemy zwracać się najpiękniejszym słowem – Ojcze! Po takim wezwaniu zawsze przychodzi odpowiedź. Najpierw wysłuchanie, potem decyzja, czy to, o co prosimy jest godne i czy nam słusznie przysługuje.

Dojrzałość dziecka wobec ojca polega na zrozumieniu i na wypełnianiu jego woli. Przez nasze sumienia, przy pomocy Ducha Świętego, otrzymujemy

nieustanne odpowiedzi: to czyń, a tamtego unikaj. Wzoruj się na Synu Bożym, który dokonał zbawienia w sposób wyjątkowy i w posłuszeństwie do planu zbawienia Boga Ojca Wszechmogącego. Jesteśmy bowiem: „dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 17). Od Chrystusa otrzymaliśmy nową jakość – jesteśmy zbawiani, czyli wybawiani od śmierci duchowej, a przez nasze grzechy – od śmierci wiecznej.

4. POLECENIE NAUCZANIA

Wiary i jej wyznania nie można zachować tylko dla siebie. Jeśli poznaliśmy Boga, jako Ojca i jako Zbawiciela, należy podzielić się tym szczęściem z innymi, z naszymi braćmi, z naszą rodziną, z dziećmi, aby i one zaznały szczęścia świadomości życia z Bogiem. To Chrystus dał polecenie po swoim zmartwychwstaniu: „Idźcie, więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

5. POTWIERDZENIE OBECNOŚCI

„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20b). Uświadamiamy sobie tę obecność we wszystkich wartościach naszego życia, w wolności Dzieci Bożych, w sprawiedliwości, w prawdzie, w miłości i w solidarności czynienia dobra dla siebie i innych. Mamy dwa zapowiedziane końce świata. Jeden z nich to koniec naszego życia, śmierć. Staniemy wobec oblicza Bożego z całym dorobkiem moralnym, z całą dokonaną dobrocią, z całą miłością wobec Boga i ludzi.

Drugi koniec świata jest przewidziany dla wszystkich pokoleń, dla naszego pokolenia także, kiedy wypełnią się wszystkie dni przewidziane przez Boga Stworzyciela.

6. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Od miłości trynitarnej myśl podąża do tajemnicy miłości, która przejawia się w Eucharystii. Eucharystia jest syntezą i szczytem chrześcijaństwa. Pod postacią

konsekrowanego chleba i wina Chrystus wciąż żyje wśród swoich, nieustannie uobecnia ofiarę z Golgoty; jest pokarmem i siłą swojego ludu”⁴¹.

7. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 33

„Słowo Pana jest prawe, a każde Jego dzieło godne zaufania” – My jesteśmy godni zaufania, jeśli kochamy Boga i ludzi.

„On miłuje prawo i sprawiedliwość” – Wartości Boga są naszymi wartościami.

„ziemia jest pełna Jego łaski” – Odczytujemy dobroć Boga przez jego dzieła w naszym życiu prywatnym i społecznym.

41 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 666.

IX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Pwt 5, 12-15; Ps 81 (80), 3-4. 5-6b. 6c-8a. 10-11b; 2 Kor 4, 6-11;
Mk 2, 23-3, 6.*

1. WPROWADZENIE

„Słowo Twoje, Panie, jest prawdą, uświęć nas w prawdzie” (J 17, 17ba).

Sumienie zawsze odwołuje się do sprawiedliwości i w niej szuka prawdy. Nasza duchowość jest oparta na prawdzie, domaga się prawdy, poszukuje jej i sprawdza, czy żyjemy zgodnie z prawdą. To pragnienie prawdy i sprawiedliwości jest oznaką życia duchowego, jest znakiem naszego odniesienia do Boga i innych ludzi. W Bogu widzimy samą Prawdę, przyjmujemy autorytet Boga, jako najważniejsze Dobro, które nami się interesuje i które pragnie podzielić się z człowiekiem świadomością własnego, Bożego dobra.

Przeciwieństwem prawdy jest kłamstwo, fałsz, zakłamanie siebie i innych. Za kłamstwem idzie zaprzeczenie naszego człowieczeństwa. Jeśli kłamstwo zapanuje społecznie, wtedy cały naród zaczyna powoli ginąć.

Podobnie dzieje się w małżeństwie i rodzinie. Nie można budować żadnego szczęścia, w tej najmniejszej społeczności, bez prawdziwej miłości, prawdziwego poświęcenia, prawdziwego daru z siebie, na korzyść innych członków rodziny.

2. PRAWDĄ JEST BÓG

Prawda o Bogu Trójjedynym została nam objawiona przez Zbawiciela Chrystusa. Tę prawdę głosimy przez naszą wiarę. Tą prawdą pragniemy żyć i tę prawdę pragniemy przekazać następnym pokoleniom. Kościół od czasów Chrystusa, od czasów jego działalności na ziemi, wśród ludzi, głosi prawdę Zmartwychwstałego Pana i Zbawiciela. To jest podstawowa prawda naszej chrześcijańskiej

wiary, w formie katolickiego wyznania. To katolickie wyznanie jest zorganizowane w Kościół na czele, którego stoi papież i biskupi, jako następcy apostołów. Na ziemi jest głoszone Królestwo Boże, do którego należy Lud Boży, zapraszany do chrześcijaństwa poprzez sakrament chrztu świętego oraz inne sakramenty.

Prawda o Bogu i prawda o zbawieniu Chrystusowym domaga się kultu, domaga się duchowego i widzialnego wyznawania wiary.

Przykład i wskazania przychodzą do nas poprzez Stary Testament. Od czasów Mojżesza naród wybrany miał zachowywać przykazania, a w nich przykazanie miłości Boga.

Księga Wyjścia mówi: „Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa: «Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!»” (Wj 20, 1-3). „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego” (Wj 20, 8. 10).

Nasz Pan Zbawiciel Jezus Chrystus ustanowił nowy dzień chwały Bożej. Na ostatniej wieczerzy ustanowił tajemnicę Eucharystii, sprawowaną, od czasu Jego zmartwychwstania, w niedzielę. Od tego czasu my chrześcijanie i katolicy zbieramy się na Msze Święte w każdą niedzielę i w uroczystości na cześć Pana, na cześć świętych i na cześć Najświętszej Maryi Panny. Jest to obowiązek, ale i przywilej spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym, poprzez jego słowo zawarte w Ewangelii, poprzez znak Eucharystii i poprzez wspólnotę modlitwy.

3. CHRYSTUS ODMIENIA NASZE ŻYCIE

Drugi List do Koryntian św. Pawła Apostoła tłumaczy naszą prawdę wiary, jak Chrystus odmienia nasze życie: „Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie podajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni; obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2 Kor 4, 8-10).

Te wartości są umacniane w nas poprzez każdorazowy udział w Ofierze Chrystusa i z Chrystusem we Mszach św. Wyznajemy naszą wiarę, nie tylko ustami, nie tylko obecnością w kościele, ale naszym życiem, które dzięki łasce Bożej, staje się zasługujące, tak jak życie samego Zbawiciela.

4. UZDROWIENIE W SZABAT. NASZE UZDROWIENIA

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia cud uzdrowienia w szabat, w kontekście Starego Prawa, na kanwie mocy Boga, który przyszedł do człowieka, aby go zbawić. Nauka płynąca z tamtego zdarzenia jest oczywista. Cała moc życia, zdrowia, pracy, osiągnięć ludzkich, zasług i postępu pochodzi z miłości Boga. Taka świadomość daje nam po części zrozumieć tajemnice naszego życia, przeplatane radościami i cierpieniem. Jeśli pragniemy żyć wiecznie, musimy wszystko oddawać w ręce Chrystusa.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Jako Syn Człowieczy Jezus jest reprezentantem Boga i głosicielem Bożego królestwa, jest prorokiem nawołującym do nawrócenia. Równocześnie jest «przedstawicielem ludzi, który dzieli ich ziemski los i cierpienie, ażeby ich odkupić i zbawić według planu Ojca». [...]

Tak więc, wypełniając w swym życiu pod nazwą «Syna Człowieczego» cały plan męki, śmierci i zmartwychwstania zarysowany w Starym Testamencie, Jezus równocześnie przez tę samą nazwę określa swoje miejsce wśród ludzi jako prawdziwy człowiek, jako Syn niewiasty: Maryi z Nazaretu”⁴².

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 81

„Nie będziesz miał obcego boga,
cudzemu bogu nie będziesz się kłaniał.
Ja jestem Panem, Bogiem twoim,
który cię wywiódł z ziemi egipskiej”.

Przez wiarę poznaliśmy Chrystusa, a przez Niego Boga Ojca Stworzyciela. Chrystus przyznaje się do nas i w każdą niedzielę zaprasza nas do wspólnoty miłości i modlitwy, do oddania czci Bogu. Ziemią egipską jest nasze życie, nasza polska ziemia, nasze małżeństwa i rodziny.

42 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 429-430.

X NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Rdz 3, 9-15; Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8; 2 Kor 4, 13-5, 1;
Mk 3, 20-35.*

1. WPROWADZENIE

„Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony, a Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 31b-32).

Odrzucenie władcy tego świata oznacza zwycięstwo dobra nad złem, zwycięstwo Chrystusa nad szatanem – duchem zła, kłamstwa i śmierci.

Współczesny świat, tracąc wiarę w Boga, traci też pojęcie zła i szatana. Nowa filozofia neomodernistyczna podpowiada relatywizm moralny, który stawia człowieka w centrum zainteresowania i w centrum życia tylko ludzkiego, doczesnego, jak najbardziej materialistycznego. Mówi, że nie ma ducha, są tylko przeżycia emocjonalne, uczuciowe. Przy takiej filozofii zapomnieć trzeba o cierpieniu, o tajemnicy śmierci, o całościowym sensie życia ludzkiego.

Dzisiejsza x niedziela zwykła wprowadza nas w inne tematy. Ukazuje nam zapowiedziane zwycięstwo Chrystusa nad szatanem, nad złem. Była to zapowiedź wywyższenia Chrystusa na drzewie Krzyża, ale także wywyższenia Chrystusa zwycięskiego, który pokonał grzech, śmierć wieczną własną i ludzi.

2. POCHODZENIE CZŁOWIEKA I ZŁA

Pierwsze czytanie z Księgi Rodzaju nawiązuje do tajemnicy zła i śmierci. Opowiada o początku relacji człowieka z Bogiem. Wszystko, co stworzył Bóg, było dobre. Szczególnie człowiek otrzymał wielkie dobro. Oprócz życia otrzymał jeszcze rozum, wolną wolę i rozróżnianie dobra. Stał się istotą rozumną. Ponadto otrzymał od Boga miłość, z której został stworzony i do której został

powołany. Niestety słyszymy i widzimy, w tym tekście, wielką tajemnicę zła. Bóg poszukuje człowieka. Pyta, gdzie jesteś?

Człowiek wybrał zło, wybrał kłamstwo, wybrał wzajemne oskarżanie, wybrał ucieczkę od odpowiedzialności za życie swoje i za życie następujących po nim pokoleń.

Poszukiwanie racji zła zamyka się w tajemnicy grzechu pierworodnego – grzechu pierwszego, który następnie rozprzestrzenił się po całym życiu ludzkim, aż do czasów Chrystusa.

3. NADZIEJA PŁYNĄCA Z WIARY

W Drugim Liście do Koryntian św. Paweł tłumaczy znaczenie wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego. Ponowny powrót do dobra, do ratunku naszego życia duchowego i materialnego zawiera się w wierze w dobroć Boga. Czytamy: „Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami” (2 Kor 4, 13). Jest to zaproszenie ponownego nawiązania relacji z Bogiem, wraz z tą relacją życie nasze może stać się łatwiejsze. „Nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień” (2 Kor 4, 16).

Mamy wiarę! Nasze ciało doczesne ma swój kres i swoje dolegliwości. Mamy szansę na odnowienie naszego życia duchowego, naszych dobrych intencji, działań i postaw moralnych wobec innych. W odnowienie duchowe mamy włożyć wysiłek, wiarę, zaufanie do dobra, jakim jest Bóg.

Nadzieja na „nowe mieszkanie w niebie” umieszcza nas w nowej filozofii życia, sprawia, że jest sens i powód, aby powrócić do naszej naturalnej godności, do człowieczeństwa.

4. „WSZYSTKIE GRZECHY I BLUŻNIERSTWA, KTÓRYCH BY SIĘ LUDZIE DOPUŚCILI, BĘDĄ IM ODPUSZCZONE” (MK 3, 28B)

Chrystus w dzisiejszej Ewangelii pragnie przywrócić człowiekowi godność dziecka Bożego. Zwycięstwo nad złem polegało właśnie na tajemnicy zbawienia. Moc Boża okazała się silniejsza od kłamstwa, grzechu i śmierci. Grzech

to lekceważenie przykazań Bożych, które są prawem naturalnym, danym i zadany człowiekowi. Aby go wyrugować, aby zrezygnować z grzechów, należy zwrócić się do miłosierdzia Bożego. Odpuszczenie win i grzechów dokonuje się w sakramencie pokuty, w którym najważniejszy jest żal za grzechy i mocne postanowienie poprawy. Bóg z miłością i miłosierdziem patrzy na grzesznika i udziela mu przebaczenia, a kapłan potwierdza to rozgrzeszeniem.

Są jednak grzechy zastrzeżone. Zastanawiamy się, które to są? „Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia” (Mk 3, 29a). Prawdopodobnie są to grzechy przewrotności moralnej. Ktoś ma duchowe rozpoznanie obecności Boga, mimo to grzeszy, podstępnie licząc, że i tak Bóg musi mu odpuścić zło, którego się dopuścił. Otóż Bóg nic nie musi. Zawsze moralnie i duchowo nas pyta: Jeśli chcesz? Jeśli żałujesz?

4.1. ROLA MATKI NAJŚWIĘTSZEJ – MARYI

W pierwszym czytaniu słyszeliśmy pierwszą Ewangelię – protoewangelię: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę” (Rdz 3, 15). Była to zapowiedź moralnej i duchowej walki dobra ze złem. Zwycięstwo miało przyjść przez potomstwo niewiasty, przyszłej Matki Zbawiciela. Cierpienia i lzy walki dobra ze złem miały mniej znaczyć niż ostateczne zwycięstwo Boga nad szatanem.

4.2. „KTO PEŁNI WOLĘ BOŻĄ, TEN JEST MI BRATEM, SIOSTRĄ I MATKĄ” (MK 3, 35) – POWIEDZIAŁ CHRYSZTUS

Miłość Chrystusa do własnej Matki była ogromna, w niej zawierała się miłość do każdego człowieka. Chodziło nie tylko o miłość w Świętej Rodzinie, chodziło o miłość Boga do każdego z nas. Ta miłość ma wiele postaci. Ma postać miłosierdzia. Ma postać pouczania, nawracania, tłumaczenia. Ma także postać cierpliwości – Bóg czeka nawet wiele lat, aż człowiek się poprawi, aż ludzkość się poprawi i zacznie żyć w pokoju i wzajemnym poszanowaniu. Miłość ta ma również postać pośrednictwa Najświętszej Maryi Panny. Każdy z nas jest w stanie zrozumieć i przyjąć miłość własnej matki. Inaczej nie znalazłby się na tym

świecie. Pytając o miłość naszych matek do nas, możemy zrozumieć miłość Boga, a szczególnie poświęcenie Syna Bożego.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Można powiedzieć, że pełnić wolę Bożą znaczy przede wszystkim przyjąć orędzie światła i zbawienia głoszone przez Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Istotnie, jeżeli Bóg zechciał wejść w naszą historię, przyjąwszy ludzką naturę, to jest to pewnym dowodem, że pragnie i chce być poznany, miłowany i naśladowany w swojej historycznej i konkretnej obecności”⁴³.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 130

„Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie,
Panie, któż się ostoi?
Ale Ty udzielasz przebaczenia,
aby Ci służono z bojaźnią”.

Dzisiaj służymy Bogu z bojaźnią, z której wynika nasza miłość w Kościele Chrystusowym.

43 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 437.

XI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Ez 17, 22-24; Ps 92 (91), 2-3. 13-14. 15-16; 2 Kor 5, 6-10; Mk 4, 26-34.

1. WPROWADZENIE

„Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki”.

Dobry Bóg, Dobry Zbawiciel Chrystus przemawia do nas w przypowieściach, abyśmy zrozumieli tajemnice Królestwa Bożego. Każdy z nas stanie kiedyś przed trybunałem tegoż Królestwa, wtedy na jaw wyjdą wszystkie nasze czyny, nasze myśli, plany i zamierzenia. Wtedy okaże się, jak silna była nasza wiara. Czy okazała się zbawienna i czy systematycznie przez całe życie prowadziła nas do Królestwa Niebieskiego.

Ziarnem jest słowo Boże, dociera ono do nas poprzez nasze sumienie, poprzez nasze zmysły, poprzez rzeczywistość, którą badamy, poprzez wysilek intelektualny i duchowy zarazem.

Siewcą jest Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel. Jest tak dobry, że przedstawia nam tajemnice Królestwa systematycznie, powoli, zgodnie z naszymi możliwościami poznawczymi. Jest cierpliwy, czeka na nasz wzrost duchowy.

Kto Go znajdzie – chodzi o Naszego Pana i Zbawiciela. Jest wielka kompetencja wśród nas, wśród ludzi. Jedni szukają Boga intensywnie, inni jakby nie wiedzieli, że Królestwo Boże jest już obok nich. Tylko sięgnąć ręką życia duchowego, swoim sumieniem i zastosować nauczanie Mistrza i Pana.

Będzie żył na wieki – stawka jest wielka, przeogromna, stawką jest trwanie z Bogiem po wieczne czasy.

2. ŻYCIE CZŁOWIEKA POTRZEBUJE PRZYWÓDCY – KIEROWNIKA

Od wczesnych lat naszego życia uczymy się podstawowych prawd wiary. Ta nauka jest systematyczna, rozwija naszą duchowość, pomaga zrozumieć zasady i normy ludzkiego życia. Stopniowo odkrywamy naszą godność. Rozpoznajemy, że obok nas żyją także inni ludzie: rodzice, krewni znajomi i nieznajomi.

Dorastając, szukamy także racji naszego życia. Z przykrością rozpoznajemy, że nasze życie jest relatywnie krótkie, że należy się spieszyć duchowo, aby zrozumieć, co Bóg do nas mówi. Spotykamy się z tajemnicą wiary. Jedni ją przyjmują i zgodnie z rozpoznaniem Prawdy, kształtują własne życie, inni zwlekają z takim rozpoznaniem i aktem wiary. Dzisiaj się dowiadujemy, że nasz Pan i Zbawiciel czeka. Wiara rodzi się ze słyszenia, a człowiek jest nieustannie zapraszany do wyznania wiary.

3. WSZYSCY BOWIEM MUSIMY STANĄĆ PRZED TRYBUNAŁEM CHRYSTUSA

Wydawać by się mogło, że przyjęcie wiary, albo jej odrzucenie jest sprawą relatywną. Ale Chrystus poucza nas dzisiaj przez Apostoła św. Pawła w Drugim Liście do Koryntian, że sprawa ma się inaczej, że wszyscy mamy stanąć przed trybunałem Chrystusa. Możemy sobie wyobrazić ten trybunał. Zapewne Sędzią jest Chrystus, a my stoimy przed Nim i tłumaczymy się z każdej sekundy naszego życia na ziemi. Obok nas stoi nasz Anioł Stróż – adwokat, który przez całe życie ostrzegał nas, przypominał o wierze i przykazaniach. Na tym sądzie jest także prokurator – to nasze sumienie, które mówi prawdę. Z doświadczeń ludzkich trybunałów – sądów wiemy, jak sprawy się toczą. Czasem bardzo długo, a winny chowa się za wehikułem czasu. Niestety wobec Chrystusa sąd będzie bardzo krótki, natychmiastowy, bo Bóg już wcześniej wie wszystko.

Zapowiedzią i przykładem sądu nad nami jest sakrament spowiedzi. Po to Chrystus ustanowił ten znak swojej obecności i źródło swojej miłości, a szczególnie miłosierdzia, abyśmy wiedzieli, jak mają się sprawy naszego sumienia i naszej wiary.

4. „WYRASTA I STAJE SIĘ WIĘKSZE OD INNYCH JARZYN” (POR. MK 4, 32A)

Przypowieść o ziarnie gorczycznym jest znamienna, przemawia do naszego sumienia. Chodzi o systematyczny wzrost wiary, naszego zaufania do Chrystusa. Nasza wiara nie jest statyczna, opiera się na miłości, na wartości, która systematycznie powiększa swój zakres. Tej miłości potrzebujemy od rodziców, od rodzeństwa, od najbliższych. Następnie ta Boża miłość ogarnia innych ludzi, ale zawsze jest pochodną miłości Boga.

Wiemy z doświadczeń ludzkiej miłości, że nie daje się jej zmierzyć, zważyć, a nawet sprowokować jej u innych. Miłość ludzi pochodzi od Boga i z tą miłością, z jej owocami staniemy kiedyś przed trybunałem Ojca Niebieskiego.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Dla dopełnienia obrazu królestwa Bożego ogłoszonego przez Jezusa musimy podkreślić, że jest ono królestwem Ojca, którego prosimy, tak jak nauczył nas Jezus: «przyjdź królestwo Twoje» (por. Mt 6, 10; Łk 11, 2). Ojciec Przedwieczny ofiarowuje ludziom (przez Chrystusa i w Nim) zbawienie i przebaczenie. Pełen miłości czeka na ich powrót, tak jak ojciec z przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 20-32), bo Bóg jest prawdziwie «bogaty w miłosierdzie» (Ef 2, 4)»⁴⁴.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 92

„Dobrze jest dziękować Panu,
śpiewać Twojemu imieniu, Najwyższy,
rano głosić Twoją łaskawość,
a wierność Twoją nocami
Nawet i w starości wydadzą owoc,
zawsze pełni życiodajnych soków,

44 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 446.

aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy,
On moją Opoką i nie ma w Nim nieprawości”.

Cześć Bogu oddajemy również podziękowaniami i modlitwami. Oby nasza
starość nie zaskoczyła nas bez Boga!

XII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Hi 38, 1. 8-11; Ps 107, 23-26. 28-31; 2 Kor 5, 14-17; Łk 7, 16; Mk 4, 35-41.

1. WPROWADZENIE

„Kim właściwie On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?” (Mk 4, 41b).

W Ewangelii widzimy Chrystusa chodzącego po wodzie. Okazał się Panem i Władcą ziemi, natury, wszechświata, a przedstawił to uczniom, aby nie wątpili, że jest On Synem Bożym.

Dlaczego Chrystus uczynił tak, że aż uczniowie się złękli?

- udowodnił, że jest Bogiem;
- ukazał swą moc nad siłami natury;
- użył argumentu widzialnego, posłużył się znakiem;
- przekonał uczniów o swoim Bóstwie w sposób psychologiczny i postawił pytanie: „Czemu tak bojaźliwi jesteście” (por. Mk 4, 40)?

2. STRACH PRZED NATURĄ NIE JEST WYSTARCZAJĄCYM ARGUMENTEM WIARY

Boimy się natury. Boimy się żywiołów, które zagrażają naszemu zdrowiu i życiu. Przez radio i telewizję słyszymy o wielu kataklizmach i nieszczęściach spadających na ludzi. W duchu solidarności przekazujemy nasze oszczędności tym, których dotknęło nieszczęście.

2.1. ZADAJEMY PYTANIE: CZY CHRYSTUS NIE MOŻE ZAPOBIEC TYM KATAKLIZMOM?

Jeśli Bóg jest w niebie, dlaczego nie zapobiega nieszczęściom? Pytanie zasadnicze, ale odpowiedź bardzo trudna. Graniczy z tajemnicą naszego życia, z tajemnicą naszego ziemskiego losu. Cisną się na usta następne pytania. Dlaczego cierpimy? Dlaczego chorujemy nieuleczalnie? Dlaczego musimy umierać?

Na te wszystkie pytania Chrystus dał odpowiedź. On sam jest tą odpowiedzią, bo wszystkie te nieszczęścia wziął na siebie.

3. ODPOWIEDŹ DANA HIOBOWI BYŁA ADEKWATNA

„I z wichru Pan odpowiedział Hiobowi te słowa: Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, gdy m chmury mu dał za ubranie, za pieluszki ciemność pierwotną?” (Hi 38, 1. 8-9). Chodziło o stworzenie świata, chodziło o pokazanie źródła stworzenia. Hiob – mąż boleści zaczął wątpić w miłosierdzie Boże. Czy Bóg istnieje? Hiob doznał nawet szyderstwa znajomych, którzy sprawdzali jego siłę wiary.

Chrystus powtórzył tę naukę i skierował ją do uczniów: „Czemu tak bojaźliwi jesteście?” (por. Mk 4, 40).

4. CHRYSTUS ODPOWIADA NA WSZELKIE PYTANIA SWOIM ŻYCIEM WŚRÓD LUDZI I DAJE ZBAWIENIE

Największym znakiem miłości Boga do nas było przyjście na ziemię Zbawiciela, przyjęcie natury ludzkiej ze wszystkimi jej konsekwencjami, łącznie ze śmiercią na Krzyżu.

Dlatego św. Paweł, w Drugim Liście do Koryntian, stwierdza: „Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5, 14). Chodzi nie tylko o śmierć ciała, ale i o śmierć ducha. Duch umiera, wtedy, kiedy się boi, kiedy słabnie jego wiara, kiedy ufa tylko doczesności, pokłada nadzieję w ślepej naturze. To nie jest godne człowieka odkupionego już przez Boga-Zbawiciela.

**4.1. „TAK WIĘC I MY ODTĄD JUŻ NIKOGO NIE ZNAMY
WEDŁUG CIAŁA; A JEŚLI NAWET WEDŁUG CIAŁA PO-
ZNALIŚMY CHRYSYTA, TO JUŻ WIĘCEJ NIE ZNAMY
GO W TEN SPOSÓB” (2 KOR 5, 16)**

Uczniowie, apostołowie poznali Chrystusa najpierw według ciała; widzieli go, dotykali, nawet i po śmierci. Widzieli Chrystusa chodzącego po wodzie, widzieli Go uciszającego wzburzone fale. Na samym końcu poznali Chrystusa przez swoje dusze i zrozumieli, że i oni są nieśmiertelni, że są przeznaczeni do dawania świadectwa duchowego, bo człowiek nie jest tylko ziemską materią.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Uciszenie burzy na jeziorze Genenezaret powinno być odczytywane jako *znak* trwałej obecności Chrystusa w łodzi Kościoła, która nieraz w ciągu dziejów bywa narażona na burzę i wichry. Obudzony przez uczniów, Jezus rozkazał wicherom i jezioru, po czym nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» (Mk 4, 40). Tutaj, podobnie jak przy okazji innych wydarzeń, Jezus pragnie wpoić w Apostołów i uczniów wiarę w swoją obecność, która działa wśród nich i ich osłania nawet w najbardziej burzliwych momentach dziejów, wtedy gdy w duszy rodzić się może zwątpienie w Bożą pomoc»⁴⁵.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 107

„Wołali w niedoli do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.
Zamienił burzę na powiew łagodny,
umilkły morskie fale.

Radowali się w ciszy, która nastąpiła,
przywiódł ich do upragnionej przystani.

45 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 451-452.

Niechaj dziękują Panu za Jego miłosierdzie,
za Jego cuda wobec synów ludzkich”.

My również wołamy do Pana w naszych niedolach. Mamy nadzieję, że wyzwoli nas z tych doczesnych, ziemskich, ludzkich doświadczeń. Poprzez przeżywanie życiowych burz, wykształtuje się w nas autentyczna wiara. Zrozumiemy naszą przyszłość i teraźniejszość. Jesteśmy przeznaczeni i posłani na służbę naszym braciom – bliźnim.

XIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Mdr 1, 13-15; 2, 23-24; Ps 30 (29), 2 i 4, 5-6. 11-12a i 13b;
Kor 8, 7. 9. 13-15; Mk 5, 21-43.*

1. WPROWADZENIE

„Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1, 10b).

Czytając i słuchając dzisiejszej liturgii słowa, zastanawiamy się nad wielką tajemnicą życia, doczesnego i wiecznego. Boimy się śmierci i cierpienia. Pragniemy przedłużyć nasze doczesne istnienie, ponieważ znamy jego wartość. Wobec tajemnicy życia i śmierci stajemy bezradnie i... zwracamy się do Chrystusa naszego Zbawiciela. Tylko On zwyciężył śmierć, zmartwychwstając, ale wcześniej, kiedy był obecny wśród ludzi, ukazywał nadzwyczajną moc, potrafił leczyć, a nawet ponownie przywracać życie.

Światło Ewangelii nieustannie nam towarzyszy. Jesteśmy wpatrzeni w Chrystusa lekarza duszy i ciała, słuchamy Jego nauki, zachowujemy przykazania, błogosławieństwa i nabieramy nieustannej nadziei na naszą doczesność i wieczność.

2. „BÓG NIE UCZYNIŁ ŚMIERCI I NIE CIESZY SIĘ ZE ZGUBY ŻYJĄCYCH” (MDR 1, 13)

Bóg stworzył i podtrzymuje człowieka przy życiu z jednego tylko powodu – z miłości. To człowiek odwraca się od Niego i szuka własnych dróg życia, tworzy własne teorie, szuka własnych perspektyw i nadziei na przyszłość i nieśmiertelność. Kiedy nie udaje się odzyskać nieśmiertelności, ma pretensje

do Boga. Dlaczego jest zło, dlaczego choroby? Dlaczego śmierć najbliższych, a potem własna?

Stary Testament, Księga Mądrości odpowiada: „Stworzył bowiem [Bóg] wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie” (Mdr 1, 14a). Skąd zatem zło i śmierć? Dalszy tekst mówi o nieśmiertelności duszy, realizującej się w sprawiedliwości. Bóg stworzył człowieka nie tylko, aby docześnie, materialnie żył, ale żeby miał życie duchowe. W życiu duchowym, moralnym powstaje podobieństwo ludzi do Boga, dlatego „uczynił go [człowieka] obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2, 23b). Jesteśmy nieśmiertelni duchem, nasze podobieństwo do Boga w akcie stworzenia nie zostało zatarte. Powstało nieposłuszeństwo, grzech i śmierć, ale tylko ciała, nie ducha. Dlatego Chrystus powiedział: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle” (Mt 10, 28).

Kto zatem doświadcza śmierci? Odpowiedź daje Pismo: „A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2, 24). Aby unikać śmierci duchowej, należy unikać grzechu, zachowywać przykazania, a od czasów Chrystusa, zachowywać i praktykować przykazanie miłości. Nasza miłość do Boga i do naszych najbliższych nigdy nie zginie, jest nieśmiertelna.

3. ŁASKA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA

Podobnie do tajemnicy życia człowieka w dziele stworzenia, rozegrała się tajemnica życia człowieka w tajemnicy zbawienia. Chrystus – Zbawiciel nie tylko przyszedł na ziemię na 33 lata do narodu wybranego. On przyszedł do wszystkich narodów świata, przyszedł do każdego z nas. Przyszedł i pozostał jako Zmartwychwstały, jest obecny duchowo, towarzyszy nam przez łaskę wiary. Wiara to nie tylko uznanie obecności Boga, wiara to właśnie odczuwanie, stwierdzanie i przeżywanie Boga w nas, przez czynione dobro miłości.

Tak zwane *ubóstwo* Boga polegało na znizeniu się w miłości Boga do człowieka. Nasze doczesne trwanie na tym świecie nie miałoby większego znaczenia, bez obecności Boga. Tej wiary chcą nas pozbawiać wyznawcy ateizmu, za którym idzie niewiara, nihilizm, beznadzieja, a u niektórych ludzi dochodzi do agresji. Są agresywni, zaborczy, bo z każdą minutą życia ucieka

im sens życia. Sensem ich życia, jak mówi Pismo Święte, jest brzuch. „Końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwałę to, co jest ich hańbą, myślał bowiem o rzeczach ziemskich” (Flp 3, 19).

4. WOKÓŁ CHRYSTUSA ZBIERAŁ SIĘ I ZBIERA WIELKI TŁUM

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam Chrystusa nauczającego i działającego wśród ludzi. Chrystus podejmuje dzieło wskrzeszenia zmarłej dwunastoletniej dziewczynki na oczach jej rodziców i zebranego tłumu. Ten tłum zebrał się, aby słuchać Chrystusa, ale chciał również zobaczyć znak, cud, nadzwyczajną ingerencję Boga w życie człowieka. Zobaczył i uwierzył. Przestał być tłumem żądnym znaku, a stał się wierzący. Jeśli Chrystus, Bóg i Człowiek mógł dokonać wskrzeszenia zmarłej, to znaczy, że istnieje coś większego, ważniejszego niż życie doczesne. Istnieje życie wieczne, człowiek ma życie duchowe, zapisane w jego naturze, a tym życiem duchowym, przez wiarę, świadczy o samym Bogu w Trójcy Jednym.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Klucz do interpretacji cudów Chrystusa jako znaków Jego zbawczej mocy znajdujemy w następujących słowach św. Augustyna: «To, że stał się człowiekiem ze względu na ludzi, bardziej przyczyniło się do naszego zbawienia niż to, czego dokonał wśród ludzi; a to, że uzdrowił grzechy dusz, bardziej niż uzdrowienie ciał śmiertelnie chorych» (*In Ioan.*, xvii, 1). [...] Tak jak w wielu podobnych sytuacjach, w słowach Jezusa rozbrzmiewa woła oraz moc, na którą się powołuje i którą objawia w sposób tak bardzo naturalny, jak gdyby do Jego tajemniczej natury należała władza przywracania ludziom zdrowia, a nawet życia!”⁴⁶.

46 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 458-459.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 30

„Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną,
Panie, bądź moją pomocą.
Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament.
Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki”.

Nasze obawy o doczesność mają się zamieniać w obawy o życie wieczne.
Jesteśmy powołani do życia, po to, aby ukazywać miłość Boga, w Jego dziełach stworzenia i zbawienia.

XIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Ez 2, 2-5; Ps 123 (122), 1b-2. 3-4; 2 Kor 12, 7-10; Łk 4, 18; Mk 6, 1-6.

1. WPROWADZENIE

„Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność”
(por. Łk 4, 18).

Jako chrześcijanie zastanawiamy się, dlaczego Chrystus Syn Boży przyszedł na ziemię? Co było powodem tego wydarzenia w historii ludzkości i w naszej historii, że Bóg, który jest Duchem, zechciał wejść w dialog z człowiekiem? Mamy odpowiedź: wypełniał posłannictwo Ojca! To posłanie jest jednocześnie objawieniem prawdy o Bogu. Jest jeden Bóg, ale w Trzech Osobach. Każda z tych Osób wypełnia własne zadania, a nam ludziom łatwiej jest zrozumieć Boga przemawiającego do nas w taki ubogacony sposób.

Chrystus Syn Boży przyszedł do ludzi w sposób widzialny, przyjął naturę ludzką, zbliżył się do spraw ludzi. Więcej, przyjął na siebie ludzkie grzechy i winy, dokonał ich przemiany, dokonał odkupienia, i ponownie przedstawił nas – ludzi Bogu Ojcu. Przedstawił nas już odkupionych, przemienionych, ponownie nadających się do zbawienia. A zbawienie to polega na przyjęciu człowieka do Królestwa Niebieskiego na wieki.

2. „SYNU CZŁOWIECZY, POSYŁAM CIĘ DO SYNÓW IZRAELA” (POR. EZ 2, 3)

Cały proces zbawienia dla ludzi trwał bardzo długo. Dlaczego? Widocznie Bóg pragnął, aby człowiek przeszedł długą drogę ewolucji duchowej, aby był gotowy zrozumieć wartość nieba: wieczności i trwania z Bogiem Stworzycielem na wieki. Był też inny powód, dlaczego Zbawiciel przyszedł na ziemię dopiero

na początku naszej ery. Musiała rozegrać się długa historia, długi dialog duchowy i materialny, duchowy i widzialny. Musieli najpierw przyjść prorocy, aby przygotowywać, przepowiadać, uczestniczyć w historii narodu wybranego, brać udział w całej historii, nieraz tragicznej, ale zawsze pouczającej, i nieustannie, krok po kroku, przybliżającej zrozumienie tajemnicy istnienia Boga.

Prorok Ezechiel był jednym z wielu posłanych do narodu wybranego, aby mówić o miłości i obecności Boga wśród stworzonych społeczeństw ludzkich. W pewnym sensie prorok Ezechiel był prekursorem Zbawiciela Syna Bożego, a jego postawę i działalność zapowiedział dramat dialogu, jaki miał się odbyć na początku naszej ery, gdy do ludzi przyszedł Chrystus. Prorok Ezechiel i sam Chrystus spotkali się z ludzką przewrotnością. Opinia o ludzkich słabościach była jednoznaczna: „To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałyach sercach” (Ez 2, 4a). Beznadziejna opinia, ale pomimo tego, ludzie ci mieli sposobność wprost widzieć i słyszeć proroka. To samo stało się z Chrystusem. Wielu Go odrzuciło i nadal odrzuca. Część ludzi udaje, że Chrystusa nie było i nie ma!

3. ŚWIĘTY PAWEŁ ZROZUMIAŁ TAJEMNICĘ DIALOGU Z BOGIEM

Apostołowie, w tym św. Paweł, spotkali Chrystusa osobiście. Po tajemnicy zbawienia, zmartwychwstania i wniebowstąpienia mieli za zadanie głosić tę prawdę. Widzieli Syna Bożego, rozmawiali z Nim, widzieli znaki i cuda. Widzieli i słyszeli Chrystusa Zmartwychwstałego. Nie mieli już odwrotu, nie mogli zaprzeczać sobie i Bogu, że zostali wybrani na proroków Nowego Testamentu, proroków Nowej – Dobrej Nowiny. Cały swój wysiłek ewangelizacji musieli ofiarować Chrystusowi i tylko Jego mocą działali. Dlatego św. Paweł powiedział: „Mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny” (2 Kor 12, 10).

4. JEZUS PRZYSZEDŁ DO SWEGO RODZINNEGO MIASTA

Rozegrał się dramatyczny dialog Syna Bożego z własnym narodem, z ludźmi najbliższymi. Powtórzyła się tragedia Bożego Narodzenia, a św. Jan Ewangelista

powiedział: „Przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego” (J 1, 11-12).

Jak dramatyczne było to spotkanie Chrystusa z własnym narodem, jak dramatycznie zabrzmiały słowa niewiary: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry? I powątpiewali o Nim” (Mk 6, 3). Chrystus pragnął spotkania i przyjęcia, a został odrzucony.

Ten dramat powtarza się w każdym czasie, z każdym człowiekiem. Można za bardzo oswoić Ewangelię, można ją traktować zbyt obojętnie, można doprowadzić do tego, że cała tajemnica zbawienia ominie człowieka. Wiara może stać się obyczajem, kulturą, jedynie pobożnym zachowaniem, bez tajemnicy zbawienia przynoszonego przez Zmartwychwstającego Chrystusa. Ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach powiedzą, że Boga nie ma! A Chrystus był tylko człowiekiem, jak każdy!

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„W oczach mieszkańców Nazaretu Jezus uchodził za «syna cieśli» (por. Mt 13, 55). Kiedy już zaczął nauczać, Jego ziomkowie pytali ze zdziwieniem: «Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?» (Mk 6, 2-3). [...] Owa publiczna działalność Jezusa zaczęła się wraz z 30. rokiem życia. Wtedy to miało miejsce pierwsze przemówienie Jezusa w Nazarecie: «W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano mu Księgę Proroka Izajasza» (Łk 4, 16-17). Jezus odczytał fragment zaczynający się od słów: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę» (Łk 4, 18). Następnie zwrócił się do zebranych i oznajmił: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli» (Łk 4, 21)⁴⁷.

47 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 468.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 123

„Zmiłuj się nad nami, zmiłuj się, Panie,
bo mamy już dosyć pogardy.
Ponad miarę nasza dusza jest nasycona
szyderstwem zarozumialców i pysznych pogardą”.

Trzeba dowartościować naszą autentyczną wiarę!

XV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Am 7, 12-15; Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14; Ef 4, 1-6; Mk 6, 7-13.

1. WPROWADZENIE

„Niech Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa przeniknie nasze serca swoim światłem, abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania” (Ef 1, 17-18).

Śpiew Alleluja przed Ewangelią wprowadza nas w liturgię modlitwy. Jest to prośba, modlitwa prosząca Boga o działanie Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Jego działanie trwa, poprzez Słowo, poprzez liturgię, poprzez sakramenty, poprzez modlitwę, poprzez dobre czyny nasze, które należą do autentycznego wyznawania wiary w Boga.

Wiara jest dziełem Boga, na które odpowiada człowiek. Po części jest to tajemnica. Dlaczego niektórzy wierzą, a niektórzy nie wierzą? Co i dlaczego dzieje się w duszy człowieka, kiedy już jako małe dziecko dowiaduje się o Bogu, uczy się tego Boga od rodziców. Potem następuje weryfikacja, człowiek dojrzewa, używanie rozumu staje się coraz pełniejsze, aż wreszcie dochodzi do pełnego aktu wiary. Szczególnie dzieje się to przy przyjmowaniu sakramentu bierzmowania.

2. KAŻDY Z NAS JEST PROROKIEM

Nasza godność bycia człowiekiem uzdalnia nas do głoszenia słowem i ciałem, szczególnie naszym postępowaniem, prawdy, czy jesteśmy wyznawcami Boga? Nasze proroctwo życia ma różne zakresy. Zakres rodzinny, zawodowy, środowiskowy, a także ogólnoludzki wyrażany w naszych dziełach, nawet w naszej pracy.

W wypadku osób wierzących, wszystko, co czynimy jest naznaczone obecnością Boga, bo czy żyjemy, czy umieramy, wszystko czynimy dla chwały Bożej.

„Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy; przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy” (Rz 14, 8) – powiedział św. Paweł w Liście do Rzymian.

Każdy z nas może mieć doświadczenie podobne do tego, opisanego w pierwszym czytaniu z Księgi Amosa (Am 7, 12-15). Przeciwnicy Boga i wiary, przeciwnicy nauczania ewangelicznego Chrystusa nie chcą nas słuchać, zarzucają kłamstwo, chcą zagłuszyć głos Boga we własnych sercach, chcą mieć tzw. *święty spokój* i nie zajmować się sprawami duchowości. Pragną żyć i umierać, tu i teraz, na tej ziemi, zadufani we własne poglądy, które zmieniają się wraz z modami, prądami myślowymi, wraz z postępem nauki w danych dziedzinach.

My milczeć nie możemy! My musimy głosić Chrystusa Zmartwychwstałego. Ewangelia ma być przekazywana z pokolenia na pokolenie, bo tak polecił Chrystus. Idźcie na cały świat. „I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!»” (por. Mk 16, 15).

3. RODZAJE ŚWIADECTW O BOGU, DAWANE PRZEZ WIERZĄCYCH CHRZEŚCIJAN

Święty Paweł dzisiaj nam przypomina i poucza: „abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4, 1-3).

Zadania te są pełne odpowiedzialności. Mamy nie tylko wiarę, która jest powołaniem, jest wezwaniem. Chrystus wzywa nas do dawania świadectwa życiem i słowem, działaniem, modlitwą i aktami wiary w formie obecności na Mszach św., i w aktach wiary wyrażanych przy kulcie Najświętszego Sakramentu.

Nasze powołanie do bycia i do głoszenia Chrystusa nie jest jakiegokolwiek. Chodzi o nasze zbawienie, naszych najbliższych, a pośrednio, chodzi o zbawienie świata. Chrystus zbawia nas w społeczności, razem, wspólnie, zbawia nas na drodze naszego życia.

3.1. JAK ZACHOWYWAĆ SIĘ PO CHRZEŚCIJAŃSKU?

- *Z całą pokorą i cichością, z cierpliwością*: Nie martwmy się o skuteczność naszego świadectwa. Bóg jest z nami i on sprawi wszelkie dobro.
- *Znosząc siebie nawzajem w miłości*: Popatrzcie jak oni się miłują! Jest to najlepsze świadectwo o wierze. Inne teksty mówią wyraźnie: „Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru” (Rz 8, 28). „Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują?” (Jk 2, 5).
- *Usiłujcie zachować jedność Ducha*: Mamy głosić Chrystusa, a nie własny egoizm.
- *Dzięki więzi, jaką jest pokój*: Pokój Ducha Bożego ma być rozlany w naszych sercach. Ten pokój ma się udzielać, dominować. Pokój Ducha to świadomość obecności Boga z nami. Jeśli On jest z nami obecny, to nic złego nam się nie stanie i nasze głoszenie powinno mieć powodzenie.

4. EWANGELICZNE ROZESŁANIE UCZNIÓW

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam rozesłanie uczniów. Chrystus dawał uczniom wskazówki, ich sensem była moc duchowa Posyłającego i posłanych, a nie zabezpieczenia materialne. Odporność psychiczna na odrzucanie przesłania ewangelicznego również brała się z zaufania Chrystusowi.

Jak działali uczniowie? „Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali” (Mk 6, 13). Takie dzieła i takie skutki dzieją się nieustannie w Kościele Chrystusowym. Jedni przychodzą do niego z wiarą, inni z nadzieją, że odzyskają zdrowie duszy lub ciała. Inni, nieufni próbują Chrystusa, czy uda się im coś utargować. Ale wszystkich łączy wiara!

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Potwierdza to refleksja nad powołaniem przez Chrystusa, które daje początek życiu i posłudze kapłańskiej. Każde kapłaństwo w Kościele rodzi się z powołania.

Skierowane jest ono do konkretnej osoby, wiąże się jednak z innymi powołaniami skierowanymi do innych ludzi, w ramach tego samego planu ewangelizowania i uświęcania świata. Podobnie jak apostołowie, również biskupi i kapłani, choć zachowują swoje wielorakie powołania osobiste, są powołani razem przez Tego, który chce ich wszystkich zaangażować do głębi w tajemnicę Odkupienia. Ta wspólnota powołania zakłada niewątpliwie konieczność wzajemnego otwarcia się wszystkich na siebie i każdego na wszystkich, by żyć i działać w jedności⁴⁸.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 85

„Pan sam szczęściem obdarzy,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim,
a śladami Jego kroków zbawienie”.

48 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 475.

XVI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Jr 23, 1-6; Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6; Ef 2, 13-18; Mk 6, 30-34.

1. WPROWADZENIE

„Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną” (J 10, 27).

Dzisiejsza liturgia czytań przedstawia obraz zaczerpnięty z życia pasterskiego, a odnoszący się do życia religijnego. Chrystus używał takiego porównania i przykładu, aby być lepiej zrozumianym, aby Jego dzieło zbawienia było lepiej zaakceptowane i przyswojone zarówno przez uczniów, jak i przez tłumy ówczesnych ludzi gromadzących się wokół nadzwyczajnego Mistrza.

Porównanie to jest pomocne również dla nas – wierzących w Chrystusa, kiedy patrzymy na Zbawiciela jak na dobrego Pasterza, który kieruje się miłością i opieką, ukazuje właściwą drogę życia, którego ostatecznym celem jest zbawienie.

Obraz posłusznych owiec to my, ludzie zebrani przy Chrystusie, wpatrzeni w Niego i słuchający. Na dzisiejszej liturgii Mszy św. ponownie, jak co niedziela, słuchamy i duchowo zbliżamy się do Źródła życia doczesnego i wiecznego.

Iść za Chrystusem to znaczy wypełniać Jego wolę, tak układać własne życie, aby było zgodne z przykazaniami Bożymi i z przykazaniem miłości, które ukazał i jednocześnie nakazał Chrystus.

2. PASTERZOWANIE – UKAZYWANIE DROGI ZBAWIENIA

Znamy całą historię powoływania apostołów i uczniów przez Chrystusa. Tajemnica powoływania i posyłania dotyczy nas wszystkich. Z chwilą przyjęcia sakramentu chrztu weszliśmy do grona wybranych i przeznaczonych do zbawienia. Tak jak owce jesteśmy zgromadzeniem wielkim, jesteśmy Jednym,

Apostolskim, Świętym Kościołem na czele którego stoi papież, biskupi, kapłani i Lud Boży. Ten Lud nie jest anonimowy. Dzięki różnym rodzajom powołań Kościół jest ciągle udoskonalany. Jego członkowie wspierają się modlitwami i czynami. Zamieniamy role nauczycieli i słuchających. Każdy z nas ma być dobrym pasterzem dla siebie i dla innych.

Pierwsze czytanie z Księgi Proroka Jeremiasza nawiązuje do godności i odpowiedzialności nauczającego. W formie przenośni słyszymy, jaki nie powinien być nauczający: „Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska” (Jr 23, 1).

Jest to ostrzeżenie, aby nie marnować chrześcijańskiego powołania, zdobytego na chrzcie świętym i w sakramencie bierzmowania. Dla niektórych z nas dawanie dobrego świadectwa obowiązuje poprzez sakrament małżeństwa.

Dalszy wersety pierwszego czytania dotyczą miłosierdzia Bożego w historii zbawienia. Ta historia rozgrywa się nadal zarówno w tajemnicy naszego osobistego życia, jak i w tajemnicy życia przemijających pokoleń ludzkich.

Oto niektóre z działań Bożych:

- „Ja sam zbiorę resztę mych owiec ze wszystkich krajów;
- Ustanowię zaś nad nimi pasterzy;
- Nie będą się już więcej lękać ani trwożyć;
- Nie trzeba będzie szukać którejkolwiek” (por. Jr 23, 3-4).

To wszystko już się stało, w Chrystusie, przez Chrystusa w Jego i naszym Kościele.

3. JAK I PO CO CHRYSZTUS DZIAŁA DZISIAJ?

List do Efezjan św. Pawła tłumaczy nam sposób zbawienia, ale nie tylko tego historycznego – za czasów ziemskiego trwania Chrystusa z ludźmi, ale również dzisiaj, tu i teraz, między nami wierzącymi. Chrystus nas jednoczy. Z tłumy, z anonimowej zbiorowości czyni nas Ludem Bożym. Wyznając Chrystusa wspólnie, jednoczymy się, stajemy się braćmi w jednej wierze. Stało się tak i dzieje się tak przez Krew Chrystusa, przelaną na Krzyżu, a dzisiaj spożywaną wspólnie na Mszach św. Na każdej wspólnej liturgii stanowimy jedność w wyznawanej wierze. Stąd wyznanie wiary! Spożywamy jeden chleb przeistoczony

w Ciało Chrystusa. Na samym początku każdy z nas bił się w piersi i mówił: Moja wina!

Święty Paweł w Liście do Efezjan poucza, jakie skutki wywołuje prawdziwa wiara i wsłuchiwanie się w nauczanie Chrystusa: „On, [Chrystus], który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość” (Ef 2, 14).

Wrogość jest zaprzeczeniem miłości. Dwa światy ludzkie nieustannie stoją naprzeciw siebie, nienawidzą się, zwalczają się, niekiedy się zabijają. A Chrystus rozpięty na Krzyżu, w geście pojednania wszystkich, wskazuje na konieczność pojednania i miłości.

My chrześcijanie, aby być dobrymi pasterzami, winniśmy wreszcie tę prawdę i tę wartość miłości w wierze zrozumieć.

4. OBRAZ DOBREGO PASTERZA CHRYSTUSA W DZISIEJSZEJ EWANGELII

„Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali” (Mk 6, 30).

My także, tak jak apostołowie, zbieramy się w każdą niedzielę, aby powiedzieć Chrystusowi, co zdziałaliśmy dobrego i ile wysiłku nas to kosztowało. Nasze działanie nabiera wtedy innego wymiaru. Dobro uczynione dla naszych braci nabiera znamion nieśmiertelności. Nasze życie nabiera nowej właściwości, jest uświęcane w Chrystusie i z Chrystusem.

Chrystus kazał apostołom odpocząć! Na nas również nie nakłada obowiązków ponad miarę. Każdy otrzymał właściwe powołanie do wypełnienia w życiu, radości i krzyże, ale wszystkie do udźwignięcia.

Następne słowa z dzisiejszej Ewangelii mówią:

- „Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło;
- zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast” (por. Mk 6, 31-33).

Tajemnica wiary i tajemnica zbawienia ciągle trwają. Na każdym z nas ciąży obowiązek głoszenia, nauczania, napominania, prowadzenia, prawdziwego i dobrego pasterzowania, w imię Najwyższego Pasterza Chrystusa.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Bóg obiecał Kościołowi, że da mu nie jakichkolwiek pasterzy, ale pasterzy «według swego Serca». «Serce» Boże objawiło się nam w pełni w Sercu Chrystusa Dobrego Pasterza. A Serce Jezusa także dziś lituje się nad losem ludzkich rzesz i daje im chleb prawdy, chleb miłości i życia (por. Mk 6, 30); pragnie, by w innych sercach – sercach kapłanów rozbrzmiewał nakaz: «Wy dajcie im jeść» (Mk 6, 37). Ludzie nie chcą być częścią anonimowego, lękliwego tłumu. Chcą być rozpoznani i wezwani po imieniu, chcą iść bezpiecznie po ścieżkach życia, chcą, by ich odnaleziono, jeśli się zagubią, by ich kochano, chcą otrzymać zbawienie jako najwyższy dar Bożej miłości: to właśnie czyni Jezus Dobry Pasterz – a wraz z Nim kapłani»⁴⁹.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 23

„Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni życia
i zamieszkam w domu Pana
po najdłuższe czasy”.

49 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 486.

XVII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: 2 Krl 4, 42-44; Ps 145, 10-11. 15-16. 17-18; Ef 4, 1-6; Łk 7, 16; J 6, 1-15.

1. WPROWADZENIE

„Wielki prorok powstał między nami i Bóg nawiedził lud swój” (Łk 7, 16b).

Chrystus jest prorokiem, naucza i realizuje wielkie dzieło miłości, dokonuje zbawienia wszystkich ludzi. Naród wybrany, Izraelski wyczekiwał takiego proroka z nadzieją, że dokona on nadzwyczajnych dzieł na ziemi żydowskiej. To wyczekiwanie trwało wieki, przemijały liczne pokolenia, historia narodu wybranego stawiała się bardzo trudna, a nieraz połączona z utratą wolności⁵⁰. W czasie trwania długiej historii naród wybrany był podtrzymywany w wierze w Jedyne Boga przez proroków, królów, sędziów. Ostatnim z proroków okazał się Jan Chrzciciel, który rozpoznał obecność Chrystusa-Zbawiciela na ziemi.

50 Według tradycyjnej chronologii biblijnej Jakub/Izrael przybył do Egiptu z synami i ich rodzinami w 1660 r. p.n.e. Osiedlili się w prowincji Goszen, leżącej na wschód od delty Nilu. Ich potomkowie stali się niewolnikami. Po 400 latach niewoli Izraelici odzyskali wolność dzięki Mojżeszowi, który – zgodnie z biblijnym przekazem – został wybrany przez Boga do wyprowadzenia swego ludu z Egiptu do obiecanego jego przodkom Erec Israel. Podczas tułaczki po pustyni Synaj Izraelici otrzymali Prawo Mojżeszowe zawierające dziesięć przykazań oraz stali się narodem. W ciągu dwóch następnych stuleci Izraelici podbili większą część kraju i porzucili koczowniczy tryb życia na rzecz rolnictwa i rzemiosła. Królestwo Izraela, obejmujące terytoria dziesięciu plemion ze stolicą w Samarii, przetrwało ponad 200 lat pod panowaniem 19 królów. W 37 r. p.n.e. Rzymianie osadzili na tronie Judei Heroda, który chociaż nie mógł prowadzić własnej polityki zagranicznej, uzyskał niemal całkowitą autonomię w sprawach wewnętrznych. *Starożytna historia Izraela*. [online:] <https://www.rp.pl/arttykul/120710-Starozytna-historia-Izraela.html> [dostęp: 2.02.2021].

Chrystus okazał się prorokiem, ponieważ nauczał o Ojcu Niebieskim i dokonywał nadzwyczajnych czynów: uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych np. Łazarza (J 11, 1-44), córkę Jaira (Mk 5, 35-43), rozmnożył chleb i ryby dla wielkiej rzeszy ludzi. Uzdrawieni na ciele i duchu chwalili Ojca Niebieskiego i dziękowali za wielki dar Bożej obecności na ziemi.

Uzdrawienia i wskrzeszenia świadczyły o boskości Chrystusa, kierowały umysły i serca ludzi do głoszonej prawdy o królestwie Bożym. Dokonał się wielki akt miłości Boga do człowieka. Syn Boży przyjął ciało ludzkie, mógł spotkać się z człowiekiem bezpośrednio, aby zaświadczyć o wielkich dziełach Bożych. Ostatecznym aktem miłości była męka na krzyżu, akt zbawczy, który uwalnia wszystkich ludzi ze zła i grzechów.

Część Izraelitów przyjęła prawdę o Chryście Jezusie Zbawicielu, inni pomimo świadectw, słów i śmierci apostołów, nie uwierzyli. Dramat wiary w prorostwo i obecność Chrystusa na ziemi, nadal trwa, część ludzi przyjmuje wiarę i stają się chrześcijanami, inni poszukują Boga na własne sposoby, we własnych wierzeniach i przeświadczeniach.

2. MĄŻ BOŻY, ELIZEUSZ⁵¹

Mąż Boży Elizeusz, prorok działający w VIII w. przed Chrystusem, świadczył o wielkiej mocy Boga kierowanej do narodu wybranego. Jego działalność świadczyła o rzeczach wielkich nadzwyczajnych, o rzeczywistości duchowej, w której może nastąpić zjednoczenie Boga, Który jest Duchem z duchowością, z duszą człowieka. Cudowne znaki, widoczne, dotykalne, nadzwyczajne i ponadnaturalne stawały się dowodem i jednocześnie zachętą do wiary.

Elizeusz dokonał nadzwyczajnego znaku, powiedział: „Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: «Nasycą się i pozostawią resztki». Położył

51 Elizeusz – klasyczny prorok-cudotwórca z północy (z Izraela), VIII w. przed Chr. Eliasz działał cuda jak Mojżesz: rozdzielił Jordan (2 Krl 2, 8), rozmnażał jedzenie (1 Krl 17, 10-16), pościł przez 40 dni (1 Krl 19, 8); ponadto zatrzymał i przywrócił deszcz (1 Krl 17, 1), wskrzesił do życia chłopca (17, 17-24), był karmiony przez kruki (17, 6) oraz anioła (19, 5) – upominał króla Ahaba (por. przejęcie winnicy Nabota w 1 Krl 21. *Elizeusz – prorok-cudotwórca*. [online:] <https://www.bratalbert.com.pl/content/elizeusz-prorok-cudotworca.pdf> [dostęp: 2.02.2021].

więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki, według słowa Pańskiego (2 Krl 4, 43-44)».

Ten znak był nawiązaniem do dzisiejszej Ewangelii. Chrystus dokonał podobnego znaku: „Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami rozdając tyle, ile kto chciał. [...] A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat»” (J 6, 11-14).

A wszystko tak się stało, aby wykazać łączność historii i proroctw narodu wybranego na przestrzeni wieków. Ta łączność miała stać się prawdą, a rozmnożenie chleba było zapowiedzią Chleba Eucharystycznego, którym jest Chrystus. W Eucharystii jest „łamanie” i „rozdawanie” Ciała Chrystusa dla wiernych, jest łączność wszystkich zbawianych i jest zjednoczenie duchowe i fizyczne z Bogiem.

3. „ABYŚCIE POSTĘPOWALI W SPOSÓB GODNY POWOŁANIA, JAKIM ZOSTALIŚCIE WEZWANI” (EF 4, 1)

„Abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani”, tak św. Paweł wzywa wyznawców Chrystusa. Apostoł mówi o powołaniu, mówi o wezwaniu kierowanym przez Boga do każdego wyznawcy Chrystusa. Powołanie i wezwanie jest godnością, którą nazywamy Dziecięctwem Bożym. Dzielenie chleba, a także Eucharystia, jest zaproszeniem do bycia i trwania z Bogiem, i w Bogu. Pokarm ciała symbolizuje i ukazuje nadzwyczajną obecność Boga, tak, co do ziemskich warunków egzystencji, jak i do egzystencji ducha. Powołanie i wezwanie jest „karmione” dobrem, które przychodzi od Boga.

Święty Paweł wskazuje na odpowiedzialność za życie i zachowanie chrześcijanina: Należy działać: „z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości” (Ef 4, 2). Kto przebywa z Bogiem, karmi się Eucharystią, powinien działać z miłością wobec braci, ponieważ Chrystus Syn Boży jest miłością, i z miłości przebywa wśród nas. Pokora, cichość, cierpliwość, to cnoty życia chrześcijańskiego. Skutki wiary chrześcijańskiej mają dokonywać nieustannych znaków, już nie widzialnych cudów, ale cudów przemiany ducha ludzkiego. Każdy z nas może i powinien dokonywać takich znaków, dobra, mi-

łości, służby, pobożności dla innych. Miłością jest także przekazywanie wiary przez nauczanie i dobry przykład.

Do życia chrześcijańskiego przynależy: „Jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani w jednej nadziei” (Ef 4, 3) – stwierdza św. Paweł. Jedność, więź, pokój, nadzieja, są wartościami nieprzemijającymi, świadczą o odpowiedzialności za nasze urządzenie tego świata doczesnego, na taki sposób, aby odpowiadał wartościom większym – duchowym. Dobro czynione na ziemi, ma dla wierzących kontynuację i znaczenie w dobrach nadprzyrodzonych.

4. „SKĄD KUPIMY CHLEBA, ABY ONI SIĘ POSILILI?” (J 6, 5B)

Chrystus wykazał wielką troskę o zebranych, głodnych ludzi: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?” – pytał uczniów. Pytanie było retoryczne, bo: „Wiedział bowiem, co miał czynić” (J 6, 6).

Ta troska o ludzi, o ich ciała i dusze, należy do natury Boga. To Bóg pierwszy wychodzi z inicjatywą do każdego z nas, przekazuje nam prawdę o życiu wiecznym, przekazuje środki do podtrzymania w nas wiary, zaufania i pokoju, przekazuje siebie w Eucharystii, abyśmy, patrząc na cud Jego obecności, znaleźli sposób na zbawienie własne i naszych braci w wierze.

Tamci ludzie, zaspokoiwszy głód, chcieli Chrystusa obwołać królem: „Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę” (J 6, 15).

A zatem Chrystusowi nie chodziło o ziemskie królestwo, inaczej mówiąc „dostatnią doczesność”. Chrystus odchodzi na „górze”, wskazuje na rzeczy większe, duchowe, ostateczne.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Cudowne rozmnożenie chleba, jakie miało miejsce w pobliżu Kafarnaum, w Ewangelii Janowej wydarzenie to wiąże się z mową wygłoszoną następnego dnia. Jezus podkreśla w niej, iż trzeba zdobywać pokarm, «który trwa na wieki», poprzez wiarę «w Tego, którego Bóg posłał» (por. J 6, 27. 29). Jezus mówi także,

że to On jest prawdziwym chlebem, który «życie daje światu» (J 6, 33), więcej: który daje swoje ciało «za życie świata» (J 6, 51). Jest to wyraźna zapowiedź męki i zbawczej śmierci. Chrystus nawiązuje tu również i przygotowuje do Eucharystii, którą miał ustanowić w przeddzień swej męki jako sakrament – pokarm na życie wieczne (por. J 6, 52-58)⁵².

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 145

„Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze”.

52 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 491.

XVIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Wj 16, 2-4. 12-15; Ps 78, 3 i 4bc. 23-24. 25 i 54; Ef 4, 17. 20-24;
J 6, 24-35.

1. WPROWADZENIE

„Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4b).

Taką prawdę Jezus przekazał podczas próby kuszenia. Po długim okresie postu odpowiedział na prowokację zaspokojenia ludzkiego głodu.

Ludzie ulegają materializmowi. Są kuszeni w sprawach głodu, w sprawach posiadania, w wyborach rzeczy materialnych. Zapominamy o naszej duchowości, kiedy ciało zdominuje duszę, kiedy sprawy materialne opanowują całkowicie naszą moralność. Najczęściej dzieje się tak, kiedy doświadczamy dramatu potrzeby, dramatu zagrożenia bytu, dramatu braku dóbr materialnych. Człowiek⁵³ jest wówczas sprowadzany do poziomu rzeczy, zależy mu bardziej na tym, aby mieć, niż na tym, aby być.

Jan Paweł II w nauczaniu o osobie ludzkiej mówił o prawdziwej wartości człowieka. W encyklice *Redemptor hominis* napisał: „Istotny sens tej «królewskości», tego «panowania» człowieka w świecie widzialnym, zadany mu przez samego Stwórcę, leży w pierwszeństwie etyki przed techniką, leży w prymacie

53 Sobór Watykański II naucza, że godność człowieka stała się fundamentem prawa kanonicznego. Źródłem godności człowieka jest fakt, iż Bóg stworzył człowieka „na swój obraz” (Rdz 1, 27).

osoby w stosunku do rzeczy, leży w pierwszeństwie ducha wobec materii⁵⁴. Nie chodzi o to, aby „więcej mieć”, ale „bardziej być”⁵⁵.

Panowanie nad światem ducha i nad światem materii przynależy do osoby ludzkiej, która jest duchowo-materialna. W tej podwójnej jedności powinna dominować etyka moralna, oparta na wartościach uniwersalnych.

Słowo Boga trwa, jest przekazywane przez Kościół, przez Tradycję, przez wiarę wcześniejszych pokoleń. Słowo dociera do każdego z nas przez własne sumienie, które w naturalny sposób potrafi odróżniać dobro od zła. „Ostatecznym” Słowem Objawionym jest Chrystus, który mówi: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (por. J 14, 6).

2. CZŁOWIEK SZEMRA PRZECIW...

Obraz synów Izraela na pustyni, w drodze do ziemi obiecanej, opisany w Księdze Wyjścia, przedstawia słabość ducha ludzkiego wobec fizycznego zagrożenia. Spragnieni i głodni Izraelici mówili: „Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i chleb jadali do sytości” (por. Wj 16, 3). Szli do ziemi obiecanej, szli do własnej ziemi, czyli do wolności, a w zagrożeniu złorzeczyli i wspominali niewolę egipską.

Następne wypadki życiowe potoczyły się zgodnie z miłosierdziem Boga. Otrzymali chleb – pokarm, „coś dobrego” i mogli dalej ufać Opatrzności Bożej, ich wiara także przetrwała.

Ta starotestamentalna historia wielokrotnie powtarza się i w naszym życiu. Doznajemy zagrożeń materialnych, zagrożeń zdrowia przez choroby wirusowe

54 Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1996, nr 16.

55 „Chodzi o rozwój osób, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać. Chodzi o to, aby – jak to sformułował współczesny myśliciel, a powtórzył Sobór – nie tyle «więcej mieć», ile «bardziej być»”. Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 16; por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* [Gaudium et spes], w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. Pallottinum, Poznań 2002, nr 35; Paweł VI, enc. *Populorum progressio*, wyd. TUM, Wrocław 1999, nr 14.

(koronawirus) i bakteryjne, przez epidemie i czas nieurodzaju spowodowany suszą. Zapominamy, że jesteśmy dziećmi Bożymi⁵⁶, że miłosierdzie Boże także nas może dotknąć. Po czasie próby, powinien nastać czas refleksji i odkrycie prawdy ewangelicznej – nie samym chlebem żyje człowiek.

3. „TRZEBA PORZUCIĆ DAWNEGO CZŁOWIEKA...” (POR. EF 4, 22)

Nauczanie św. Pawła wskazuje na drogę myślenia i działania. Jako chrześcijanie po chrzcie świętym, po zapoznaniu się z Ewangelią na katechezie szkolnej, po przyjęciu sakramentów świętych, po wielu próbach życiowych, jako dzieci Boże możemy i powinniśmy szanować naszą godność. Za tą godnością stoi Chrystus, stoi Jego nauka i czyny zbawcze.

Stwierdzenie: „Trzeba porzucić dawnego człowieka” (por. Ef 4, 22) oznacza nieustanne nawracanie się z drogi. „Jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem” (Ef 4, 17b). Paganie to nie tylko niewierzący lub wyznający jakąkolwiek inną wiarę. Pogaństwo może dotyczyć umiławania rzeczy materialnych, nadużywania władzy, pogardy dla słabszych, biedniejszych i pozbawionych środków do życia. Pogaństwo to droga niewiary i praktycznego zaprzeczania istnieniu Opatrzności Bożej.

Święty Paweł w Liście do Efezjan wskazuje drogi postępowania: nie ulegać zepsuciu, nie podlegać kłamliwym żądom, odnawiać się duchem w myśleniu, dążyć do prawdziwej świętości. Te wskazania były i są dla wierzących w imię Pana (Chrystusa), dlatego, że to Chrystus dokonał dzieła zbawienia, dzieła odkupienia. „Nabył nas drogocenną krwią swoją” (por. 1 J 1, 7). Apostoł Paweł mówi, że Jezus nabył swoją krwią Kościół⁵⁷.

56 „Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8, 16).

57 „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20, 28).

4. „TROSZCZCIE SIĘ NIE O TEN POKARM, KTÓRY GINIE...” (POR. J 6, 27)

Chrystus wskazuje na siebie, wskazuje na wartości zbawienia, wskazuje na Eucharystię, wskazuje na naszą godność dzieci Bożych. Jako wierzący nie możemy zatrzymywać się na rzeczach stworzonych, materialnych, które przemijają. Już tu, na ziemi mamy zabiegać o dobra wieczne. „Powiedział też do nich: «Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet, gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia»”. (Łk 12, 15).

Kto pokłada ufność tylko w dobra doczesne, nie ma możliwości zbawienia, albo to zbawienie będzie bardzo trudne i kompromitujące wierzącego, a niepraktykującego. Wymownym porównaniem posłużył się Jezus, mówiąc o drodze do zbawienia, że „prędzej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne⁵⁸, niż bogaty wejdzie do Królestwa Niebieskiego” (por. Mt 19, 24; Mk 10, 24n; Łk 18, 24n).

W końcowej części dzisiejszej Ewangelii otrzymujemy jasne wskazówki. Chrystus wskazuje na siebie, na swoją godność, znaczenie i przesłanie: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (por. J 6, 35).

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„W perspektywie godów Baranka, żyjącego nieśmiertelnie ze znakami swojej męki, cała egzystencja chrześcijanina i nawet najbardziej trudna codzienność włączona jest w tajemnicę Eucharystii. Wszystko to w nas jest wezwane do uczestnictwa w pełnym gotowości i bezwarunkowym poddaniu się woli Ojca, podobnie, jak to uczynił Chrystus”⁵⁹.

58 Co to znaczy ucho igielne? Jezus miał na myśli ciasną i niską bramę w murach Jerozolimy, przez którą z trudem przedostawały się objuczone wielbłądy. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ucho_igielne [dostęp: 2.02.2021].

59 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 504.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 78

„Co usłyszeliśmy i cośmy poznali,
i co nam opowiedzieli nasi ojcowie,
opowiemy przyszłemu pokoleniu,
chwałę Pana i Jego potęgę”.

XIX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: 1 Krl 19, 4-8; Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9; Ef 4, 30-5, 2; J 6, 41-51.

1. WPROWADZENIE

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51a).

W tę XIX niedzielę zwykłą Chrystus przypomina nam o najważniejszej prawdzie wiary. Jest nią On sam w Eucharystii. Nikt z nas nie może pojąć, jak to się dzieje, że chleb zamienia się w Ciało Zbawiciela. Tego nie mogli pojąć apostołowie zebrani na Ostatniej Wieczerzy. Te wątpliwości może rozwiązać wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego, kochającego każdego człowieka i zainteresowanego zbawieniem ludzi dobrej woli.

Uczestnicząc w tajemnicy Eucharystii, przyjmując Komunię Świętą na Mszach św., doświadczamy wielu przemian naszej duchowości, doświadczamy nadzwyczajnej obecności Boga. To spotkanie daje nam radość i spokój sumienia. Jesteśmy z Bogiem i to nam wystarczy do zaspokojenia naszych duchowych potrzeb.

2. DOŚWIADCZENIE PROROKA ELIASZA

Pierwsze czytanie ukazuje fragment nadzwyczajnej historii proroka Eliasza. W pewnym momencie swej wędrówki do Beer Szeby utracił siły, nadzieję i chęć dalszej posługi prorockiej. Otrzymał jednak wsparcie w sposób nadzwyczajny, prosto z nieba przyniesiono mu pożywienie – chleb i wodę, wystarczający pokarm, aby odzyskać siły, iść dalej i wypełnić prorockie powołanie.

Dzisiejsza liturgia słowa nawiązuje do tego zdarzenia – do pomocy wprost z nieba, pomocy od Boga dla człowieka. Nawiązuje do okazania wielkiego miłosierdzia dla ludzi grzesznych, ale jeszcze zdolnych do poprawy.

Niedawno papież Franciszek przekazał nam adhortację *Gaudete et exsultate*⁶⁰ (*Cieszcie się i radujcie*), omawiając tajemnicę miłosierdzia Bożego. Z tego miłosierdzia wynika prawda o nieustającej miłości Boga do każdego człowieka.

Zło i dobro nawzajem przenikają nasze życie i wydawać by się mogło, że w tej rywalizacji nie będzie żadnego zwycięstwa. Wszelkie zło, agresja, krzywdy, wojny doprowadzają do sytuacji bez wyjścia, a chęć i prawo odwetu dominuje na wielu polach walki i w wielu instytucjach prawa.

Tymczasem papież Franciszek przypomina o błogosławieństwie udzielanym przez Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Następnie mówi: „Miłosierdzie ma dwa aspekty: jest daniem, pomaganiem, służbą innym, a także przebaczeniem, zrozumieniem. Święty Mateusz podsumowuje to złotą zasadą: «Wszystko, więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!» (Mt 7, 12)⁶¹”.

3. PRZESŁANIE ŚW. PAWŁA W LIŚCIE DO EFEZJAN

W ówczesnym Efezie także dochodziło do wielu wykroczeń. Było to miasto portowe, pełne występków i niemoralnego zachowania. A jednak św. Paweł tak kierował słowa pełne miłosierdzia:

- „Bracia: Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia.
- Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością.
- Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni.
- Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4, 30-32).

60 Por. Franciszek, adh. *Gaudete et exsultate*, wyd. Pallottinum, Poznań 2018. Jest to trzecia adhortacja papieża Franciszka. Została podpisana w Watykanie 19 marca 2018, a opublikowana 9 kwietnia tego samego roku.

61 Tamże, nr 80.

„Bądźcie, więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu” (Ef 5, 1-2).

We fragmencie Listu do Efezjan mamy pełną listę zasad postępowania chrześcijańskiego. Pada tam także wskazanie dotyczące miłosierdzia: „Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni” (Ef 4, 32a). To właśnie jest nasze powołanie: być dobrym i miłosiernym.

Podstawowym argumentem jest Zbawiciel Jezus Chrystus, pełen miłości dla każdego, oddający Boskie i ludzkie życie dla zbawienia świata. Wobec takiej miłości musi ustępować zło, grzech, nienawiść, chęć zemsty, a w te miejsca ma wstąpić miłosierdzie.

4. EUCHARYSTIA CHRYSTUSA WZMACNIA NAS

Oświadczenia Chrystusa były jasne, wielokrotnie powtarzane, pomimo wątpliwości słuchaczy. Chlebem z nieba „Ja jestem”. Tym Chlebem-Ciałem Zbawiciela trzeba się posilać w trudnej moralnie drodze życia.

Każdy z nas ma własne powołanie i zadanie do wypełnienia, ale wszyscy mamy obowiązek okazywać miłosierdzie braciom.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Chrystus nasza Pascha ofiarował się za nas! Wydał samego siebie za nas. Za nas pielgrzymujących po tym świecie, abyśmy karmiąc się Nim mogli wzrastać w prawdzie i miłości. W ten sposób Eucharystia staje się ucztą braterskiej komunii, lekarstwem boskiej nieśmiertelności, źródłem nowej ewangelizacji oraz zwiastunem nadziei. Eucharystia staje się źródłem miłości przemijającej, uświęcającej i przygotowującej nas pośród mroków świata, który przemija, do niezniszczalnej radości życia wiecznego. Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz wszelkim słowem pochodzącym od Boga, a tym słowem – stałym i sakramentalnym – jest Eucharystia”⁶².

62 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 511-512.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 34

„Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą”.

XX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Prz 9, 1-6; Ps 34 (33), 2-3. 10-11. 12-13. 14-15; Ef 5, 15-20;
J 6, 51-58.*

1. WPROWADZENIE

„Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim jestem”
(J 6, 56).

Ten werset śpiewany przed Ewangelią odpowiada na pytanie, na czym polega mądrość życia ludzkiego? Każdy z nas musi sobie na to pytanie odpowiedzieć. Dlaczego? Bo jesteśmy ludźmi. Możemy używać rozumu. Obserwujemy świat, obserwujemy nasze życie, zastanawiamy się nad jego wartością. Pytamy o sens istnienia.

Pytania egzystencjalne budzą się w człowieku szczególnie w czasie próby życiowej, wtedy, kiedy brak nam: zdrowia, środków do życia, kiedy doznajemy zawodów w życiu małżeńskim i rodzinnym. Nawet prosty i naturalny proces starzenia upomina się o analizowanie rozumowe przeżytych lat i doświadczeń.

2. „CHODŹCIE PROSTO DROGĄ ROZSĄDKU” (PRZ 9, 6B)

Tak wzywa dzisiejsze pierwsze czytanie z Księgi Przysłów. Dlatego analizujemy, co to jest życie rozsądne. Nie da się uniknąć odpowiedzi na to pytanie. Sam człowiek jest tak skonstruowany, aby działał, aby żył rozsądnie. Wielu filozofów, w każdym czasie historii życia ludzkiego, starało się i stara się odpowiedzieć na zagadnienia samoświadomości ludzkiej. Dlaczego tylko człowiek ma świadomość swojego istnienia?

Ludzie rozsądni natychmiast dopytują się, skąd pochodzi ich życie, kto jest jego autorem. Materialiści odpowiadają, że powstało samo z siebie. Inni

stwierdzają, że nic samo z siebie nie powstaje! Życie człowieka i istnienie całego świata muszą mieć swój początek. Człowiek sam z siebie nie powstał, on także ma swój początek.

Wiara, że wszystko powstało samo z siebie, jest założeniem, tak samo jak stwierdzenie i poszukiwanie, na podstawie wartości niematerialnych – duchowych, bytu doskonałego, zewnętrznego, stwórczego. Powstaje rozumowe stwierdzenie o Bogu jedynym, duchowym, niematerialnym.

2.1. HISTORIA MYŚLI LUDZKIEJ

Mamy przywilej i zdolność myśli ludzkiej, aby sięgać do zdobyczy intelektualnych, historycznych, naukowych i socjologicznych, aby oceniać rozwój ludzkości, rozwój ludzkiego rozumu. Rozpoznajemy podstawowe wartości, konieczne w naszym ludzkim istnieniu. Rozpoznajemy: prawdę, miłość, sprawiedliwość, wolność, solidarność, pokój. Mamy dość: kłamstwa, agresji, wojen i nieprawdziwych obietnic polityków.

Najbardziej zastanawia nas potrzeba ludzkiego serca, pragniemy kochać i być kochani. Czujemy, że miłość jest najwyższym dobrem, tego dobra poszukujemy. Tę wartość – miłość rozpoznajemy w życiu małżeńskim i rodzinnym. Do takiej wartości potrzebne są właściwe postawy rozsądku, którymi kieruje nasz rozum.

3. „BACZCIE PILNIE, JAK POSTĘPUJECIE: NIE JAK NIEMĄDRZY, ALE JAK MĄDRZY” (EF 5, 15)

Święty Paweł w Liście do Efezjan poucza: „Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe” (Ef 5, 16). Czas naszego życia jest krótki, trzeba się spieszyć, aby dokonać jak najwięcej dobra dla siebie i dla braci. Nie mamy czasu na ciągłe poszukiwania sensu życia. Trzeba go znaleźć, zaakceptować i działać.

- „Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana” (Ef 5, 17). Zrozumieć wolę Pana oznacza wiarę w Boga. Bóg nas stworzył i zadał nam do wypełnienia wielkie zadanie miłości, do Niego samego i do bliźniego.

- „I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem” (Ef 5, 18). Człowiek jest bytem rozumnym, nie ma prawa tracić świadomości przez alkohol, narkotyki, używki, które odbierają odpowiedzialność. Zastanawiamy się, dlaczego tyle nieszczęść ludzkich jest spowodowanych przez nadużywanie alkoholu. Jak bardzo człowiek pijany traci swą godność.
- „Przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha” (Ef 5, 19a). Przemawianie do siebie psalmami oznacza miłość w słowach, życzliwość, akceptację drugiego. Człowiek nie jest stworzony do nienawiści, do obmawiania, nie jest stworzony do zdrady, przewrotności i bezmyślnej rywalizacji.
- „Śpiewając [śpiewajcie] i wysławiając [wysławiajcie] Pana w waszych sercach” (Ef 5, 19b). Człowiek jest stworzony do oddawania chwały Bogu, który go stworzył, zbawił i przeznaczył do życia wiecznego.
- „Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu” (Ef 5, 20a). Trzeba dziękować Bogu za każdy moment naszego życia, za ludzi, których Bóg postawił obok nas. Trzeba dziękować za młodość i starość, za radości i smutki, bo wszystko jest w rękach Boga.

4. „W IMIĘ PANA NASZEGO, JEZUSA CHRYSTUSA” (EF 5, 20B)

Ktoś zapyta: A jak tego wszystkiego dokonać? Jak sprawić, aby nasze życie nabrało sensu, znaczenia, wartości i nie umykało nam bezowocnie. Odpowiedź mamy w dzisiejszej Ewangelii. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 53-54).

Chrystus mówi „jeśli”. Jest to propozycja, ale oparta na doświadczeniach i rozumie ludzkim, który poza Chrystusem nie znajduje żadnej innej racji życia i cierpienia. Spożywać Ciało i Krew oznacza być zjednoczonym duchowo i materialnie z Bogiem-Zbawicielem. Oznacza to nadanie sensu swojemu istnieniu. Życie z Bogiem jest przedśmionkiem nieba. Już tutaj i teraz możemy rozumieć,

przyjmować i akceptować wielkość i wieczność Boga. Mówiąc po ludzku, możemy się przytulić do Bożej miłości i wieczności.

Wskrzeszenie w dniu ostatecznym jest odpowiedzią na początkowe pytanie, o sens życia ludzkiego. Nasze ciało i duch mają mieć życie wieczne.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Poczucie nieobecności Boga i opuszczenia, przeżywane w sferze doznań i emocji, jest dla duszy Jezusa, która ze zjednoczenia z Ojcem czerpała swą moc i radość, największą udręką. Ta udręka zaostrza wszystkie inne cierpienia. Ów brak duchowego wsparcia był dlań największą torturą. Ale Jezus wie, że w tej ostatecznej fazie Jego wyniszczenia, które sięga do najgłębszych zakątków serca, dopełnia On dzieła zadośćuczynienia, będącego celem Jego ofiary. Skoro grzech jest odłączeniem się od Boga, to w przeżyciu kryzysu zjednoczenia z Ojcem Jezus musiał doświadczyć cierpienia odpowiadającego owemu odłączeniu”⁶³.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 34

„Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą”.

Taka radość będzie naszym udziałem, jeśli będziemy działać, tak jak mówi następna strofa Psalmu:

„Powściągnij swój język od złego,
a wargi swoje od kłamstwa.
Od zła się odwróć, czyń, co dobre,
szukaj pokoju i dąż do niego”.

63 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 520.

XXI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO, UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ

Czytania: Prz 8, 22-35; Ps 48, 2-3ab. 9. 10-11. 13-15; Ga 4, 4-7; J 2, 1-11.

1. WPROWADZENIE

„Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą»”.
(Łk 1, 28).

W Uroczystość Matki Bożej, Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej poruszają się nasze serca, a myśl biegnie na Jasną Górę do tronu naszej Matki i Królowej. Powtarzamy pozdrowienie anielskie: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”, oddając cześć i uwielbienie do Osoby tak znakomitej i nam bliskiej przez dzieła zbawienia, jakie się w Niej i przez Nią dokonały.

Pozdrawiamy Maryję, bo jest i była od samego Jej poczęcia pełna łaski. Była z Bogiem i dla Boga, a przez posłuszeństwo woli Bożej stała się Matką naszego Zbawiciela. Dzieło zbawienia ludzi, zbawienia wszystkich nas dokonało się i dokonuje. Bóg może być z nami w każdym czasie i w każdej sytuacji.

Z uwielbieniem czcimy w Maryi wielki dar macierzyństwa Syna Bożego i odnajdujemy w tej tajemnicy naszą ludzką tajemnicę narodzenia się na tym świecie. Narodzenie człowieka następuje w misterium macierzyństwa, stąd nasza wdzięczność dla każdej matki. A nasze matki z uwielbieniem patrzą na macierzyństwo Maryi, upatrując w Niej najlepszą Wspomożycielkę. Wszystkie matki wierzące polecają swoje dzieci Tej najwspanialszej Matce.

Błogosławieństwo Maryi „między niewiastami” przechodzi duchowo na każdą matkę, wszystkie matki stają się błogosławione, bo przekazują największy dar życia. Najpierw jest to dar naturalny – macierzyństwo fizyczne, potem,

wraz z wychowaniem, dziecko otrzymuje od matki dar wiary. Macierzyństwo i wiara łączą się, a życie staje się błogosławionym czasem.

2. PEŁNIA CZASÓW

Święty Paweł w Liście do Galatów pisze o „pełni czasów”. Czas jest naszym udziałem, jest on naszym sprzymierzeńcem, a zarazem darem Bożym. W różnym zakresie otrzymujemy czas, który musimy zagospodarować. A „pełnia czasów” oznacza przedział historii życia ludzkości i nasz przedział czasowy życia. Trzeba odczytać tę pełnię!

Tą „pełnią czasów” jest historia zbawienia, która dokonała się w czasie działania Syna Bożego wśród ludzi. Nasza historia zbawienia dokonuje się także tu i teraz. Przyjęliśmy chrzest, Komunią Świętą żywimy wiarę, sakramentem bierzmowania bronimy świadomie prawd wiary, sakrament małżeństwa i kapłaństwa nieustannie uświęca nasze życie. Nawet w czasie cierpienia i umierania Chrystus jest z nami w sakramencie namaszczenia chorych.

Nieustannie okazujemy się synami Boga, Święty Paweł dopowiada: „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: «Abba, Ojcie»». A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 6b-7).

Wiara i historia zbawienia dają nam doświadczenie Boga. Potwierdzają naszą godność i zapowiadają życie wieczne. Są to wielkie dary, nauczmy się je szanować, rozwijać i umiejętnie przekazywać młodszym.

3. PRZESŁANIE PAPIEŻA FRANCISZKA

W adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym* otrzymujemy wskazania o świętości zwyczajnej, powszechnej, o drodze życia naturalnego, które mocą łaski Bożej, i przez wiarę człowieka, staje się drogą zbawienia. Papież wskazuje na osiem błogosławieństw. Zaleca, aby każdy z nas odnalazł się w jakiejś z kategorii tych błogosławieństw. Na przykład: „Błogosławieni miłośnicy, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

Papież Franciszek szczególnie wskazuje na miłosierdzie i stwierdza: „Pragnę raz jeszcze podkreślić, że miłosierdzie nie wyklucza sprawiedliwości, to

«trzeba przede wszystkim powiedzieć, że miłosierdzie jest pełnią sprawiedliwości i najjaśniejszą manifestacją prawdy Bożej⁶⁴». Jest ono «kluczem do nieba»⁶⁵⁶⁶.

Każdy z nas może, jeśli tylko chce, być udziałowcem tego klucza do nieba. Tyle wśród nas jest nienawiści, zazdrości, złorzeczenia, tyle sporów i wzajemnych pretensji. Tak jakbyśmy już zapomnieli, co mówi Chrystus w Ewangelii: „Bo jeśli wy nie odpuścicie, i Ojciec wasz, który jest w niebie, nie odpuści przewinień waszych” (Mk 11, 26).

„Podobnie postąpi z wami mój Ojciec, który jest w niebie, jeśli każdy z was szczerze nie przebaczy swojemu bratu” (Mt 18, 35).

4. PRZESŁANIE PIERWSZEGO CUDU W KANIE GALILEJSKIEJ

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5b) – tak mówi Maryja. „Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń” (J 2, 6a) – to początek opisu pierwszego cudu dokonanego przez Chrystusa, a sprowokowanego przez Maryję, która z miłosierdziem patrzyła na nowożeńców. Patrzyła na pierwsze potrzeby nowo powstającej rodziny.

Możemy na to wydarzenie spojrzeć nieco głębiej duchowo. I my możemy utożsamić się z tymi stągwiemi pełnymi wody. Woda to dar naturalny, nasze życie również jest naturalnym darem, do którego przychodzi Chrystus i przez wiarę stara się dokonać przemiany. Ta przemiana jest duchowa, dotyczy naszego życia wewnętrznego, nie wiemy jak, ale Zbawiciel przychodzi do nas i dokonuje cudu, przemienia naszą naturę w coś cenniejszego. Woda została przemieniona w wino, a nasze codzienne życie zostaje przemienione w wielki skarb życia z Bogiem, tu i teraz, i na wieki.

64 Franciszek, adh. *Amoris laetitia*, nr 311.

65 Franciszek, adh. *Evangelii Gaudium*, nr 197.

66 Franciszek, adh. *Gaudete et exsultate*, nr 105.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Wybór Maryi, która prawdopodobnie mogła zdobyć wino gdzie indziej, wskazuje na odwagę Jej wiary, ponieważ do tej chwili Jezus nie dokonał żadnego cudu, ani w Nazarecie, ani w życiu publicznym. W Kanie Dziewica jeszcze raz ujawnia swoją pełną dyspozycyjność wobec Boga. Ona, która uwierzywszy w Jezusa, zanim Go zobaczyła, przyczyniła się w chwili zwiastowania do cudu dziewiczego poczęcia, tym razem pokłada nadzieję w nieujawnionej jeszcze mocy Syna i prowokuje Jego «pierwszy znak», cudowne przemienienie wody w wino»⁶⁷.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 48

REFREN: Tyś wielką chlubą naszego narodu.

Ten refren śpiewany na cześć Maryi, przypomina nam o naszych zobowiązaniach milenijnych.

„Cośmy słyszeli, to zobaczyliśmy
w mieście Pana Zastępów,
w mieście naszego Boga;
Bóg je umacnia na wieki”.

Miastem Pana Zastępów niewątpliwie jest Jasna Góra, ale jest nim również rodzina i środowisko, w którym żyjemy.

67 Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, dz. cyt., s. 559.

XXII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Pwt 4, 1-2. 6-8; Ps 15 (14), 1b-2. 3 i 4b. 4c-5; Jk 1, 17-18. 21b-22. 27; Mk 7, 1-8a. 14-15. 21-23.

1. WPROWADZENIE

„Ze swej woli zrodził nas Ojciec przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń” (Jk 1, 18).

Ten werset wyjęty z Listu św. Jakuba staje się wyznaniem naszej wiary w Boga Wszechmogącego, który jest i działa jak Ojciec. Mamy pojęcie wszystkich rodzajów dobra, jakie otrzymujemy od naszych ojców naturalnych, a najważniejszą cechą tych wartości jest ich miłość. Podobnie Bóg stwarza nas z miłości i pragnie w miłości nam służyć, abyśmy zrozumieli wszelkie tajemnice życia ludzkiego i wiary.

Dzisiaj słyszymy prawdę wyrażoną przez Boga o nas i o naszych bliźnich. Prawdę o Bogu, prawdę o człowieku stworzonym przez Boga i prawdę o relacjach wiary pomiędzy człowiekiem i Bogiem. Te relacje muszą być prawdziwe, bo Bóg jest doskonały i święty.

Jesteśmy „pierwocinami Jego stworzenia”. Pojęcie pierwocin wyraża specjalną godność, większe znaczenie, unikalność i wybranie. Przez tajemnicę stworzenia i zbawienia, które dokonało się w Chrystusie, jesteśmy przeznaczeni również do świętości, doskonałości, a duchowo i cieleśnie jesteśmy przeznaczeni do wieczności.

2. ZBAWIENIE DUSZ LUDZKICH

Święty Jakub wzywa do łagodności, wzywa do takiej postawy, w której nie ma egoizmu i poszukiwania tylko swoich, ludzkich racji. Jeśli pozostaniemy

jedynie na poziomie doczesności, stracimy wartości nadprzyrodzone, stracimy Boga, a z taką stratą łączy się utrata sensu życia i pracy; cierpienie i umieranie.

Nauka o życiu ludzkim zawarta jest w Piśmie Świętym. To dzieło Boga i ludzi jest nam podawane jako księga życia. Jest to mowa Boga do nas, bardzo konkretna i szczegółowa zawarta w przykazaniach, które nie są trudne do wypełniania, jeśli się kocha Boga i ludzi. Stają się one trudne do wypełnienia, jeśli idziemy inną, wymyśloną przez siebie ścieżką życia duchowego i materialnego.

Bóg jest Prawdą, dlatego nasze relacje z Nim muszą być dokonywane w duchu i w prawdzie. Tak stwierdził sam Chrystus: „Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie” (J 4, 24). Dlatego św. Jakub mówi: „Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata” (Jk 1, 22. 27).

Znając przykazania Boże, nie można postępować, jak się komuś podoba. Padają słowa o praktykowaniu religii w sposób właściwy: „zachować siebie samego nieskalanym od wpływów świata” (por. Jk 1, 27). To wskazanie dotyczy wszystkich ludzi w każdej epoce. Doczesność przemija, ciągnie nas w dół, wieczność porywa i trwa wiecznie.

3. PRZESŁANIE EWANGELII

Zwyczaje żydowskie nakazywały zachowanie, mówiąc współczesnym językiem, higieny, były na to bardzo szczegółowe wskazania. Dopiero dzisiaj rozumiemy, czym są bakterie i zarazki. Ówcześni ludzie dochodzili do nakazów higienicznych drogą doświadczeń, ponosząc wielkie straty zdrowia i życia.

Chrystus wykorzystał rozmowę z Faryzeuszami i uczonymi w Piśmie, do wytłumaczenia czystości duszy ludzkiej. Wskazał na wartość tej duszy, na jej godność i na znaczenie prawdziwej religijności. Krytyka, jaką otrzymali pytający, była zaskakująca: Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi»” (Mk 7, 6-7).

„A Pan mówi: „Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko ustami i czci Mnie tylko wargami, lecz jego serce jest daleko ode Mnie jego cześć dla Mnie to tylko ludzkie nakazy i pouczenia” (Iz 29, 13).

Nie wystarczy modlić się tylko wargami i mówić: „Nie każdy, kto mówi do Mnie: «Panie! Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

3.1. KONKRETNE WSKAZANIA I OSTRZEŻENIA CHRYSTUSA

Chrystus wymienił wszelkie zło, jakie może się rodzić w sercach ludzkich. „To, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza, bowiem, z serca ludzkiego pochodzą: złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym” (Mk 7, 20-23).

To zło jest naszym udziałem, tego zła należy się wystrzegać, to zło nie pozwala czcić Boga w sposób właściwy i prawdziwy. Chrystus wymienił całą plejadę przewrotności sumienia ludzkiego, a na zakończenie wymienił pychę i głupotę.

Czasem słyszy się, jak ktoś mówi, że jest wierzący, a niepraktykujący. Praktykowanie odnosi się do stosowania w praktyce błogosławieństw Chrystusowych, a nie do tzw. chodzenia do kościoła.

4. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Mówiąc o czystości w znaczeniu moralnym – o cnocie czystości, posługujemy się analogią, w świetle której zło moralne jest przyrównane do brudu. Analogia ta ma z pewnością bardzo dawne prawo obywatelstwa w świecie pojęć etycznych. Chrystus podejmuje ją i potwierdza w całej rozciągłości: «To, co pochodzi z serca, to czyni człowieka nieczystym». Chrystus mówi w tym wypadku o wszelkim złu moralnym, o każdym grzechu, o naruszeniu różnych przykazań: «złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa» – a nie tylko o jakimś jednym gatunku tego

zła. Tak więc pojęcie «czystości» i «nieczystości» w znaczeniu moralnym jest przede wszystkim pojęciem ogólnym, rodzajowym, a nie gatunkowym: każde dobro moralne jest przejawem czystości, każde zło przejawem nieczystości⁶⁸.

5. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 15

„Kto swym językiem oszczerstw nie głosi,
kto nie czyni bliźniemu nic złego
i nie ubliża swoim sąsiadom,
ale szanuje tego, który oddaje cześć Bogu.
Kto dotrzyma przysięgi niekorzystnej dla siebie,
kto nie daje swych pieniędzy na lichwę
i nie da się przekupić przeciw niewinnemu.
Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje”.

Te strofy Psalmu jednoznacznie określają postępowanie człowieka wierzącego dobrze i prawdziwie.

68 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 537.

XXIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Iz 35, 4-7a; Ps 146 (145), 6c-7. 8-9a. 9b-10; Jk 2, 1-5; Mk 7, 31-37.

1. WPROWADZENIE

„I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu” (Mt 4, 23).

Liturgia dzisiejszych czytań ukazuje nam Chrystusa pełnego miłości, zainteresowanego sprawami ludzkimi, ludzkim cierpieniem fizycznym i duchowym. Głoszenie Królestwa odbywało się także poprzez czyny, które stawały się znakami Bóstwa Chrystusa, posłanego na świat przez Boga Stworzyciela.

Pojęcie Królestwa było i nadal jest rozumiane na sposób ludzki. Królestwo to forma władzy i organizacji życia społecznego, kierowanego przez jedną osobę. Tymczasem Jezus głosił inne Królestwo, głosił i przybliżał Królestwo ducha, zbawienia, Królestwo, do którego się wchodzi przez czyny moralnie poprawne. Moralność w relacji z Królestwem ducha stawała się drogą do rzeczywistości Boga.

Była to i nadal jest nowa jakość życia doczesnego, skierowana na życie nieustające, święte, wyzwolone z cierpienia i śmierci. Aby ludzie to zrozumieli, Chrystus używając boskich mocy, leczył wszelkie choroby wśród ludu. Ewangelista św. Marek mówi „wszystkie” – wszystkie choroby zarówno fizyczne, jak i duchowe. A największą chorobą duszy ludzkiej jest brak wiary. Brak, który zamyka człowieka tylko w doczesności. Brak wiary zmusza człowieka do nie-realnego wysiłku, aby własnymi siłami zbudował ludzki raj na ziemi.

Ciągle towarzyszy nam alternatywa, kogo wybrać? Boga z Jego nieśmiertelnością, czy człowieka z jego inteligencją społeczną, budującą tzw. raj na ziemi.

2. OBRAZ DOCZESNOŚCI I ŚWIATŁO WIARY

Prorok Izajasz odpowiadał na prośby umęczonego, zniewolonego, ginącego fizycznie i moralnie narodu wybranego. Głosił słowa pocieszenia: „Powiedzcie małoduszny: «Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić»” (Iz 35, 4). Pojęcie „pomsta” odnosiło się do wartości sprawiedliwości, której brakowało w ówczesnym czasie. Pierwszym odruchem ludzkim na niesprawiedliwą krzywdę jest wołanie o pomoc, wołanie o sprawiedliwość, najpierw do ludzi, ale jeśli nie słyszą i obojętna jest im krzywda ludzka, wtedy krzyczy się do Boga.

„On sam przychodzi, by was zbawić” (por. Iz 35, 4) zostało zrealizowane przez przyjście na świat samego Syna Bożego. Przyszedł i nauczał o Królestwie, o Ojcu Stworzycielu, leczył i zapraszał do życia wiecznego.

To dzieło nieustannie trwa. My także prosimy Chrystusa o pomoc w życiu doczesnym, prosimy o dar zdrowia, prosimy o długie życie, a przez wiarę prosimy o wejście do Królestwa Bożego. My już jesteśmy nawróceni, wierzący, trwamy w Kościele Chrystusa i korzystamy z nauczania, z sakramentów świętych, korzystamy z całej Tradycji Kościoła.

3. OBRAZ WIARY POWSZECHNEJ, JAKO DARU DLA WSZYSTKICH

List św. Jakuba Apostoła przypomina o powszechnym zaproszeniu do wiary i do Królestwa Bożego: „Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego, nie ma względu na osoby” (Jk 2, 1).

Nie można ludzkich stosunków społecznych przenosić na sprawy zasad królestwa Bożego. Relacja każdego z nas, każdego człowieka z Bogiem jest prosta, czysta, bezpośrednia. Jest to relacja duszy z Bogiem, który jest Duchem.

Nasza relacja z Chrystusem ma m.in. postać historyczną. Chrystus przyszedł do ludzkości w określonym czasie, dla określonych pokoleń, nauczał określonych historycznie udokumentowanych ludzi. Badania historyczne to podkreślają. Chrystus stał się Pośrednikiem i zarazem dowodem na nasze życie wieczne.

Zapowiedziane dzieło sprawiedliwości, miłości i pokoju spełnia się, o ile człowiek wierzy i wypełnia wolę Bożą. O tym mówi św. Paweł w Drugim Liście do Koryntian: „Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami!” (2 Kor 13, 11).

3.1. ZAKRES MIŁOŚCI BOGA

Apostoł św. Jakub zapewnia nas o powszechności miłości Boga do nas, mówi: „Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane go tym, którzy Go miłują?” (Jk 2, 5).

Ponownie słyszymy o jedynej, skutecznej drodze do Boga. Jest to miłość. Nie bogactwa, nie kariera, nie dominacja nad innymi, nie wielbienie świata doczesnego, ale ten najpiękniejszy dar, jaki posiada nasza dusza i serce – dar miłości.

Zdarzyć się może, że żyjemy w środowisku, w relacjach, bez miłości, bez sprawiedliwości, bez współczucia i pomocy, dlatego że brak jest miłości.

Chrystus, który przyszedł do ludzkości, dokonywał znaków uzdrowień z miłości. Nieraz płakał nad losem ludzkim:

- „Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim” (Łk 19, 41). Chodziło o Jeruzalem.
- „Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił” (J 11, 33).

Najbardziej wzruszający moment podczas Drogi Krzyżowej: „Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!»” (Łk 23, 28).

4. CHRYSZTUS OTWIERA NASZE SERCA

Dzisiejsza Ewangelia opowiada o uzdrowieniu głuchoniemego. Cud dokonał się na oczach tłumów. Padło słowo: Otwórz się!

„Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili [...]. On [...] spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się” (Mk 7, 32-34).

To wezwanie jest dzisiaj kierowane do każdego z nas. Otwórz się na miłość Boską i ludzką, zacznij słyszeć głosu wiary, Boga i Kościoła. Zacznij rozumieć wielką miłość Boga, którą ludzie starają się nieudolnie wprowadzać w życie! Masz prawo otworzyć się na łaski Boże. Pozwól na obecność Boga w twojej świadomości, w twoim myśleniu i w twoich czynach.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Cuda są «dla człowieka». Są czynami Jezusa, które zgodnie z odkupieńczym celem Jego misji przywracają dobro tam, gdzie zagnieździło się zło. Zdają sobie z tego sprawę ci, którzy doświadczają ich na sobie lub są ich świadkami. [...] Gruntowne studium zapisów ewangelicznych świadczy o tym, że żaden inny motyw, jak tylko miłość człowieka, miłość miłosierna tłumaczy wszystkie «cuda i znaki» Syna Człowieczego”⁶⁹.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 146

„Bóg wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym wymierza sprawiedliwość,
chlebem karmi głodnych
wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga poniżonych.
Pan kocha sprawiedliwych,
Pan strzeże przybyszów”.

69 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 545.

XXIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Iz 50, 5-9a; Ps 116a (114), 1b-2. 3-4. 5-6. 8-9; Jk 2, 14-18; Mk 8, 27-35.

1. WPROWADZENIE

„Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6, 14).

Chlubą naszą, chlubą ludzi ochrzczonych i wierzących jest Chrystus, który przez Ewangelię – Dobrą Nowinę zmienia nasze życie. Ta zmiana polega na postawieniu Boga i wszystkich nadprzyrodzonych wartości na pierwszym miejscu. Nie tylko teoretycznie, ale jak mówi św. Jakub Apostoł praktycznie. Nie jest to łatwe, bo zaproszenie do naśladowania Chrystusa łączy się z krzyżem wszelkiego rodzaju.

Człowiek za wszelką cenę unika cierpienia, unika kontrowersji, staje się ze wszech miar konformistą. Konformistą w pracy, aby się zbytnio nie pracować! Konformistą w życiu małżeńskim i rodzinnym. Byle jaki problem, konflikt pomiędzy małżonkami prowadzi do rozwodu. Rodzice stają się konformistami wobec dzieci, pozwalają im na wszystko w procesie wychowania. A taki konformizm kończy się całkowitą rezygnacją z przekazywania wartości młodemu pokoleniu.

Tymczasem wiara stawia wymagania! Święty Jakub mówi: [Chlubić się tylko] „z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (por. Ga 6, 14).

2. PAN BÓG MNIE WSPOMAGA

Prorok Izajasz, poprzez doświadczenia życia, doszedł do przekonania o wielkości Boga, o Jego największej wartości. Wiara świadczył o wartości ducha, wobec których zwykle, a nawet przykre doświadczenia są niczym. Wartość sprawiedliwości Bożej, wartość Boga samego wobec stworzonego świata są nieporównywalnie wyższe. Relacje ludzkie, często przykre, nieustannie doświadczane i weryfikowane nie dają świadectwa o pełni życia. Izajasz wymienia te przykre relacje: bicie, znęcanie się, znieważanie, opluwanie, obelgi, niesłuszne oskarżania. Te haniebne czyny świadczą o duchowej tragedii człowieka, tu na ziemi, kiedy człowiek nie ma odniesienia do Boga. Tylko wiara w Boga daje gwarancję na pozytywne relacje międzyludzkie, a kiedy nawet i one zawodzą, wtedy zastępuje je relacja pełnego zaufania do sprawiedliwości Boga.

Patrząc historycznie na poprzednie pokolenia i patrząc na współczesny nam świat, stwierdzamy wielki brak miłości bliźniego. To wynik utraty wiary w Boga. Tworzenie tylko ludzkiego świata nie udaje się. Zawsze musi być nadrzędny motyw miłości, trzeba się zwracać do źródła miłości, które pochodzi od Boga Stworzyciela i praktycznie zostało ukazane w Jezusie Chrystusie.

3. „CZY SAMA WIARA ZDOŁA [NAS] GO ZBAWIĆ?” (JK 2, 14B)

Chrystus zadaje nam dzisiaj takie pytanie. Święty Jakub Apostoł tłumaczy znaczenie i funkcję wiary w naszym codziennym życiu, jeszcze doczesnym. To tłumaczenie jest proste. Znakiem wiary jest służba bliźniemu. Chrystus przyszedł na nasz ludzki świat, nie tylko po to, aby nas zbawić. Przyszedł także, aby nam wskazać drogi zbawienia, nauczyć nas kochać drugiego człowieka. Każdy bliźni, postawiony w życiu przed nami, daje nam szansę, abyśmy mu służyli. Służąc bliźniemu, służymy samemu Bogu. Nie ma innej drogi do zbawienia dla ludzi. Każdy musi przejść przez życie ziemskie, realizujące się tu i teraz.

Wszelkie uciekanie się do budowania idealnego ziemskiego świata, nie prowadzi do rozwiązań, jakie trzeba wprowadzać codziennie pomiędzy nami. Nie ma szans, że nasi bliźni zmienią się w skutek naszych wyobrażeń czy żądań. My pierwsi musimy się zmieniać, musimy służyć bliźnim takim, jakimi oni są.

Dzisiejsza nauka jest prosta i jednoznaczna: „Wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2, 17). Martwa wiara niczemu nie służy. Nie wystarczy wołać: Panie! Panie! Trzeba wypełniać wolę Bożą. „Nie każdy, kto mówi Mi: «Panie, Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

Chrystus nauczał: „Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką” (Mk 3, 35).

4. CHRYSZTUS PYTA: „ZA KOGO UWAŻAJĄ MNIE LUDZIE?” (MT 16, 13B)

Pierwsze odpowiedzi były różne: „Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków»” (Mt 16, 14). Pełnej i właściwej odpowiedzi udzielił św. Piotr. Powiedział: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16b).

Chrystus był zadowolony z ostatecznej deklaracji uczniów i apostołów. Ale rzecz potoczyła się dalej. Bo tej pory uczniowie i apostołowie widzieli znaki, cuda, uzdrowienia, a nawet wskrzeszenia zmarłych. Takich znaków mógł dokonywać tylko Syn Boży-Bóg. Chrystus powiedział „że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mk 8, 31).

Na taką prawdę zareagował św. Piotr: „Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać” (Mk 8, 32b). Piotr nie chciał takiej perspektywy, nie chciał takiej formy zbawienia, nie chciał cierpienia, poświęcenia aż do śmierci.

Podobne rozwiązania dokonują się w naszych sercach. Część z nas wyznaje wiarę, jeśli jest ona łatwa i przyjemna. Kiedy pojawia się proza życia, cierpienie, umieranie i poświęcanie, wtedy, tak jak św. Piotr, odrzucamy wiarę i pełne zaufanie do Chrystusa.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Jezus z Nazaretu z całą stanowczością broni tej prawdy o Mesjaszu, bo w niej wyraża się zbawcza wola Ojca: «Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu» (Iz 53, 11). W ten sposób przygotowuje siebie i swoich do tego, w czym ta «mesjańska

tajemnica» znajdzie swoje właściwe wypełnienie: do Paschy swojej śmierci i swego Zmartwychwstania”⁷⁰.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 116

„Pan jest łaskawy i sprawiedliwy,
Bóg nasz jest miłosierny.
Pan strzeże ludzi prostego serca:
byłem w niedoli, a On mnie wybawił”.

Ta niewola odnosi się do grzechów.

„Uchronił bowiem moją duszę od śmierci,
oczy od łez, nogi od upadku”.
Chrońmy naszych braci od wszelkich nieszczęść!
„Będę chodził w obecności Pana
w krainie żyjących”.

Życie wiarą oznacza postępowanie z miłością wobec braci – bliźnich.

70 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 555.

XXV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Mdr 2, 12. 17-20; Ps 54 (53), 3-4. 5. 6 i 8; Jk 3, 16 – 4, 3; Mk 9, 30-37.

1. WPROWADZENIE

„Bóg wezwał nas przez Ewangelię, abyśmy dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (2 Tes 2, 14).

Wezwanie Boga kierowane do człowieka ciągle trwa. Bóg jest wieczny, człowiek zaś przemijający, przynajmniej na tym świecie. Spotkanie Boga z człowiekiem następuje w momencie aktu wiary i poprzez przyjęcie Bożego wezwania.

Konkretnie wezwania od Boga otrzymujemy poprzez Ewangelię, poprzez Dobrą Nowinę, przyniesioną bezpośrednio z nieba, przez Chrystusa. To spotkanie człowieka z Chrystusem ciągle trwa, dzieło zbawienia wypełnia się nieustannie, obejmuje poszczególne pokolenia ludzkie, obejmuje nas i prawdopodobnie będzie tak do końca świata. Nazywa się to ekonomią zbawienia, nazywa się to łaską Bożą, czyli nieustanną obecnością Boga w naszym życiu.

Uczestnictwo w chwale Pana naszego Jezusa Chrystusa rozpoczyna się w każdym z nas na zasadzie dobrowolnego przyjęcia wartości, które niesie Ewangelia. Ewangeliczna nauka i rzeczywistość Boga z człowiekiem, przez dialog wiary, mają doprowadzić do radości bycia z Bogiem i do chwały wiecznej.

2. WALKA DOBRA ZE ZŁEM

Walka dobra ze złem nieustannie trwa. Współczesna filozofia neomodernistyczna ukrywa ten fakt, proponuje relatywizm moralny, polegający na przyjmowaniu każdego poglądu, zachowania, każdego działania zgodnego z własnymi przekonaniem i zachciankami. Każdy ma układać swoje życie, jak chce i jak mu się podoba.

Niestety, ta filozofia nie funkcjonuje w moralnych relacjach międzyludzkich. Człowiek potrzebuje relacji z Bogiem, który już na początku stworzenia wprowadził obowiązujące zasady moralne, naturalne, kierujące do dobra.

O walce dobra ze złem przypomina dzisiejsze pierwsze czytanie z Księgi Mądrości. „Bezbożni mówili, zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego” (Mdr 2, 12a). Bezbożnym i złym ludziom nie podobało się dobro, pragnęli zamienić je na własne zło. Ponadto była to próba skierowana do człowieka sprawiedliwego i do Boga. Ta próba dotyczyła autentyczności dialogu człowieka z Bogiem w życiu. Jednocześnie była to prowokacja skierowana do Boga, aby się wypowiedział, aby zadziałał, a przez to okazał się widzialnym, dotykalnym, prawdziwym i ze wszech miar obecnym.

Była to również próba autentycznej potrzeby życia moralnego, pozytywnego. Nieustanne pytanie egzystencjalne, co zwycięża. Obelgi i prześladowania czy łagodność i cierpliwość?

Takie pytania są ponadczasowe, dotyczą także nas. Zastanawiamy się i sprawdzamy, czy postępowania moralnie słuszne są potrzebne i czy zwyciężają nasz świat ludzki, doczesny. Mamy bowiem wiele doświadczeń z życia społecznego, rodzinnego, szkolnego i zawodowego, które budzą wątpliwości. Czy warto być dobrym?

3. NA CZYM POLEGA MĄDRE ŻYCIE?

Odpowiedzią jest tekst św. Jakuba Apostoła: „Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej, skłonna do zgody, uступliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy” (Jk 3, 17). Wynika z tego, że dobro zawarte w moralnym postępowaniu pochodzi wprost od Boga. Mamy być dobrzy, ponieważ Bóg jest dobry. Mamy być dobrzy, ponieważ Bóg stworzył nas do dobra. Mamy zachowywać się tak, aby swoim moralnym życiem ukazywać obecność dobrego Boga.

Zło, którego doświadczamy, staje się tylko przejściową próbą, staje się zadaniem do pokonania. Tak uczynił Chrystus – zło pokonał dobrem. Odkupieniem i przebaczeniem pokonał na Krzyżu nienawiść i agresję, a śmierć pokonał zmartwychwstaniem.

Chrześcijanin wspierany sakramentami Chrystusa, czyli znakami Jego obecności i Jego działaniem, nie może pozwalać sobie na zło. Nie ma też potrzeby nieustannego sprawdzania, co zwycięża w życiu: zło czy dobro? Nie ma też potrzeby nieustannego sprawdzania, czy Bóg istnieje? Bóg już przyszedł do człowieka, przyszedł ze zbawieniem i pozostał z nami, „aż do skończenia świata”. U Ewangelisty św. Mateusza czytamy, co Chrystus powiedział do uczniów: „Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Mądre życie polega także na podporządkowaniu rozumowi ludzkich namiętności. Pismo Święte nazywa to pożądliwościami, dotyczącymi tylko życia doczesnego.

Słyszymy te wymienione pożądliwości: wojny, kłótnie, zazdrość, agresja, pożądliwość oczu i serca. Jedynym skutecznym remedium na opanowanie tych żądz jest modlitwa! Modlitwa kieruje nasze myśli do Boga, odrywa nas od zwykłej, często zakłamaney rzeczywistości i każe patrzeć w wieczną przyszłość. Każe dostrzegać dobro i stosować je w życiu, bo Bóg stworzył nas do dobra, a nie do zła.

4. NA CZYM POLEGAJĄ AMBICJE CHRZEŚCIJAŃSKIE?

Dzisiejsza Ewangelia przytacza nam nauczanie Chrystusa: „On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekła do nich: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!»” (Mk 9, 35). Gdyby świat chrześcijański zechciał stale posługiwać się tą zasadą, mielibyśmy jak w niebie. Chrystus nie tylko nauczał zasady bezgranicznej służby bliźniemu, ale i postępował tak. Uniżył się „aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej”. W Liście do Filipian św. Pawła Apostoła czytamy: „uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8).

Przykład dzieci nawiązuje do ich naturalnych właściwości, przypomina nam także o naszym dzieciństwie. Jak wielkie było nasze zaufanie do rodziców, do Boga, jak bardzo staraliśmy się słuchać i wypełniać samo dobro! Kolejność postępowania moralnego i argumentacja czynienia dobra jest jasna i oczywista: nasze życie – na wzór myślenia dziecka pełnego zaufania – prowadzi do spotkania z Bogiem, do spotkania z Trójcą Przenajświętszą.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Próba – zwycięska próba – której poddał się sam Chrystus, składając swe życie w ofierze za grzechy świata – wszędzie i zawsze, w każdej epoce i w każdym kraju, każe nam ufać, że wielorakie zło, które sprzeciwia się sprawiedliwości i pokojowi w człowieku oraz pomiędzy ludźmi – w różnych społecznych wymiarach i zasięgach – może być przewyciężone. Próba, którą podjął Chrystus – niesprawiedliwość, której stał się ofiarą, zwycięstwo, które odniósł w mocy Boga – każe nam ufać, że tą samą mocą ludzie i społeczeństwa mogą budować i odbudowywać sprawiedliwość i pokój w swym życiu na ziemi”⁷¹.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 54

„Wybaw mnie, Boże, w imię Twoje,
mocą swoją broń mojej sprawy.
Boże, słuchaj mojej modlitwy,
nakłoń ucha na słowo ust moich”.

A zatem: modlitwa, modlitwa, modlitwa.

71 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 559.

XXVI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Lb 11, 25-29; Ps 19 (18), 8 i 10. 12-13. 14; Jk 5, 1-6;

Mk 9, 38-43. 45. 47-48.

1. WPROWADZENIE

„Słowo Twoje, Panie, jest prawdą, uświęć nas w prawdzie” (J 17, 17ba).

Poszukujemy prawdy. Tak nakazuje nam rozum, nasza godność i stałe poszukiwanie sensu życia. W tym poszukiwaniu dochodzimy do prawd religijnych, uznajemy Boga jako Stworzyciela, a Chrystusa traktujemy jako Zbawiciela. I stworzenie i zbawienie są nam potrzebne do zrozumienia tajemnicy naszego istnienia na tym świecie.

Wiara w Boga prowadzi do konsekwentnego zachowania. Przyjmujemy reguły życia duchowego, gdzie nasze nieśmiertelne dusze realizują dobro. Motywem dobra dla nas samych i dla naszych najbliższych jest miłość, nieustanne pragnienie dobra dla innych.

Tej prawdy uczy nas Chrystus. Nie jesteśmy tylko przemijającą materią. Nasze dobro związane ze zbawieniem ma cechy wieczności.

2. RELACJA BOGA Z CZŁOWIEKIEM

Bóg nieustannie mówi do nas, mówił także w czasach Starego Testamentu, posługiwał się prorokami, posługiwał się patriarchami. W specjalny sposób posłużył się Mojżeszem – otrzymał przykazania na górze Synaj. Stały się one, i nadal są, najlepszymi wskazaniem do życia moralnego człowieka każdej epoki i każdej sytuacji życiowej.

Dzisiejsze czytanie z Księgi Liczb opowiada o czasach prorockich, o narodzie wybranym, o osobach wybieranych przez Boga, aby trwał nieustanny dialog pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

Ostatnie zdanie potwierdza podstawowe przesłanie o zrozumieniu godności człowieka, wybranego przez Boga: „Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!” (Lb 11, 29b). Posiadanie ducha Bożego oznacza głęboką wiarę, oznacza także niezbywalną potrzebę zaspokojenia pragnienia, aby być teraz i na wieki z Bogiem.

3. WEZWANIE DO SPRAWIEDLIWOŚCI

Z poprzednich narracji ewangelicznych dowiedzieliśmy się, że wiara bez uczynków jest martwa. Dzisiejsze drugie czytanie z Listu św. Jakuba przestrzega przed zmaterializowaniem życia ludzkiego. Kiedy człowiek zajmuje się tylko doczesnością, traci wiarę. W konsekwencji traci właściwe odniesienie do siebie samego, do Boga i do najbliższych.

Człowiek zmaterializowany niszczy siebie i staje się agresywny wobec współbraci. Nieustannie walczy o władzę i dobra materialne, staje się bezdusznym i egoistycznym narzędziem zła. Ostrzeżenia apostoła są jednoznaczne: „Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się zerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień” (Jk 5, 2-3a).

Z tej nauki wyciągamy wniosek: musimy obserwować nasze życie i sumienie. Czy przypadkiem stan naszego życia duchowego nie wszedł na zdraziecką drogę?

4. NAUCZANIE CHRYSTUSA

„Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody” (Mk 9, 41). Jak zatem ważne jest nasze życie duchowe? Podanie pomocnej ręki bliźniemu ma większą wartość niż doczesne bogactwa. Człowiek nie jest tylko materią, jego szczęście jest szczęściem ducha, a relacja z innymi ma nadzwyczajną moc. Sami nie możemy być szczęśliwymi. Szczęście duchowe, szczęście w miłości braterskiej jest

wyrazem godności człowieka powołanego do wieczności, tu i teraz, na ziemi i w przyszłości.

Sąd ostateczny, ostateczne rozstrzygnięcie naszego życia moralnego dokona się w mocy naszej wiary i w naszych uczynkach. Ostrzeżenia Chrystusa są jasne, dotyczą gorszycieli, czyli tych, którzy pozorują swoją wiarę, a dopuszczają się czynów strasznych moralnie. Chrystus jasno i dosadnie określa, że nie warto być moralnie złym. W sposób fizycznie namacalny mówi o sprawiedliwości, która dopadnie każde moralne i niemoralne życie.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Człowiek «historyczny» wciąż po swojemu ocenia swoje «serce», tak jak sądzi też i swoje ciało. Przesuwa się przy tym od bieguna pesymizmu do bieguna optymizmu, od surowości purytańskiej do współczesnego permissywizmu. Trzeba zdawać sobie z tego sprawę, ażeby etos Kazania na Górze mógł uzyskać zawsze należną przejrzystość w stosunku do działań i zachowań człowieka. W tym celu należy dokonać niektórych jeszcze analiz”⁷².

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 19

„Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadek Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości.
Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne”.

Bądźmy posłuszni prawu Bożemu, a staniemy się dobrymi dla Boga i ludzi!

72 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 567.

XXVII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Rdz 2, 18-24; Ps 128 (127), 1b-2. 3-4. 5-6; Hbr 2, 9-11; Mk 10, 2-16.

1. WPROWADZENIE

„Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg w nas mieszka i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12bcd).

Otrzymujemy dzisiaj naukę o miłości Boga do człowieka i miłości ludzkiej, małżeńskiej i rodzinnej. Pierwsze czytanie odnosi się do dzieł stworzenia: Bóg stworzył wszechświat, stworzył naszą planetę, stworzył człowieka wraz z prawami życia. Właśnie człowiek został wyróżniony, został obdarzony intelektem, duchowością, przekazana mu została władza nad dziełem stworzonym.

Nad całym stworzeniem i wewnątrz stworzenia Bożego ma dominować miłość, czyli dobro, bo Bóg jest dobry. „Bóg w nas mieszka i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12b). W tym stwierdzeniu zawarta jest cała mądrość i sens życia człowieka, jego wartość i nadzwyczajność. Dzisiaj zastanawiamy się i staramy się odkrywać Boga, który mieszka w nas. Czy na pewno mieszka? Czy przypadkiem nie zapominamy o swoim pochodzeniu i zamiast Boga sami nie stawiamy się na pierwszym miejscu?

Zawsze poszukujemy życia doskonałego, szukamy sprawiedliwości w prawie, uświadamiamy sobie wartość i niepowtarzalność ludzkiego życia, pragniemy dobra i pomocy dla nas samych, dla chorych, biednych i potrzebujących.

Tylko Bóg jest doskonały, a my dążymy za tą doskonałością. Odpowiadamy na miłość – miłością, za dobro stworzenia odpowiadamy miłością do stworzonego świata, nie niszczymy go. Ten świat ma służyć także innym pokoleniom.

2. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA W DZIELE STWORZENIA

Księga Rodzaju podpowiada nam niezbywalną prawdę o naszej duchowości, o duchowości przekazanej nam przez Boga w dziele stworzenia. Autor natchniony wyraził to obrazowo w opisie powstawania nazw poszczególnych stworzeń. Była to działalność intelektualna. Człowiek nie jest zwykłym stworzeniem, nie jest przedmiotem, jest wyjątkowym dziełem Boga: materialnym i duchowym – ma nieśmiertelną duszę.

Ponadto człowiek otrzymał władze przekazywania życia w związku kobiety i mężczyzny, w związku tak ścisłym, wyjątkowo trwałym, wyrażanym poprzez jedność ciała i ducha. Mężczyzna zaakceptował kobietę – i tak już będzie na wieki. Zawsze będzie dokonywał się wzajemny wybór pomiędzy małżonkami, zawsze będą stawali się oni wyjątkową parą miłości i płodności.

„Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Opuszczanie rodzinnego domu, związek kobiety i mężczyzny, stawanie się jednością ciał i dusz to wyraz wzajemnej ludzkiej miłości. Jest też wyrazem naturalnego powołania o wielkiej godności. Z takich związków życie trwa z pokolenia na pokolenie. Przecież w tej godności są nasi rodzice, dziadkowie, krewni, całe rodziny i rody.

Współczesne błędy relacji damsko-męskich w postaci związków niesakramentalnych, nienaturalnych, są zagrożeniem i wypaczeniem natury, fizjologii i duchowości.

3. JEDNOŚĆ W CHRYSZTUSIE

„Tak, bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy pochodzą. Z tej to przyczyny nie wstydy się nazywać ich braćmi swymi” (Hbr 2, 11).

Poza dziełem stworzenia przyszło dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa dla naszego dobra. To dzieło zbawienia przypomina także o duchowości człowieka. Wszelkie błędy i grzechy ludzkie zostały odkupione wobec Boga Stworzyciela, a wszelkie niedoskonałości w miłości ludzkiej zostały wyrównane przez Zbawiciela. Jeśli Bóg jest z nami, któż przeciwko nam! Jeśli Bóg mieszka w małżonkach, w rodzinie, staje się ona trwałym związkiem miłości, poświę-

cenia, oddania, wzajemnej służby, prowadzi ludzi do szczęścia doczesnego i wiecznego.

4. NIEROZERWALNOŚĆ ZWIĄZKU MĘŻCZYZNY I KOBIETY

Dzisiejsze nauczanie płynące z Ewangelii od Chrystusa jest jasne i zrozumiałe. Dochowania przysięgi małżeńskiej wymagają: godność życia ludzkiego, jego niepowtarzalność, unikalność i dobro zrodzonych dzieci. To nie jest zwyczaj, to nie jest kaprys czy żart. Dusza ludzka, inteligencja i świadomy wybór łączą się z odpowiedzialnością.

Kiedys nasze życie przeminie, ale miłość małżonków, miłość rodziców nigdy nie przeminie, bo z Boga jest wzięta i do Boga powraca. Wielka godność rodzicielska i współpraca z Bogiem w dziele przekazywania życia domagają się odpowiedzialności i miłości.

Dlatego Chrystus potwierdza i naucza po wieczne czasy: „dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 5-6).

Opis relacji Chrystusa z dziećmi jest znaczący. Po zdecydowanym określeniu nierozzerwalności związku rodziców, Chrystus błogosławi dzieci. Błogosławi owoc miłości Boga Stworzyciela i miłości rodzicielskiej. Dzieci stają się cementem związków małżeńskich. One są przykładem świętości polegającej na całkowitym zaufaniu Bogu – „do takich, bowiem należy królestwo Boże” (Mt 19, 14b).

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Chrystus w Kazaniu na Górze – jak również w rozmowie z faryzeuszami o nierozzerwalności małżeństwa – przemawia z głębi tej Bożej tajemnicy. I równocześnie sięga do samej głębi ludzkiej tajemnicy. Dlatego odwołuje się do «serca» – do

owego «miejsca wewnętrznego», w którym przesilają się w człowieku dobro i zło, grzech i sprawiedliwość, pożądliwość i świętość»⁷³.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 128

„Szczęśliwy człowiek, który służy Panu
i chodzi Jego drogami.
Będziesz spożywał owoc pracy rąk swoich,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.
Małżonka twoja jak płodny szczep winny
w zaciszu twego domu.
Synowie twoi jak oliwne gałązki dokoła twego stołu.
Tak będzie błogosławiony człowiek,
który służy Panu”.

73 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 577.

XXVIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Czytania: Mdr 7, 7-11; Ps 90 (89), 12-13. 14-15. 16-17; Hbr 4, 12-13; Mk 10, 17-30.

1. WPROWADZENIE

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”
(Mt 5, 3).

To błogosławieństwo jest jednym z ośmiu błogosławieństw przekazanych Kościołowi – wierzącym w Chrystusa. W okolicach Kafarnaum, na północnym brzegu jeziora Genezaret znajduje się niewysokie wzgórze. To właśnie tam nauczał Jezus.

Ubóstwo ducha oznacza skromność i pokorę wobec wielkości i mądrości Boga. Wszelki egoizm, zadufanie w sobie, wstępne założenie, że Boga nie ma, prowadzi do rozwoju egoizmu i stawiania Boga w szeregu ludzkich wyobrażeń.

Tymczasem prawdziwa postawa wobec Boga otwiera drogę do poznania siebie i Boga. Prowadzi do dialogu z Bogiem, w którym otrzymuje się błogosławieństwo, czyli obecność Boga, a następnie otrzymuje się wskazówki, jak zmierzać do Królestwa Niebieskiego.

Królestwo Boże, Królestwo Niebieskie jest rzeczywistością życia. Rozpoczyna się już tutaj na ziemi. Szczególnym momentem była obecność Syna Bożego wśród ludzi. Ta obecność trwa nadal: Chrystus jest obecny w swoim Słowie, w sakramentach, w Tradycji Kościoła, jest obecny w naszych wspólnotach, szczególnie we wspólnotach rodzinnych. Chrystus jest tam, gdzie dwaj albo trzech są zebrani w Jego Imię. „Bo gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20).

2. ZNACZENIE DUCHA MĄDROŚCI

Księga Mądrości ze Starego Testamentu przychodzi nam z pomocą. Mówi o mądrości i wskazuje, że ta wartość jest największa ze wszystkich innych wartości ziemskich. Tłumaczenie tego wyjątkowego miejsca mądrości jest znamienne – kto posiada mądrość, ten może posiadać wszystko inne. Księga wylicza przedmioty, którymi zachwycają się ludzie: berła – znak władzy, trony – znak panowania, drogie kamienie, złoto, srebro. Jest też wspomniane zdrowie i piękność, jako ważne i potrzebne, ale one przemijają. Dobrze znamy ten problem, bo każdego z nas dotyczy utrata zdrowia i przemijanie piękności ciała.

Umiłowanie mądrości prowadzi nawet do właściwego traktowania wszelkiej wiedzy, która jest światłem rozumu.

Mamy ustawioną hierarchię wartości, a Mądrość pisana wielką literą jest atrybutem wielkości samego Boga, bo tylko on jest ostatecznie Mądry! Czy zechcemy tę hierarchię wartości, na czele z mądrością, wprowadzić w życie? Jest zawsze dylemat, być raczej mądrym, czy tylko bogatym? Na to zagadnienie każdy z nas musi odpowiedzieć historią własnego życia.

3. ZNACZENIE I DZIAŁANIE SŁOWA BOŻEGO

Tekst wyjęty z Listu do Hebrajczyków mówi jednoznacznie o sile przesłania Bożego kierowanego do człowieka: „Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12).

Słowo Boże jest: żywe, skuteczne, ostre jak miecz, przenika duszę i ciało, osądza czyny człowieka. Taka jest moc Ewangelii, taka jest moc i skuteczność słowa Bożego zawartego w nauce, przykazaniach, sakramentach realizowanych w Kościele przez Chrystusa.

Czy ktoś może oprzeć się tej sile? Jeśli wybrał mądrość życia, wybrał przez wiarę Mądrość, która przychodzi z góry od Boga, dotyka duszy i nadaje sens życiu człowieka.

4. ZASADNICZE PYTANIE KIEROWANE DZISIAJ DO CHRYSTUSA

Pewien człowiek zapytał: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17b). Chrystus zainteresował się historią życia tego człowieka. Najpierw zapytał o przestrzeganie przykazań: „Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę” (por. Mk 10, 19).

Zachowywanie przykazań jest podstawą życia moralnego, opartego na sprawiedliwości. W tym wyliczeniu jest zawarta uczciwość, nie ma w niej miłości. Ale i to wystarcza, aby Bóg spojrział na nas z miłością. Bądźmy zatem zawsze przynajmniej sprawiedliwi!

Dopiero ofiarowanie wszystkiego Chrystusowi staje się doskonałym znakiem. Słowa Chrystusa były wskazaniem kierunku doskonałości: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10, 21b).

Okazuje się, zatem że najważniejszy jest skarb w niebie, a nie tu na ziemi, chociaż przez ziemię przechodzimy. Jeśli przechodzimy przez nią z mądrością, wtedy jest nadzieja na życie wieczne.

Z człowiekiem ewangelicznym stało się inaczej: „Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10, 22). I my odchodzimy od Chrystusa, mamy bowiem do załatwienia wiele ludzkich spraw, i tylko ludzkich, dlatego nasze ludzkie szczęście nie sięga nieba.

Następny dialog Chrystusa z uczniami i z św. Piotrem poucza nas o ekonomii, sposobie zbawiania świata i ludzi przez Zbawiciela. Chrystus zbawia nas pomimo przywiązania do wartości materialnych, ale pragnie, abyśmy w historii naszego życia manifestowali naczelną zasadę miłości Boga. Czeką na naszą mądrość i autentyczną miłość oraz pełne wyznawanie wiary.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Orędzie miłości przyniesione przez Chrystusa jest zawsze ważne, zawsze znaczące. Nietrudno jest dostrzec, że dzisiejszy świat, mimo piękna i wspólności, mimo zdobyczy nauki i techniki, mimo dóbr materialnych, które ofia-

rowuje w takiej obfitości, pragnie więcej prawdy, więcej miłości, więcej radości. Wszystko to znajdujemy w Chrystusie, w sposobie życia, jaki nam wskazał”⁷⁴.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 90

„Naucz nas liczyć dni nasze”

Każdy liczy dni swojego życia. Młodzi cieszą się, że im jeszcze dużo życia zostało, a starsi martwią się, ile jeszcze będą żyć.

„byśmy zdobyli mądrość serca.
Powróć, Panie, jak długo będziesz zwlekał?
Bądź litościwy dla sług Twoich!”

Wielokrotnie zgrzeszyliśmy głupotą, a teraz prosimy o zmiłowanie!

„Dobroć Pana, Boga naszego, niech będzie nad nami
i wspieraj pracę rąk naszych,
dzieło rąk naszych wspieraj!”

Dzieła rąk naszych, bez miłości Boga, nie mają nieprzemijającej, moralnej wartości.

74 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 583.

XXIX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Iz 53, 10-11; Ps 33 (32), 4-5. 18-19. 20 i 22; Hbr 4, 14-16; Mk 10, 45;
Mk 10, 35-45.*

1. WPROWADZENIE

„Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45).

Powoli zbliżamy się do końca Roku liturgicznego, liturgia słowa mówi o rzeczach ostatecznych. Te ostatnie tygodnie mamy poświęcić na refleksję o Chrystusie Zbawicielu, którego uznaliśmy za Syna Bożego, działającego nieustannie w naszych duszach i sumieniach.

Rola Syna Bożego polegała i polega na służbie ludziom, na służbie nam, w naszej drodze zbawienia. Syn Boży uniżył się aż do śmierci i to śmierci krzyżowej, aby dać nam szansę na zbawienie przez wiarę.

Tajemnica Trójcy Przenajświętszej ogarnia każdego człowieka dobrej woli, Bóg Ojciec stwarza, Syn Boży zbawia, a Duch Święty prowadzi, każdego z nas wierzących do Królestwa Niebieskiego. Na tej drodze dokonuje się zrozumienie wielkich dzieł Boga, a następnie włączenie w łaskę Bożą przez nauczanie, sakramenty i miłosierdzie.

Oprócz stworzenia i zbawienia potrzebne jest miłosierdzie, abyśmy stawali wobec Boga czysti i nieskalani.

2. BOŻY PLAN ZBAWIENIA

Pierwsze czytanie z Księgi Izajasza mówi: „Spodobało się Panu zmiażdżyć swojego Sługę cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy” (Iz 53, 10a). Cierpienie fizyczne i duchowe miało dokonać odkupienia świata. W takie

cierpienie włączona została tajemnica zbawienia. Dlaczego? Była to decyzja Boga. Tekst wyraźnie stwierdza: „Spodobało się Panu” (por. Iz 53, 10).

Spodobało się Bogu stworzyć nas i świat cały, to spodobanie można rozumieć, jako wielką miłość Boga do człowieka. My, ludzie jesteśmy stworzeniami przygodnymi, przechodzimy przez ten świat, wychodzimy z mroku niebytu, rodzimy się, działamy, i zazwyczaj po kilkudziesięciu latach życia odchodzimy w ciemność śmierci i przemijania.

Nasza duchowość, nasza świadomość burzy się na taki scenariusz. Nasza dusza pragnie żyć wiecznie. Robimy wszystko, aby zaznaczyć swoją obecność na ziemi. Jedni starają się przez wiarę postępować szlachetnie, inni pozbawieni wiary i sumienia pozostawiają za sobą wiele zła, cierpienia i niesprawiedliwości.

Chrystus przychodzi z pomocą – składa ofiarę za nas, pragnie własnym cierpieniem zakryć nasze grzechy i przez to dokonać przedłużenia naszego istnienia na życie wieczne. Poprzez naukę ewangeliczną, naukę o miłości drugiego człowieka – bliźniego, stwarza nową perspektywę sensu trwania na ziemi. Jest to droga miłości, wyrażana przez służbę. Syn Boży stał się sługą dla wszystkich, dobrych i złych, wierzących i wątpiących, sprawiedliwych i niesprawiedliwych. A my nie mamy innej drogi. Możemy Go tylko naśladować w podejmowaniu cierpienia z wiarą i w służbie dla naszych najbliższych.

3. CHRYSZTUS TRONEM ŁASKI

Wezwanie płynące z drugiego czytania, z Listu do Hebrajczyków jest jasno określone: „Przybliżmy się, więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili” (Hbr 4, 16).

Przybliżenie się do Boga polega na powiększaniu i ugruntowywaniu naszej wiary. Wielokrotnie mamy świadomość, że nasza wiara słabnie. Doświadczenia życiowe, napływ idei bez wiary, tzw. radości życia doczesnego mogą zagłuszać nasze sumienia.

Niebezpieczeństw jest wiele, a najbardziej współczesne to zadufanie w sobie. Myślmy, że z chwilą zdobycia władzy, wszystko można zdziałać i wszystko osiągnąć. Zapominamy, że nawet nasze naturalne przymioty: zdrowie i zdolności mogą nas zawieść.

Mamy się zbliżać do „tronu łaski” (por. Hbr 4, 16), mamy zrozumieć naszą małość i przygodność. Mamy zrozumieć, że życie wieczne jest tylko przy Bogu i z Bogiem!

Łaska to obecność Boga wśród nas, a my na tę obecność mamy przyzwalać, a nawet jej pragnąć.

„Doznawanie miłosierdzia” to wielka troska Boga o każdego z nas. Co z nami będzie teraz i w wieczności? Wszelkie zło między ludźmi ma być zniwelowane, naprawione, wyrównane. Jest to możliwe tylko za pośrednictwem Syna Bożego. Już teraz doznajmy takiego miłosierdzia w sakramencie pojednania przy zachowaniu wszystkich warunków:

1. Rachunek sumienia;
2. Żal za grzechy;
3. Mocne postanowienie poprawy;
4. Szczera spowiedź;
5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

Sakrament spowiedzi jest pomocą od Boga, a najważniejszym z warunków jest żal za grzechy.

4. CHRYSZTUS WZOREM SŁUŻBY

Chrystus wprowadził nowe, inne relacje międzyludzkie. Z wielkimi trudnościami staramy się te zasady stosować. Słyszymy bowiem: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mt 20, 26-27).

Mamy stać się sługami i niewolnikami wszystkich? Dlaczego? Odpowiedź jest jednoznaczna, bo Chrystus tak uczynił: „na wzór Syna Człowieczego nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie, jako okup za wielu” (Mt 20, 28). Do takiej deklaracji można tylko dodać: Idź i ty czyn podobnie! Jeśli potrafisz, będziesz zbawiony, jeśli nie potrafisz, próbuj, daj znak, że chociaż pragniesz być dobry.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Miłość Chrystusa, która ostatecznie objawiła się w ofierze krzyża – «w oddaniu życia za braci» – jest najwyższym wzorem dla każdej prawdziwej ludzkiej miłości. Jeśli wzór ten u niektórych uczniów i wyznawców Ukrzyżowanego osiąga postać heroicznej ofiary – czego liczne przykłady znajdujemy w dziejach chrześcijańskiej świętości – to taka miara «naśladowania» Mistrza może być zrozumiana tylko przez moc Ducha Chrystusowego, którego Chrystus w swej krzyżowej ofierze wyjednał i «posłał» od Ojca także swym uczniom (por. J 15, 26)»⁷⁵.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 33

„Dusza nasza oczekuje Pana,
On jest naszą pomocą i tarczą.
Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska,
według nadziei pokładanej w Tobie”.

75 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 590-591.

XXX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Jr 31, 7-9; Ps 126 (125), 1b-2b. 2c-3. 4-5. 6; Hbr 5, 1-6; 2 Tm 1, 10b;
Mk 10, 46b-52.*

1. WPROWADZENIE

„Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1, 10b).

W xxx Niedzielę zwykłą, którą poprzedza Uroczystość Wszystkich Świętych, liturgia słowa każe nam zastanowić się nad wiarą. Mamy przeanalizować swój stosunek do Jezusa Chrystusa.

Dzisiaj ponownie słyszymy, że On jest Zbawicielem. Dokonał wielkiego dzieła z miłości do nas. Wybawił nas od naszych win i grzechów. Aby to zrozumieć, należy przyjąć odpowiedzialność za zło przez nas uczynione i czynione. Człowiek, który jest niewierzący, nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za swoje czyny. Najwyżej mechanizmy wymiaru sprawiedliwości mogą go namierzyć, skontrolować, ocenić, wykazać błędy i skazać na karę więzienia lub grzywny. Dlatego ludzie bogaci nie boją się ani zła, ani odpowiedzialności. Boją się jedynie o swoje dobra doczesne.

Natomiast my, wierzący mamy inną odpowiedzialność. Odpowiadamy przed społeczeństwem, przed związkami rodzinnymi i przed Bogiem. Na ile ta odpowiedzialność jest głęboka, na tyle nasza wiara jest silna i dominuje w życiu i w działaniach.

2. RADOŚĆ I NADZIEJA PŁYNĄCA Z WIARY

Stary Testament, Księga Proroka Jeremiasza mówi o radości wierzących w Boga. „Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród naro-

dów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: «Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela!» (Jr 31, 7). Taka radość płynie z zawierzenia Bogu, taka radość ma swe źródło w wierze, taka radość odpowiada duchowości człowieka. Nasza dusza nieśmiertelna nieustannie jest w łączności z Bogiem. Nie straszne są wtedy doświadczenia: kalectwo – „niewidomi i dotknięci kalectwem” (por. Jr 31, 8), kobieta brzemienna – wszelkie trudności natury fizycznej i duchowej. Każdy z nas ma własne dolegliwości fizyczne i duchowe, wypowiadamy je w intencjach modlitewnych, opowiadamy je naszym bliskim, liczymy na ludzką pomoc, ale najczęściej liczymy na pomoc samego Boga. Wierzmy, że nasze przykre doświadczenia przemienią się w radość, tu na ziemi, a jeśli nie, to w niebie.

Największą radość daje świadomość, że Bóg istnieje i jest obecny wśród nas. To Bóg prowadzi nas przez życie i wprowadzi do Królestwa Niebieskiego. Tą radością duchową mamy się dzielić z innymi. Przekazywać ją wraz z wiarą młodszemu pokoleniu, aby i ono zaznało tej wyjątkowej łaski – Bóg jest z nami. „Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8, 31).

„Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary?” (Mt 6, 30).

3. KOŚCIÓŁ POŚREDNIKIEM I ŹRÓDŁEM ZBAWIENIA

W wierze, w radości z wiary, nie jesteśmy sami, jesteśmy dziećmi Bożymi i przez chrzest zostaliśmy włączeni do Kościoła, do społeczności wiary, ufności i nadziei na Królestwo Boże. To Królestwo jest już w nas, właśnie przez wiarę. To Królestwo to Chrystus stojący na czele Kościoła, jako „kapłan na wieki”. Funkcja kapłańska polega na nieustannej obecności i działaniu w dialogu człowieka z Bogiem. W Starym Testamencie arcykapłani byli przyjmowani z czcią przez naród wybrany. Dzisiaj w Kościele mamy bezpośredniego pośrednika pomiędzy nami i Bogiem Ojcem. W dzisiejszym czytaniu słyszymy: „Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: «Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem», jak i w innym [miejscu]: «Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka»” (Hbr 5, 5-6).

Korzystamy z pośrednictwa Chrystusa. Przyjmujemy Jego zbawczą mękę i śmierć za nasze winy i grzechy, korzystamy z sakramentów świętych, jesteśmy

we wspólnocie Kościoła, cieszymy się i radujemy, że Bóg uczynił takie wielkie rzeczy dla nas.

„Lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9).

4. NIEUSTANNE WOŁANIE DO CHRYSTUSA

Aby zrozumieć i odkrywać tajemnice naszej wiary w Chrystusa, jako Syna Bożego i Zbawiciela, trzeba się do niego zbliżać, trzeba Go o coś prosić, a kiedy otrzymamy łaskę i pomoc, trzeba umieć podziękować. Dzisiejsza Ewangelia przytacza scenę uzdrowienia człowieka niewidomego. Nie widział, a wierzył. Ktoś powiedział mu o Jezusie, Synu Dawida, czyli o Zbawicielu, który przyszedł z rodu Dawidowego. Niewidomy zawołał: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (Łk 18, 38b).

To jest wołanie każdego z nas, aby Syn Boży ulitował się nad naszymi cierpieniami, nad naszą niewiedzą, aby nas oświecił w wielu zagadkach i tajemnicach naszego życia duchowego.

Odpowiedź Chrystusa zawsze będzie pełna miłości i miłosierdzia: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (Łk 17, 19b). Kiedy otrzymamy taką odpowiedź, trzeba zareagować, tak jak niewidomy: „Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą” (por. Mk 10, 52). Tą drogą jest nasza wiara, naśladowanie dobra i miłości Boga. Ta droga prowadzi do zbawienia wszystkich wierzących.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Mieć wiarę, wierzyć w Chrystusa znaczy uznać Jego tożsamość, zaakceptować Go w Jego boskiej i ludzkiej naturze, przyjąć Jego orędzie, odwzajemnić Jego miłość i podjąć postanowienie całkowitego «przyłączenia się» do Chrystusa. A przyłączyć się do Chrystusa to znaczy mieć udział w tym «zwycięstwie», które on sam odniósł nad śmiercią i grzechem poprzez swoją własną śmierć i zmartwychwstanie. Jego zwycięstwo jest zwycięstwem przez miłość, jest tryumfem miłości. To uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa bierze swój początek w Sakramencie Chrztu. W ten sposób rozpoczyna się nasz udział

w tryumfie miłości. Ten sakrament inicjacji w wierze stanowi podstawę całej egzystencji ochrzczonego: podstawę «bycia chrześcijaninem»⁷⁶.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 126

„Odmień znowu nasz los, Panie,
jak odmieniasz strumienie na Południu.
Ci, którzy we łzach sięją,
żąć będą w radości”.

76 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 602.

XXXI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Pwt 6, 2-6; Ps 18, 2-3a. 3bc-4. 47 i 51ab; Hbr 7, 23-28; J 14, 23;
Mk 12, 28b-34.*

1. WPROWADZENIE

„Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy” (por. J 14, 23).

Zastanawiamy się nad treścią nauki płynącej od Boga Ojca, a objawionej przez Zbawiciela, Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Nauka ta jest ważna, bo pochodzi od Boga. Jest niezbędna. Jest potrzebna, aby być Bogu wdzięcznym. Jest potrzebna dla życia doczesnego, ponieważ uczy nas, jak żyć! Życie ma sens, jeżeli łączy się z dobrem, ze służbą bliźniemu, a przez wiarę łączy się z Bogiem na czas nieograniczony, na wieki. Przez wiarę i zasługi naszego Zbawiciela stajemy się nieśmiertelni, przynajmniej nasza dusza uzasadnia nieśmiertelność i życie wieczne.

Zastanawiamy się nad motywem dobra płynącego od Boga do nas. Dlaczego Bóg to czyni: stwarza nas, zbawia nas i zaprasza do Królestwa Niebieskiego. Odpowiedź jest jedna. Wszystkie dary, łącznie z darem życia, są nam udzielane za darmo, z miłości.

O taką miłość upomina się dzisiaj od nas Chrystus. „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę” (por. J 14, 23). Jedyną poprawną relacją człowieka z Bogiem jest obopólna miłość: „a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy” (por. J 14, 23).

Obecność Boga w Trójcy Jedynej w życiu człowieka oznacza największy przejaw miłości Bożej, Bóg bowiem jest największą wartością.

2. BĘDZIESZ SIĘ BAŁ!

W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy: „Będziesz się bał” (por. Pwt 6, 2). Tak naród wybrany był uczony na początku objawień prorockich, aby ówcześni ludzie zrozumieli ważność Bożego przesłania. Bojaźń Boża jest oznaką wiary w stopniu podstawowym. Ważne też były przykazania objawione za pośrednictwem Mojżesza. „Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć” (Pwt 6, 2).

Nakazy i prawo to wola Boża skierowana do człowieka, dla jego dobra, dla życia moralnego, dla życia społecznego, aby ludzie wzajemnie się tolerowali, aby się wzajemnie nie zabijali i aby mogli rozumieć zarówno wielkie plany Boga, jak i plany życiowe każdego człowieka.

Pod słowami: „Będziesz się bał” kryje się wielka mądrość Boga i Jego miłość do nas. Bojąc się Boga nie czynimy sobie krzywdy. Wystarczy popatrzeć na współczesny świat. Ci, którzy nie boją się Boga, dokonują strasznych rzeczy zarówno sobie samym, jak i innym ludziom.

3. PIERWSZE I PODSTAWOWE PRZYKAZANIE

Pierwsze i podstawowe przykazanie brzmi: „Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego serca swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci nakazuję” (Pwt 6, 5-6).

„Pan jest jedyny” to wyznanie wiary w Jedyne Prawdziwego Duchowego Boga. „Będziesz miłował” to nakaz relacji opartej nie na sprawiedliwości, ale na miłości! Wiemy, że miłości nie można nakazać, nie można jej wymusić, nie można jej kupić, ani zamienić na inną wartość. Miłość jest albo jej nie ma! Kiedy jej nie ma w rodzinie, w małżeństwie, w pracy i w stosunkach społecznych (politycznych), wtedy dokonują się straszne rzeczy. Rozpadają się małżeństwa, rozpadają się rodziny, rozpadają się państwa.

Miłość jest nie tylko teoretyczna, jest z natury swojej praktyczna. Za deklaracją natychmiast muszą iść słowa i czyny. Ma to być miłość: „z całego serca

swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 5). Tak dzieje się w relacjach z Bogiem i tak wygląda miłość w naszych rodzinach.

4. OFIARA CHRYSTUSA DOWODEM NAJWIĘKSZEJ MIŁOŚCI

List do Hebrajczyków wyraźnie podkreśla zasługi Chrystusa dla nas. „To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie” (Hbr 7, 27b). W Starym Testamencie były różne ofiary. Kiedy człowiek chciał podkreślać swoją wdzięczność dla Boga Stworzyciela, ofiarował to, co miał najcenniejsze. Ofiarował zboża z pól, zwierzęta, a później dzielił się ich krwią, jako najcenniejszym symbolem.

Tymczasem Chrystus ofiaruje siebie samego, na ofiarę składa własne życie, życie Syna Bożego, Syna Boga Ojca. Ta ofiara nas zaskakuje. Pytamy, dlaczego tak straszna forma ofiary została wybrana i przeznaczona do wykonania? Nie znamy odpowiedzi, ale wiemy, to zostało nam wprost objawione, że drogocenna krew Chrystusa wybawia nas od grzechów. Daje nam szansę na miłosierdzie Boże. To jest największy znak miłości Boga do ludzi.

5. DWA NAJWAŻNIEJSZE PRZYKAZANIA

Dzisiejsza odpowiedź Chrystusa skierowana do uczonego w Piśmie uświadamia nam ważność i niezbywalność dwóch wskazań – miłości Boga i bliźniego. One są na tym samym poziomie, wzajemnie się uzupełniają i świadczą o prawdziwej miłości. Jest to miłość postawy i czynu. Postawa jest względem Boga: trzeba Go kochać! Postawa wobec Boga w miłości, wskazuje jednocześnie na miłość bliźniego. Nie można kochać Boga, bez miłości bliźniego. Bardzo trudno jest kochać bliźniego, bez miłości Boga.

6. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Dostrzegajcie Chrystusa w każdym, kto dzieli z wami godność ludzkiej natury. Wychodźcie Mu naprzeciw i odkrywajcie Go w każdym ubogim i samotnym, w chorym, w udręczonym, niedołączonym, starym i niechcianym – we wszystkich, którzy czekają na wasz uśmiech, którzy potrzebują waszej pomocy, któ-

rzy są złąknieni waszego zrozumienia, waszego współczucia i waszej miłości. A kiedy uznacie i przyjmiecie Jezusa we wszystkich tych ludziach, wtedy – i tylko wtedy – rzeczywiście dostąpicie udziału w pokoju Jego Przenajświętszego Serca”⁷⁷.

7. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 18

„Boże, skało moja, na którą się chronię,
tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono.
Wzywam Pana, godnego chwały,
i wyzwolony będę od moich nieprzyjaciół.
[...]
Niech żyje Pan, niech będzie błogosławiona moja Opoka.
Niech będzie wywyższony mój Bóg i Zbawca”.

77 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 616-617.

XXXII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: 1 Krl 17, 10-16; Ps 146, 6c-7.8-9a. 9bc-10; Hbr 9, 24-28; Mt 5, 3;
Mk 12, 38-44.*

1. WPROWADZENIE

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie” (Mt 5, 3).

Otrzymujemy dzisiaj błogosławieństwo, ponieważ staramy się być ubogimi w duchu, co oznacza godność dzieci Bożych, uznających i miłujących Boga przez wiarę.

Ubóstwo duchowe nie oznacza ubóstwa materialnego, chociaż podobne ma imię. Duch nie ma materii, ale ma swoje istnienie i własną godność, która pozwala być z Bogiem i być dla Boga. Nasz duch, nasza dusza, nasza inteligencja, zaufanie i całe życie moralne, może i powinno łączyć się z Bogiem.

Dzisiaj przypada wielka rocznica – 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę i utworzenie organizmu państwowego. Sięgamy myślą do tamtych czasów. Sięgamy myślami do tych wszystkich czterech pokoleń, które nie tylko przejmowały wolność, ale potrafiły ją zachować i obronić. Przez sto lat na ziemiach polskich działały się wielkie sprawy, przechodziły wielkie zawieruchy, były wojny, powstania, ruchy wyzwolenicze z „Solidarnością” na zakończenie. Aby żyć w wolności dzieci Bożych, konieczna była walka o Kościół, o prawdę, o wolność, o sprawiedliwość społeczną. Konieczna była walka o kulturę chrześcijańską.

Dlatego dzisiaj przedstawiamy się jako ubodzy w duchu, bo wielokrotnie w tych walkach o wolność była łaska Boża, była obecność Chrystusa Dobrego Pasterza, była też obecność naszej Matki i Królowej Pani JasnoGórskiej.

Wypada dzisiaj w postawie „ubogich w duchu” podziękować wszystkim, którzy złożyli największe ofiary krwi, życia, cierpienia na ołtarzu Ojczyzny.

Wielu synów naszej ziemi, z tych czterech pokoleń, czeka teraz na naszą modlitwę, wdzięczność i nadzieję, że kiedyś spotkamy się w Królestwie Niebieskim. Tam będziemy wpadać sobie w ramiona, wzajemnie się pocieszać, dziękować sobie nawzajem i dalej pragnąć wolności dla przyszłych pokoleń Polaków.

2. „WEDŁUG OBIETNICY, KTÓRĄ PAN WYPOWIEDZIAŁ PRZEZ ELIASZA” (1 KRL 17, 16B)

Słowa pierwszego czytania z dzisiejszej liturgii przypominają nam o obowiązku zawierzenia Bogu, dającemu człowiekowi obietnice. Takie zaufanie okazała kobieta, biedna wdowa z Serepty. Była to moralna próba dla niej i dla proroka – ona zaufała obietnicy, a prorok zaufał Bogu, że spełni się przepowiedziane proroctwo: „Bo Pan, Bóg Izraela, rzekł: «Dzban mąki nie wyczerpie się i barylka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię»” (1 Krl 17, 14).

Pamiętamy odpowiedź Chrystusa na pytanie apostołów, co otrzymają, jeśli pójdą za Nim? „Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym” (Mk 10, 29-30).

Ponownie wspominamy naszych braci i ich zaufanie do Boga, na przestrzeni 100-letniej tradycji w walce o wolność. Oni tracili wszystko, ale mieli nadzieję na nagrodę w niebie.

3. [CHRYSTUS] UKAZAŁ SIĘ TERAZ, NA KOŃCU WIEKÓW, NA ZGLĄDZENIE GRZECHÓW PRZEZ OFIARĘ Z SA-MEGO SIEBIE (POR. HBR 9, 26)

W Liście do Hebrajczyków otrzymujemy naukę o ofierze Chrystusa. To jest znak miłości Syna Bożego, który ukochał człowieka i do końca go umiłował. „Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowaławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1).

Miłość ludzka i miłość Boża jest motywem wzajemnej relacji. Wszyscy sobie wzajemnie służą i na tym polega *zakon Pański*, czyli sens życia chrześcijańskiego. Taki plan życia i zbawienia wybrał Bóg, w takim świecie żyjemy, i w taki sposób jesteśmy zbawiani, przez wiarę, przez służbę bliźniemu, przez ofiary życia dla innych, przez przenoszenie wartości duchowych z pokolenia na pokolenie.

Oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa ma być pełne dynamizmu, duchowego zrozumienia własnych powołań. Przez śmierć sukcesywnie odchodzimy z tego świata, jest to dla nas moment rozliczania się z moralnego życia, z naszego duchowego odniesienia się do Boga i do wartości, które czcimy, szanujemy i praktykujemy.

4. EKONOMIA ZBAWIENIA

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus poucza nas o ekonomii zbawienia. Przytacza postać ubogiej kobiety: „Uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich” (Mk 12, 43b). Dlaczego to uczyniła? Posiadała wielką wiarę, że Bóg potrafi oddać tę ofiarę, potrafi pomnożyć tę ofiarę wielokrotnie. Bóg zauważa każdego i patrzy w jego serce, w jego sumienie, w jego dobre intencje, a szczególnie w jego dobre czyny.

Ekonomia zbawienia, innymi słowy – sposób zbawiania człowieka przez Boga, dokonuje się w prawdzie, w autentycznej relacji, w wymianie relacji opartej na miłości. Liczy się konkret życia, liczy się doświadczana i przeżywana rzeczywistość. Człowiek ma kochać Boga i drugiego bliźniego tu i teraz, dzisiaj i każdego dnia.

Wielokrotnie czekamy na tzw. lepsze czasy – one nie nadejdą, sytuacje się nie powtórzą. Trzeba kochać ludzi teraz, dzisiaj, każdego dnia – tak jak Bóg.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„W dzisiejszym świecie, mimo wielkiego i rzeczywistego postępu, istnieje jeszcze wielka potrzeba solidarności, współuczestnictwa, ponieważ istnieje jeszcze tak wielkie ubóstwo i nędza: wielu naszych braci cierpi z powodu głodu, pragnienia, wszelkiego rodzaju chorób; nie ma jeszcze należytego i odpowiadającego

godności osoby ludzkiej mieszkania. Pozostaje zatem ogromna przestrzeń dla miłosierdzia dla «dobroczynności», ocenianych i stosowanych nie jako dumny gest kogoś, kto zadowolony ze swego bogactwa ostentacyjnie rzuca do skarbca świątyni garść monet, lecz jako skromny i pokorny dar «ubogiej wdowy» z Ewangelii, która złożyła w ofierze dwa drobne pieniążki, będące jednak wszystkim, co miała na utrzymanie (por. Mk 12, 41-44; Łk 21, 1-4)⁷⁸.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 146

„Ochronia sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia”.

78 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 623-624.

XXXIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

*Czytania: Dn 12, 1-3; Ps 16, 5. 8. 9-10. 11; Hbr 10, 11-14. 18; Łk 21, 36;
Mk 13, 24-32.*

1. WPROWADZENIE

„Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21, 36).

Takie wezwanie płynie dzisiaj do nas, w xxxiii Niedzielę zwykłą. Powoli zbliżamy się do zakończenia Roku liturgicznego, dlatego Czytania są związane z tematem rzeczy ostatecznych.

Pierwsze czytanie z Księgi Proroka Daniela przypomina o objawieniu Boga w kontekście stworzonego świata i wszystkich pokoleń ludzkich. „W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej” (por. Dn 12, 1).

Zapowiedzi końca świata zawsze intrygowały ludzi. Powstały nawet schizmy i herezje domagające się tego końca stworzonego świata. Wiele nauk astronomicznych przewiduje kataklizm, jaki nastąpi z końcem układu słonecznego, w którym my się znajdujemy. Obiecują nam jeszcze ok. pięciu lub sześciu miliardów lat.

Jak mamy się zachować wobec tych przepowiedni? Ludzie religijni, a za takich się uważamy, winni skierować swoją uwagę na słowa Pisma Świętego, na naukę naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Dzisiaj przytaczamy Jego słowa: „Jezus powiedział do swoich uczniów: «W owe dni, po wielkim ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina»” (Mk 13, 24-25. 31).

Wielokrotnie odsuwamy myśli o końcu świata z nadzieją, że to nie stanie się za naszych czasów. Być może nie, ale jesteśmy gatunkiem śmiertelnym. Śmierć musi przyjść do każdego z nas. To będzie dla nas koniec tego świata!

2. RZECZY OSTATECZNE

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego, rzeczy ostateczne to: 1) Śmierć, 2) Sąd Boży, 3) Niebo albo piekło. Po naszej śmierci nastąpi Sąd Boży, czyli rozliczenie naszego życia moralnego. Będzie to sprawozdanie z naszego życia, twarzą w twarz z Bogiem. Nic się nie da ukryć, zataić, nie da się obwiniać innych. Przed naszym sumieniem i Obliczem Boga dokonany zostanie sąd. Właściwie to nasze sumienie nas osądzi, tak jak i teraz nas osądza. Wiemy dokładnie, co złego i co dobrego w życiu uczyniliśmy.

Wyrok będzie jednoznaczny: niebo albo piekło. Oznacza to bycie z Bogiem na zawsze w naszym ciele i duszy, ciało bowiem zmartwychwstanie w dniu ostatecznym i połączy się z duszą nieśmiertelną, będącą razem z Bogiem.

Piekło oznacza odsunięcie duszy i ciała od Boga na zawsze. Ta decyzja jest jasno zaznaczona w Piśmie Świętym: „Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1, 18).

„My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wier-nych, którzy zbawiają duszę” (Hbr 10, 39).

3. NAJWAŻNIEJSZE DOBRE UCZYNKI

Mówiąc o sądzie ostatecznym, mamy na myśli dobre uczynki, które mają nas doprowadzić do zbawienia, czyli do nieba. Te dobre uczynki to: modlitwa, post i jałmużna.

Modlitwa jest nieustanną rozmową z Bogiem, jest świadomością, że Bóg czuwa nad nami, błogosławi nam i prowadzi nas do nieba. Modlimy się często, modlimy się intensywnie w czasie zagrożeń, w czasie choroby. Modlimy się za sprawy doczesne, ale także modlimy się za zmarłych, z którymi mamy nadzieję spotkać się w wieczności w niebie.

Post jest praktyką umartwiania się i sposobem na dowartościowanie życia duchowego.

4. GRZECHY CUDZE

Katechizm Kościoła Katolickiego poucza i zarazem ostrzega przed tzw. grzechami wobec naszych bliźnich. Grzechy cudze to:

1. Radzić do grzechu.
2. Rozkazywać drugiemu grzeszyć.
3. Zezwalać na grzech drugiego.
4. Pobudzać do grzechu.
5. Pochwalać grzech drugiego.
6. Milczeć na grzech cudzy.
7. Nie karać grzechu.
8. Pomagać do grzechu.
9. Uniewinniać grzech cudzy.

5. GRZECHY PRZECIWKO DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Najbardziej groźne w skutkach są grzechy przeciwko Duchowi Świętemu, przeciw Trzeciej Osobie Trójcy Świętej. Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu, to:

1. Grzeszyć zuchwale w nadziei miłosierdzia Bożego.
2. Rozpaczać albo wątpić w łaskę Boga.
3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej.
4. Zazdrościć lub nie życzyć bliźniemu łaski Bożej.
5. Mieć zatwardziałe serce na zbawienne natchnienia.
6. Umyślnie zaniedbywać pokutę aż do śmierci.

6. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„«Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą» (Mk 13, 31). Chrystus mówi o przemijalności wszelkiego stworzenia, świata i człowieka na świecie. Nasze codzienne doświadczenie potwierdza prawdziwość tych słów. Są one aktualne zwłaszcza w listopadzie, kiedy myślimy o zmarłych, o tych, którzy

przeminęli w naszym widzialnym świecie. Śmierć wydarła ich z jego widzialnej sceny. Jedynie pamięć ludzka zachowuje ich imiona, jedynie serca odczuwają ból po ich utracie, niekiedy przez długi czas. Z okazji dzisiejszego spotkania wspomnijmy naszych zmarłych i otoczmy ich szczególną modlitwą. Ale nie tylko to. Posłuchajmy również tego, co oni mówią nam w pewien sposób słowami psalmu z dzisiejszej liturgii⁷⁹.

7. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 16

„Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
[...]
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.
Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie”.

79 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 637.

XXXIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO, UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSYTA, KRÓLA WSZECHŚWIATA

Czytania: Dn 7, 13-14; Ps 93, 1. 2. 5; Ap 1, 5-8; Mk 11, 10; J 18, 33b-37.

1. WPROWADZENIE

„Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21, 36).

XXXIV Niedziela nosi tytuł Chrystusa Króla. Rozważamy rzeczy ostateczne, ponieważ kończymy Rok liturgiczny. W całym ubiegłym Roku doświadczaliśmy liturgii wszystkich tajemnic zbawienia. Dane nam było uczestniczyć w niedzielnych Mszach św., w świętach Bożego Narodzenia i Wielkanocy. W dniach powszednich Kościół przedstawiał nam świętych i błogosławionych jako wzór do naśladowania.

Dzisiaj wyrażamy wdzięczność Bogu i Kościołowi za wielki dar modlitwy, wiedzy teologicznej oraz za wszystkie łaski wyproszone u Boga dla nas i dla naszych najbliższych.

Pieśń przed Ewangelią w dzisiejszej liturgii wzywa nas do czuwania i do modlitwy. Są to dwie drogi uświęcenia, czyli takiego pojednania z Bogiem – Zbawicielem, które stają się gwarantem naszego zbawienia. Być zbawionym, to zaufać Bogu, wierzyć w Jego moc i panowanie nad światem i nad naszym życiem. Tajemnica zbawienia dokonuje się w naszych duszach, w naszych sumieniach, w naszej duchowości, w naszej świadomości. Mocą naszej woli, z Bożą pomocą, przemieniamy nasze życie doczesne, przemijające w życie wieczne z Bogiem na zawsze.

2. „NA OBŁOKACH NIEBA PRZYBYWA JAKBY SYN CZŁOWIECZY” (POR. DN 7, 13)

Widzenie proroka Daniela uprzytamnia nam tajemnicę rzeczy ostatecznej. Jest to widzenie przyjscia Chrystusa ponownie na ziemię i ukazanie się całemu światu z wielką mocą i panowaniem.

W całym Objawieniu Starego i Nowego Testamentu zawarta jest podstawowa prawda o zbawieniu świata. W tym świecie my żyjemy, w tym świecie żyły pokolenia w ubiegłych tysiącach i będą żyły następne pokolenia, aż do końca świata. Nie wiemy, kiedy on nastąpi, wie jedynie Ojciec Wszechmogący. „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13, 32).

Mamy świadomość, że dla nas końcem tego świata będzie śmierć doczesna, śmierć ciała i sąd szczegółowy z naszego ziemskiego życia. Czy boimy się tego sądu? Nie trzeba się bać, bo Bóg jest Miłością przebaczącą, trzeba się tylko obawiać naszej oziębłości, ospałości i lenistwa właśnie w sprawach Bożych. Szczególnie lenistwo oddala nas od Boga. Jesteśmy tak pewni miłosierdzia Bożego, że zapominamy o sprawiedliwości. To właśnie ta sprawiedliwość dosiada naszych sumień i podpowiada, że Bóg w swej miłości jest także sprawiedliwy. Jeśli ktoś przez życie nie miał nic wspólnego z Bogiem, nie rozróżniał dobra od zła, wymyślał własne przykazania, własne idee, normy i zasady życia moralnego, to wobec sprawiedliwości prawdziwej i obiektywnej nie jest zainteresowany życiem wiecznym. Jest to stan, w którym ktoś kieruje się moralnością doczesną, pozbawioną miłosierdzia Bożego.

3. „JEZUS CHRYSTUS JEST ŚWIADKIEM WIERNYM, PIERWORODNYM UMARŁYCH I WŁADCĄ KRÓLÓW ZIEMI” (POR. AP 1, 5)

Drugie czytanie z Apokalipsy św. Jana, przypomina nam, kim jest Chrystus. Jezus Chrystus jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi (por. Ap 1, 5).

Świadeństwo Jezusa Chrystusa Syna Bożego jest wierne, jest zgodne z prawdą i wypełnia obietnice dane w Starym Testamencie. To świadeństwo jest

zgodne z naszym sumieniem. Sumieniem, które szuka racji swojego istnienia. Świadcstwo Chrystusa dotyczy wielkiego dzieła zbawienia świata, a w tym świecie zbawienia każdego z nas. To właśnie w naszej duszy dokonuje się zbawienie, przez wiarę widzimy Boga, widzimy Zbawiciela, przez wiarę liczymy się z Jego przykazaniami z Jego wolą, a także z Bożą miłością.

Jedyną pozytywną odpowiedzią, w życiu duchowym, na miłość jest właśnie nasza miłość, wtedy przykazania Boże nie są ciężkie, nie ograniczają nas, wręcz przeciwnie – dają nam radość, że Bóg w każdym momencie naszej egzystencji towarzyszy nam.

Chrystus jest pierworodnym z umarłych, jest Bogiem wiecznym, który pierwszy pokonał śmierć i to na oczach ludzi, na oczach apostołów, aby świadczymi, że On jest Panem. Idąc za Chrystusem, głosimy sobie i innym, że jesteśmy nieśmiertelni, najpierw duchowo – nasza dusza nigdy nie umiera, a następnie w dniach ostatecznych nasze ciała zmartwychwstaną.

„Chrystus jest władcą królów na ziemi” (por. Ap 1, 5) – oznacza to panowanie nad całym światem, również Chrystus panuje nad naszym istnieniem i nie pragnie naszej duchowej śmierci. Na dowód swej miłości „przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swojemu” (Ap 1, 5b-6a). Wobec tego nasze grzechy już zostały pokonane, odkupione, duchowo zmasane, nie mają już ostrza zła, śmierci i szatana – głównego sprawcy grzechu. Walka dobra ze złem trwa, przechodzi przez nasze dusze i sumienia, a my musimy starać się pozostawać po stronie Boga.

4. KRÓLESTWO CHRYSYUSA NIE JEST Z TEGO ŚWIATA

My, ludzie, podobnie jak Piłat, oskarżyciele na procesie Jezusa, część narodu wybranego, jesteśmy z tego świata, doświadczamy go, radujemy się nim, cierpimy w nim i umieramy w nim. A Chrystus w objawieniu, w działaniu, w podejmowaniu zbawczej męki, kieruje się innym światem.

My, ludzie tego świata, pragniemy budować królestwo doczesne, królestwo tego świata, chcemy się urządzać tu i teraz. Nie potrafimy jednak rozwiązać problemu zła i problemu śmierci. Ileż to było prób, aby na ziemi budować jakieś ludzkie królestwa – trwały krótko i zamiast przynosić szczęście wszystkim, przynosiły tylko panowanie i zniewolenie przez ziemskich władców.

Chrystus natomiast wiedzie nas do Królestwa zbawionych, Królestwa ludzi dobrej woli, ludzi dobrego czynu i głębokiego zaufania do następstw męki, śmierci i zmartwychwstania. Tylko Królestwo Chrystusa jest prawdziwe, a nie nasze ziemskie ludzkie, doczesne!

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„«Błogosławione Jego królestwo, które nadchodzi!» Niedziela dzisiejsza świadczy o tym, że doroczny cykl liturgiczny otwarty jest w całości na tajemnicę Królestwa Bożego. O tym Królestwie słyszymy dzisiaj, że jest, że całe stworzenie jest nim objęte: «Twój tron niewzruszony od wieczności, Ty jesteś od wieków» (Ps 93 [92], 2). I równocześnie słyszymy o tym Królestwie, że nadchodzi. Dla proroka Daniela nadchodzi ono wraz z Synem Człowieczym: «Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską... Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie» (Dn 7, 14). Jest to Królestwo uniwersalne: «wszystkie narody, ludy i języki» mają się w nim odnaleźć»⁸⁰.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 93

„Twój tron niewzruszony na wieki,
Ty od wieków istniejesz, o Boże.
Świadectwa Twoje bardzo godne są wiary,
Twojemu domowi przystoi świętość,
po wszystkie dni, o Panie”.

80 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 654-655.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI

Czytania: Lb 6, 22-27; Ps 67 (66), 2-3. 5. 8; Ga 4, 4-7; Hbr 1, 1-2a; Łk 2, 16-21.

1. WPROWADZENIE

„Wielokrotnie przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1-2a).

Wielokrotne przemawianie Boga do nas powtarza się nieustannie, jest zawarte w każdym Roku liturgicznym. Co roku odnawiane są w naszej mentalności, w liturgii, w nauczaniu Kościoła wszystkie tajemnice stworzenia, zbawienia i uświęcenia.

Kiedyś, jak to słyszymy w czytaniu, w Liście do Hebrajczyków, trwało przepowiadanie przez proroków. Prorocy nie tylko przepowiadali przyszłość, zadaniem proroka starotestamentalnego było zwracanie się do ludu wybranego w imieniu Boga.

Wreszcie przyszedł czas ostateczny, w którym miała się dopełnić oczekiwana tajemnica zbawienia. Większość ludzi spodziewała się wyzwolenia politycznego narodu Izraela, prorocy zaś przepowiadali znacznie ważniejsze wyzwolenie człowieka, była to obecność bezpośrednia, fizyczna Boga wśród ludzi.

Każdy z nas chciałby zobaczyć Boga twarzą w twarz, ale to jest przewidziane dopiero po naszej śmierci. Chrystus powiedział do swojego ucznia – Filipa: „Boga nikt nigdy nie widział!” (por. J 1, 18). „Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: 'Pokaż nam Ojca?'»” (J 14, 9). „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył” (J 1, 18), powtarza to św. Jan Ewangelista.

Dzisiaj Kościół oddaje cześć Najświętszej Maryi Pannie, właśnie za ten wieki dar, że ludzie mogli zobaczyć Zbawiciela, mogli zobaczyć Boga na ziemi. Ta radość i jednocześnie wdzięczność wobec Maryi przechodzi na nas. My Bogu dziękujemy za jego przyjście historyczne, a teraz za przyjście duchowe. Zaczynamy rozumieć tajemnicę zbawienia rozpostartą nad naszym doczesnym i wiecznym życiem.

2. STAROTESTAMENTALNE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO BOGA

Księga Liczb mówi o błogosławieństwach Boga nad Izraelem. Bóg zatem był duchowo z człowiekiem, a znakiem tej obecności były błogosławieństwa:

„Niech cię Pan błogosławi i strzeże.

Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą,
niech cię obdarzy swą łaską.

Niech zwróci ku tobie oblicze swoje
i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 24-26).

Te błogosławieństwa nadal trwają nad ludźmi, nadal są potrzebne, nadal świadczą o obecności Boga w naszych czasach.

3. PRZYBRANE SYNOSTWO

„Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4-5). *Przybrane synostwo* jest czymś więcej niż tylko błogosławieństwem. Chrystus przyjął do natury boskiej naszą naturę ludzką, pozostał Synem Bożym, pozostał Bogiem w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej.

Prawo Boga i człowieka zasadzało się na przymierzu od czasów Abrahama, Mojżesza i innych proroków. Przymierze słowne zamieniło się na przymierze natury, czyli jedności. Przez tę jedność Bóg dokonał uwolnienia ludzkości z grzechu i skierował ją na drogę zbawienia. Ludzkość ponownie otrzymała łaskę obecności Boga na ziemi, najpierw przez Słowo, a teraz przez fizyczną obecność Boga na ziemi. Stało się to za przyczyną Matki Najświętszej.

4. ZNALEZIENIE BOGA W BETLEJEM

Dzisiejsza Ewangelia przypomina: „Pasterze pośpiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie” (Łk 2, 16).

Pasterze znaleźli Niemowlę. Bóg przyszedł na nasz świat w Osobie Jezusa narodzonego z Niewiasty. Stał się widzialny, stał się Dzieckiem, jak każdy, kto na ten świat przychodzi i stał się dostępny dla ludzi – pastuszkowie to przecież my, ludzie, którzy patrzą na Boże Narodzenie oczami ciała i duszy. Wyznanie wiary pastuszków to także nasze wyznanie, że przyjmujemy Boga na ziemi, przyjmujemy Go do naszego życia.

5. POSTAWA MARYI

„Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19). Wielka jest pokora Maryi, wielka radość Matki Zbawiciela, a jednocześnie duchowy udział w dziełach Boga. Jak ogromnej trzeba było wiary, aby zgodzić się na tajemnicę Wcielenia, rozpoczętą tajemnicą Zwiastowania. „«Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa». Wtedy odszedł od Niej anioł” (Łk 1, 38).

Ileż trzeba było wiary i zaufania, aby stojąc pod Krzyżem nie zwątpić?! Były też wcześniejsze prześladowania, tajemnice, uzdrowienia, znaki i cuda czynione przez Jej Syna. Słynne powiedzenie: „Czyńcie, cokolwiek Syn mój wam powie!” (por. J 2, 5b).

To Maryja nieustannie mówi do nas i ukazuje Syna Bożego. Ona jest dowodem historycznym na obecność Boga wśród ludzi, wśród nas.

6. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„I oto Bogurodzica – *Theotókos* – stała się pierwszym świadkiem wielkiej tajemnicy Bożego Narodzenia, wielkiej tajemnicy paschalnej. Zanim apostołowie zostali wezwani do tego, aby dawać świadectwo Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu, zanim Paweł rozpoczął ewangelizowanie pogan, wcześniej jeszcze została wezwana Ona – wezwana i posłana. Jej świadectwo dyskretne, macierzyńskie idzie z Kościołem od pierwszych dni. Macierzyń-

stwo Bogurodzicy przyobleka się w nową postać Matki Kościoła, a w tym Kościele – Matki wszystkich ludzi i wszystkich ludów. Maryja jest z nami. Jej sanktuaria rozrzucone po całym ziemskim globie świadczą o Jej przedziwnej obecności, która jest wrażliwa na potrzeby każdego człowieka, która stara się zapobiec wszelkiemu złu, jakie grozi nie tylko jednostkom i rodzinom, ale całym narodom”¹.

7. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 67

„Niech się narody cieszą i weselą,
że rządzisz ludami sprawiedliwie
i kierujesz narodami na ziemi.
[...]
Niechaj nam Bóg błogosławi
niech się Go boją
wszystkie krańce ziemi”.

1 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta. Rok ABC*, red. P. Ptasznik, Wydawnictwo M, Kraków 2011, s. 78.

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

*Czytania: Iz 60, 1-6; Ps 72 (71), 1-2. 7-8. 10-13; Ef 3, 2-3a. 5-6; Mt 2, 2b;
Mt 2, 1-12.*

1. WPROWADZENIE

„Ujrzeliśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy złożyć pokłon Panu” (Mt 2, 2b). Jest takie powiedzenie podkreślające ważność narodzenia każdego człowieka, że ma on swoją gwiazdę, która go będzie prowadziła i strzegła przez całe życie. Święty Mateusz użył tej metafory, aby podkreślić ważność narodzin Syna Bożego na ziemi.

Mędrcy, reprezentanci ludów Wschodu, ujrzeli taką Gwiazdę i postanowili pójść za nią i oddać hołd Władcy wszystkich władców. Poszukiwania i pokłon mędrców, dary przez nich złożone: złoto, kadzidło i mirra są dla nas przykładem i przypomnieniem duchowego porządku świata i ludzi. Mamy nieustannie poszukiwać Chrystusa, iść Jego śladem, wsłuchiwać się w Jego naukę, bo On jest rozpoznanym na ziemi Synem Bożym.

2. PIĘKNO ZAPOWIEDZI PRZYJŚCIA ZBAWICIELA – MESJASZA

Prorok Izajasz² w pięknych, poetyckich słowach zapowiedział przyjście Zbawiciela do ludzi. „Przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą”

-
- 2 Prorok Izajasz urodził się ok. 770 r. p.n.e. Był potomkiem rodziny pochodzącej z Jeruzolimy. Ojcem Izajasza był Amos. Izajasz będąc młodym człowiekiem otrzymał wszechstronne wykształcenie. Cechowała go bardzo silna wiara w Boga. W 739 r. w czasie wizji w świątyni Bóg powołał go na proroka. Posługę tę pełnił przez czterdzieści lat. Śmierć Izajasza datuje się na początek VII w. p.n.e. Podania wskazują, że była to śmierć męczeńska za panowania króla Manassesza.

(Iz 60, 1) – chodziło o mieszkańców Jerozolimy, najważniejszego miasta narodu wybranego, w którym znajdowała się świątynia. „Mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśniej Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą” (Iz 60, 2). Inni żyją w ciemnościach, lud wybrany otrzymuje światło wiary i nadziei.

„Pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60, 3). Narody i królowie reprezentują wszystkich władców świata. Blask narodzonego Pana zapanuje nad wszystkimi, wszystkich ogarnie i wszyscy poczują się bezpiecznie w promieniach tego blasku.

„Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie” (Iz 60, 4b). Wszyscy i wszystko zostanie położone pod stopami przychodzącej Światłości. Wszelkie bowiem bogactwa tego świata należą i należeć będą do Zbawiciela przychodzącego od Boga i z Bożą mocą.

3. APOSTOŁOWIE BYLI ŚWIADKAMI PRZYJŚCIA I OBECNOŚCI PANA

Świadectwo św. Pawła nawiązuje do zrozumienia tajemnicy Wcielenia i tajemnicy obecności Syna Bożego na ziemi. Dla niego, świadka Chrystusa, było to powołanie na apostoła i głoszenie chwały Bożej, aż do dania świadectwa o tej prawdzie przez męczeńską śmierć w starożytnym Rzymie.

„Teraz została objawiona [tajemnica] przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom” (Ef 3, 5b). To *teraz* stało się wieczne na ludzkiej ziemi, ta tajemnica obejmuje serca wszystkich ludzi, którzy żyją na tym świecie. Żyją oni pod wieloma gwiazdami pomyślności, a najważniejszą gwiazdą pomyślności jest Chrystus. Każdy, kto przyjmuje chrzest Chrystusa i wiarę w Trójcę Przenajświętszą, staje się już powołanym do godności apostoła – czyli świadka i staje się prorokiem – głosicielem zbawienia.

„Poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3, 6).

Święty Paweł głosi naukę i teologię zarazem, o współdziedziczeniu tajemnicy zbawienia w Kościele Chrystusowym. Współdziedziczenie jest oznaką związku krwi. Ten związek dokonuje się poprzez bezkrwawe ofiary ołtarza na Mszach św.

Współczłonkami Ciała – oznacza jedność wszystkich w Kościele, jesteśmy członkami jednego Ciała – Kościoła, którego Głową jest Chrystus.

Współuczestnicy obietnicy – Chrystus obiecał życie wieczne każdemu z nas. Ta obietnica zawarta jest w Chrystusowej Ewangelii – Dobrej Nowinie i w naszej wierze przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

4. OBJAWIENIE

Objawienie, czyli przyjście Chrystusa na ziemię było i jest wydarzeniem historycznym. Współcześni astronomowie obliczyli i znaleźli wspomnianą gwiazdę na niebie.³

W objawieniu się Zbawiciela wśród ludzi znalazły się charakterystyczne przesłania. Mędrcy ze Wschodu poszukiwali i wyczekiwali prawdy o obecności Króla nad królami. „Przybyli oddać pokłon” (por. Mt 2, 2b) – był to znak wiary, uznanie wyższości i poddania temu Królowi. Na pytanie: gdzie miał się narodzić Zbawiciel i Król królów odpowiedź była znana. Wyjaśnili je znawcy Pism i proroctw, znawcy Starego Testamentu, w szczególności proroctw Izajasza, Micheasza i Zachariasza.

Fragment dotyczący narodzin Jezusa zawarty jest w Księdze Izajasza: „Dlatego sam Pan da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7, 14). Inne proroctwo Izajasza głosi: „Albowiem Dziecię narodziło się nam, Syn jest nam dany i spocznie w łonie Jego ramieniu, i nazwą Go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju” (Iz 9, 5). Prorok Micheasz z kolei pisze: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejszym

3 Wydawałoby się, że odpowiedź na pytanie, czym była Gwiazda Betlejemaska, znamy już od XVII w. Johannes Kepler stwierdził wówczas, że Gwiazdą Betlejemską była koniunkcja (miała miejsce w 7 r. p.n.e), czyli zbliżenie się na siebie Jowisza i Saturna. Jednak kometa - i nią prawdopodobnie była Gwiazda Betlejemaska – pojawiła się w 5 r. p.n.e. i utrzymywała się na niebie przez ponad 70 dni. Widoczna była w gwiazdozbiórce Koziorożca tradycyjnie wiązane ze sprawami boskimi. *Od 2000 lat tajemnicze zjawisko, zwiastujące przyjście na świat Jezusa, fascynuje naukowców*, [online:] <https://expressbydgoski.pl/od-2000-lat-tajemnicze-zjawisko-zwiastujace-przyjście-na-swiat-jezusa-fascynuje-naukowcow/ar/10855292> [dostęp: 2.02.2021].

z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władcą Izraela. Początki jego od prawieku, od dni zamierzchłych” (Mi 5, 1).

Księga Zachariasza głosi prorocstwo na temat służby i śmierci Jezusa: „Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto twój Król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na ośle, na osłęciu, źrebięciu osłicy” (Za 9, 9). W Psalmie zaś 22 czytamy: „Oto psy otoczyły mnie. Osaczyła mnie gromada złośliwych. Przebodli ręce i nogi moje. Mogę policzyć wszystkie kości moje... Oni przyglądają się, sycą się moim widokiem. Między siebie dzielą szaty moje i o suknię moją los rzucają” (Ps 22, 17-19).

Brak zrozumienia, wiedzy i wiary u Heroda oraz jego agresja, obawa o własne królestwo spowodowały, że chciał on zapanować nad historią zbawienia za pomocą kłamstw i brutalności. Powtarza się to również i dziś wśród przeciwników Ewangelii i Kościoła. Jeśli nie mogą uznać wiary, wówczas ją na różne sposoby prześladowują. Prześladowują także jej wyznawców.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Epifania oznacza ukazanie się Jezusa ludom, objawienie czekanego od wieków Mesjasza, to jest Syna Bożego, który stał się Synem człowieczym, ażeby będąc we wszystkim solidarny z człowiekiem, w ten sposób wybawić go od grzechu. Jest to więc święto z samej swej istoty misyjne i dlatego kieruje nasze spojrzenie na cały świat i na wszystkie ludy, do których Kościół, zgodnie ze swym powołaniem, ma nieść światło zbawienia. Kościół, obchodząc ukazanie się Zbawiciela narodom oraz powszechne wezwanie do zbawienia, kontempluje równocześnie Matkę-Dziewicę, podającą Syna Mędrcom do adoracji. Epifania bowiem już od starożytności uważana była za doniosły moment wcielenia Zbawiciela, a więc także boskiego Macierzyństwa Maryi”⁴.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 72

„Boże, przekaz Twój sąd Królowi,
a Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu.

4 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 89.

Aby Twoim ludem rządził sprawiedliwie
i ubogimi według prawa.

[...]

Wyzwoli bowiem biedaka, który Go wzywa,
i ubogiego, co nie ma opieki.

Zmiłuje się nad biednym i ubogim,
nędzarza ocali od śmierci”.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI

*Czytania: Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab; Jdt 13, 18bcda. 19-20; Kol 1, 12-16;
J 19, 25-27.*

1. WPROWADZENIE

„Jezus powiedział do ucznia: «Oto Matka Twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (por. J 19, 27).

Ta scena rozegrała się pod Krzyżem, w momencie śmierci Chrystusa. W takiej chwili nasz Pan i Zbawiciel nie zapomniał o swojej Matce i o swoim uczniu. Było to usynowienie św. Jana, a poprzez niego – usynowienie wszystkich ludzi dobrej woli, którzy uwierzyli i uwierzą w Jezusa Chrystusa.

Obchodzimy dzisiaj Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Oddajemy cześć Matce Zbawiciela i liczymy na Jej wstawiennictwo u tronu Boga. Jest to przywilej i zaszczyt, a także ogromna nadzieja, że Matka Zbawiciela nie opuści nas w żadnej potrzebie.

Odczytał to król Jan Kazimierz⁵, który, w ciężkich czasach potopu szwedzkiego, oddał całe królestwo pod Jej opiekę i obrał Ją za Królową całego państwa i narodu. 1 kwietnia 1656 r. przed cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej w katedrze lwowskiej na klęczkach oddał Rzeczpospolitą szczególnej opiece Maryi, nazywając ją Królową Polski⁶. Po ślubowaniu króla, w imieniu senato-

5 Jan II Kazimierz Waza (ur. 22.03.1609 w Krakowie, zm. 16.12.1672 w Nevers) – król Polski i wielki książę litewski w latach 1648-1668, tytularny król Szwecji do 1660 r., kardynał w latach 1646-1648. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_II_Kazimierz_Waza [dostęp: 2.02.2021].

6 Śluby lwowskie – ślubowanie złożone 1 kwietnia 1656 r., w czasie potopu szwedzkiego, przez króla Jana II Kazimierza Wazę w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej

rów i szlachty, podobną rotę odczytał podkanclerzy koronny biskup krakowski Andrzej Trzebicki⁷, zaś wszyscy obecni powtarzali słowa jego ślubowania.

W tej historii wielką rolę odegrała także obrona Jasnej Góry, obrona sanktuarium, cudownego obrazu Matki Bożej zwanej też Częstochowską.

2. CZEGO DOTYCZYŁ TEKST ŚLUBOWAŃ?

Autorem tekstu ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza był św. Andrzej Bobola⁸.

„Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico. Ja, Jan Kazimierz, za zmiłowaniem Syna Twojego, Króla królów, a Pana mojego i Twoim miłosierdziem król, do Najświętszych stóp Twoich przypadłszy, Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram. [...]

- Twej pomocy i zlitowania przyzywam;
- po wszystkich ziemiach Królestwa mojego cześć i nabożeństwo ku Tobie rozszerzać będę;
- będę się starał u Stolicy Apostolskiej, aby na podziękowanie Tobie i Twemu Synowi dzień ten corocznie i uroczyscie, i to po wieczne czasy, był święcony;
- przyrzekam ponadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami wszelkich będę używał środków, aby lud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić;
- [Pani i Królowo] wyproś mi u syna Twego, abym łaskę wypełnienia ich uzyskał⁹”.

Maryi Panny we Lwowie podczas Mszy św. odprawianej przez nuncjusza Pietro Vidoniego przed obrazem Matki Bożej Łaskawej. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Auby_lwowskie [dostęp: 2.02.2021].

- 7 Andrzej Trzebicki (ur. 23.11.1607 we wsi Trzebiczna koło Sieradza, zm. 28.12.1679 w Kielcach) – od 1657 r. biskup krakowski.
- 8 Andrzej Bobola herbu Leliwa (ur. 30.11.1591 w Sandomierzu, zm. 16.05.1657 w Janowie) – polski duchowny katolicki, jezuita, misjonarz, męczennik, święty Kościoła Katolickiego, autor tekstu ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza. Jeden z patronów Polski. [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Bobola [dostęp: 2.02.2021].
- 9 Por. *Śluby króla Jana Kazimierza, złożone dnia 1 kwietnia 1656 roku*. [online] <https://>

Śluby króla i przedstawicieli narodu świadczyły o wielkiej wierze ówczesnego społeczeństwa polskiego. Losy narodu składano w ręce Najświętszej Maryi Panny.

3. KONSTYTUCJA 3 MAJA

Właściwa nazwa Konstytucji 3 maja brzmi: Ustawa Rządowa z dnia 3 maja, uchwalona 3 maja 1791 r. Przyjmuje się, że jest to pierwsza w Europie i druga na świecie (po amerykańskiej z 1787 r.) spisana konstytucja. Autorami Konstytucji 3 maja byli m.in.: Król Stanisław August Poniatowski¹⁰, Ignacy Potocki¹¹ i Hugo Kołłątaj¹².

„Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami; przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji¹³”. Tak brzmiał pierwszy artykuł.

4. ŚLUBY JASNOGÓRSKIE

Na fotelu przeznaczonym dla Prymasa Polski, na Jasnej Górze w sanktuarium, leżały białe-czerwone kwiaty. Kardynał Wyszyński składał Śluby w miejscu swojego odosobnienia w Komańczy w łączności z Jasną Górą, 26 sierpnia 1956 r.

„Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo Królowo świata i Polski Królowo. [...] Królowo Polski! Odnawiamy

brewiarz.pl/indeksy/pokaz.php3?id=6&nr=262 [dostęp: 2.02.2021].

10 Stanisław August Poniatowski (ur. 17.01.1732 w Wołczynie, zm. 12.02.1798 w Petersburgu) – król Polski w latach 1764-1795, ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

11 Ignacy Potocki (ur. 28.02.1750 w Radzynie Podlaskim, zm. 30.08.1809 w Wiedniu) – polski polityk i działacz patriotyczny, publicysta, dramatopisarz, poeta, pedagog, historyk i tłumacz.

12 Hugo Kołłątaj (ur. 1.04.1750 w Dederkałach Wielkich, zm. 28.02.1812 w Warszawie) – polski polityk, mąż stanu. Jeden z twórców Konstytucji 3 maja.

13 *Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 roku*. [online:] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791-r1.html> [dostęp: 2.02.2021].

dzis śluby Przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową Narodu polskiego uznajemy [...].

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

- Strzec w każdej duszy polskiej daru łaski, jako źródła Bożego życia.
- Wszyscy staniemy na straży budzącego się życia;
- Stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety.
- Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku.
- Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobywać cnoty wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.
- Przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie¹⁴.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„«Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko!» Ze słowami tej antyfony, którą modli się od wieków Chrystusowy Kościół, stoję dzisiaj na miejscu przez Ciebie wybranym i szczególnie przez Ciebie, Matko, umiłowanym. Staję w szczególnym poczuciu jedności z wszystkimi Pasterzami Kościoła, z którymi wspólnie stanowimy jedno ciało i jedno kolegium tak, jak z woli Chrystusa Apostołowie byli w jedności z Piotrem¹⁵.

6. ZAKOŃCZENIE. ROZWAŻMY SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO

14 Por. *Jasnogórskie Śluby Narodu*, [online:] <https://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4192> [dostęp: 2.02.2021].

15 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 743.

„Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego,
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi,
i niech będzie błogosławiony Pan Bóg,
Stwórca nieba i ziemi

[...]

Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki
w sercach ludzkich wspominających moc Boga.
Niech Bóg to sprawi,
abyś była wywyższona na wieki” (Jdt 13, 18-20a).

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Czytania: Dz 2, 1-11; Ps 104, 1ab i 24ac. 29bc-30. 31 i 34; Ga 5, 16-25; J 15, 26-27; 16, 12-15.

1. WPROWADZENIE

Refren dzisiejszego Psalmu brzmi: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię”, a śpiew przed Ewangelią, aklamacja: „Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości”.

W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego modlimy się o ten nadzwyczajny dar Nieba, dar Boga. To Bóg w Trójcy Przenajświętszej w Osobie Ducha Świętego przychodzi do nas. Ponownie doświadczamy łaski i miłości Boga do nas. Wszechmocny Bóg pragnie dzielić z nami doczesne ludzkie życie, aby z niego uczynić chwałę Bożą, aby nikt z nas nie zginął, ale miał życie wieczne.

Odnawiana ziemia oznacza nasze serca, umysły, dusze i ciała. To one mają być przemienione, a ich oblicza mają być zmieniane na korzyść wiary w Ducha Świętym. Taka wiara odmieniająca, zmieniająca nasze oblicza duchowe, odnawia ludzką naturę, często słabą i zajęętą tylko doczesnością, materią i sprawami ludzkimi.

2. WSZYSCY ZOSTALI NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

W pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Chrystusa w Wieczerniku nastąpiło ponowne spotkanie Boga z człowiekiem. Tym razem był to Duch Święty, Pocieszyciel, Odnowiciel, Moc i Siła, Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej. Dokonał się cud zjednoczenia wszystkich zebranych, bo na każdym z nich spoczął ten sam Duch. Przemienieni zostali zebrani tam apostołowie i uczniowie. Była to przemiana zarówno duchowa, jak i intelektualna. Każdy z nich stał się

głosicielem Boga i zbawienia. Głoszenie rozpoczęło się słowem i przykładem, świadectwem, aż po męczeńską ofiarę większości z nich.

Ówczesny świat, ówczesne ludy i narody: „Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem, [...] Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie” (por. Dz 2, 5. 9-11). Taki był ówczesny świat, tak był rozpoznawany dwa tysiące lat temu. Zebranie się tak licznych narodów oraz cud rozumienia przemówień apostołów i uczniów Chrystusa w różnych językach, świadczył o powszechności przesłania ewangelicznego. Ewangelia miała być głoszona wszystkim narodom świata, aż do skończenia tego świata. Wśród tych narodów także i nasz naród Polski był przewidziany. Do nas dotarło przesłanie ewangeliczne dopiero po tysiącu lat i trwa już ponad tysiąc lat.

Duch Święty umacnia nas i działa wobec każdego nowego pokolenia. Każde nowe pokolenie przyjmuje ten obowiązek i zadanie przenoszenia łaski Bożej wiary, zaufania do Boga i świadomości działania Ducha Świętego. Przecież stanowimy jeden, powszechny i apostołski Kościół, założony i podtrzymywany przez Chrystusa, mocą Jego zbawienia na drzewie Krzyża. Chrystus zakładał, budował i doskonalił swój i nasz Kościół. Budował swoje Ciało, już nowe, ogarniające wszystkie narody świata. To Ciało uwielbione towarzyszy nam nieustannie w Eucharystii, która daje życie duchowe, życie wiarą, jednoczy nas wszystkich i czyni wdzięcznymi dziećmi Bożymi.

3. TEOLOGIA CIAŁA I DUCHA

Święty Paweł w Liście do Galatów jednoznacznie przypomina o godności życia ludzkiego, zawartego w ludzkiej rzeczywistości, w antropologii człowieka zbudowanego z ciała i duszy. Kiedy się ta jedność rozdziela, następuje dramat, dokonują się straszne rzeczy, człowiek zapomina o swojej godności i popełnia grzechy. Święty Paweł wymienia: „nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne” (por. Ga 5, 19-21). O tym była mowa dwa tysiące lat temu. Czy od tego czasu natura ludzka się zmieniła? Zmieniły się tylko niektóre wykroczenia, przybyły nowe, tzw. współczesne.

Teologia ciała i ducha przypomina o godności człowieka, wyliczając pozytywne znaczenia czynów ludzkich – naszych czynów: „Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23a).

Zestawienie czynów ciała i czynów ducha prowadzi nas do godności i możliwości człowieka, może on czynić dobro, ale także może czynić zło.

Dzisiejsza uroczystość, dzisiejsze przyjście Ducha Świętego w tajemnicy liturgii św., przypomina nam o wielkim darze duchowym, jaki otrzymaliśmy w sakramencie bierzmowania. Ta moc sakramentalna nieustannie w nas trwa, aby dawać świadectwo działania Ducha Świętego w naszych czynach.

4. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Posłannictwo Ducha łączy się z posłannictwem Syna. Z jednej strony przygotowuje całe mesjańskie posłannictwo Chrystusa. Równocześnie zaś z niego bierze nowy początek: z Krzyża i Zmartwychwstania Syna na nowo przychodzi do nas Duch Święty. Jego świadectwo wprowadza nas w trynitarną tajemnicę Boga. Wprowadza nas w zbawczą Bożą Ekonomię. Dzięki temu świadectwu wiemy, że Bóg jest Miłością”¹⁶.

5. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SEKWENCJĄ

„Przybądź Duchu Święty,
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień” – Bóg jest światłem dla duszy i ciała człowieka.
[...]
„Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary”.

Prorok Izajasz wylicza siedem darów Ducha Świętego, są to: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej (por. Iz 11, 2).

16 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 336.

„Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary”.

Prosimy o szczęście doczesne i szczęście wieczne. Prosimy o stałą współpracę z Duchem Świętym.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA – BOŻE CIAŁO

*Czytania: Wj 24, 3-8; Ps 116B (115), 12-13. 15 i 16bc. 17-18; Hbr 9, 11-15; J 6, 51;
Mk 14, 12-16. 22-26.*

Procesja: Mt 26, 17-19. 26-29; Mk 8, 1-9; Łk 24, 13-16. 28-35; J 17, 20-26.

1. WPROWADZENIE

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51a).

Dzisiejsza uroczystość zawiera wskazanie do sprawowania Eucharystii w sposób najbardziej podniosły, uroczysty, nacechowany głęboką wiarą w obecność Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina. Jest to tajemnica, a zarazem najwspanialszy dar nieba. Bóg jest z nami w sposób sakramentalny, nie opuścił nas, czuwa nad nami i uświęca życie każdego z nas.

Jest tylko jeden warunek, musimy być bez grzechu, ponieważ jest to spotkanie z Bogiem Doskonałym, Wszechmogącym, Dobrym – Bóg jest Miłością, jest Miłosierny, bo nas kocha.

Nadzwyczajne wydarzenie – Bóg przychodzi z nieba, z innej rzeczywistości, z innego wymiaru, aby być z człowiekiem. Widocznie jesteśmy warci miłości Boga. Jesteśmy wybranymi dziećmi Bożymi. Bóg niejako nas adoptuje, czyni swoją rodziną. Znamy z objawienia Chrystusa prawdę o naturze Boga: jest Jeden Bóg, ale w Trzech Osobach. Do tej tajemnicy jesteśmy zaproszeni, dopuszczeni i pobłogosławieni.

2. PRZYKAZANIA BOŻE

Księga Wyjścia, Księga Starego Prawa opowiada nam o pochodzeniu dziesięciu przykazań Bożych. Dekalog to program moralnego życia człowieka, każdego człowieka, w każdych warunkach, w każdych czasach, w każdym narodzie.

„Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana” (Wj 24, 4a). Dziesięcioro przykazań zostało spisanych na kamiennych płytach, aby nikt nie mógł ich zmienić, aby przetrwały wiecznie. Przez jakiś czas były przechowywane w Arce Przymierza, w znaku obecności Boga z ludem wybranym. Te słowa były obecne wśród narodu wybranego, który w imieniu wszystkich narodów świata złożył przysięgę: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni” (Wj 24, 7b).

Chrystus Pan nawiązał do tamtych ważnych wydarzeń, do dialogu Boga z ludźmi, poprzez Dekalog. One nie tylko zostały wyrzeźbione na kamiennych stelach. One mocą Bożą zostały w sposób naturalny wyrzeźbione w sercu każdego człowieka. Żaden z nas nie może o nich zapomnieć, ani sprzeciwić się im, aby nie uczynić sobie wielkiej krzywdy duchowej albo materialnej.

Chrystus nawiązał do tej prawdy wyrzeźbionej w sercach ludzi i ogłosił jedno prawo – prawo miłości. Od Chrystusa rozpoczęła się cywilizacja miłości, cywilizacja dobra, w której On sam uczestniczy.

Aby nas umocnić w tej cywilizacji, dał przykład najwspanialszej miłości. Oddał za nas własne życie w naturze ludzkiej przyjętej przez wcielenie. Do cywilizacji miłości włączył nas ofiarą ciała i krwi swojej. Pozostał z człowiekiem, aby każdy z nas, ludzi, również budował Królestwo Boże na ziemi.

3. CHRYSZTUS ARCYKAPŁANEM

List do Hebrajczyków ukazuje nam Chrystusa jako Najwyższego Kapłana. Przez naturę ludzką w sobie, Chrystus staje się pośrednikiem pomiędzy Bogiem Ojcem, a nami. Pośredniczy w sposób uwielbiony, oddaje swoje Ciało i Krew. Nie tak już, jak za czasów Mojżesza, gdzie użyto krwi zwierząt, do oczyszczenia, do zawarcia Przymierza i umowy. W Chrystusie umowa jest zawierana na inny sposób. „Przez Ducha wiecznego

złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu” (por. Hbr 9, 14).

W Eucharystii mamy do czynienia z Bogiem żywym, z Arcykapłanem, który własną Krwią i własnym Ciałem gwarantuje za nas u Boga Ojca. Gwarantuje naszą dobrą naturę, naszą dobrą wolę opartą na autentycznej wierze. Przez ofiarę na Krzyżu Chrystus oczyścił nasze sumienia, do tego stopnia, że nasze myśli i czyny stają się zasługujące, mają wartość nieprzemijającą, stają się cywilizacją miłości i sięgają do samego nieba. Dzięki Chrystusowi, cokolwiek myślimy i robimy, staje się uwielbione, i jest przedstawiane Bogu Ojcu, jako dar przyjemny, a nasze życie staje się nieśmiertelne, bo Bóg jest w nim.

4. MIEJSCE SPOŻYWANIA PASCHY

„Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?” (Mk 14, 14b). Była to pierwsza Msza Święta, spotkanie wspólnoty uczniów z Chrystusem. Było to sakramentalne przeistoczenie Chrystusa, przeistoczenie chleba i wina w Jego Ciało i Jego Krew, przelaną na odpuszczenie grzechów. Uczniowie, apostołowie byli zaskoczeni. Dopiero po zmartwychwstaniu Pana zrozumieli, jaki skarb Chrystus im pozostawił, w jak sposób pozostał z nimi do końca świata.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Pragniemy głosić światu Eucharystię jako znak Przymierza, które Bóg zawarł nieodwołalnie z człowiekiem za pośrednictwem Ciała i Krwi swojego Syna. To ciało zostało wydane na mękę i na śmierć. Podzieliło ziemski los człowieka po grzechu pierwotnym. Ta Krew została wylana, aby przypieczętować Nowe Przymierze Boga z człowiekiem: przymierze łaski i miłości, przymierze świętości i prawdy. Jesteśmy uczestnikami tego Przymierza jeszcze bardziej niż Lud Boży Starego Prawa. Dzisiaj chcemy więc dać świadectwo o tym wobec wszystkich ludzi. Wszelako dla wszystkich ludzi Bóg stał się człowiekiem. Za wszystkich

Chrystus umarł i zmartwychwstał. Wszyscy wreszcie zostali powołani na Ucztę w wieczności”¹⁷.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 116

„Czym się Panu odpłacę
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia
i wezwę imienia Pana”.

To czynimy teraz, na tej Mszy św. To uczynimy przed procesją Eucharystyczną, aby pokazać światu i miastu największy skarb, jaki posiadamy.

17 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 680.

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZİĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

*Czytania: Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab; Ps 45, 7. 10-12. 14-15; 1 Kor 15, 20-26;
Łk 1, 39-56.*

1. WPROWADZENIE

„Maryja została wzięta do nieba, radują się zastępy aniołów”.

Oddajemy cześć Najświętszej Maryi Pannie, Matce naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. W ten sposób wyznajemy wiarę zgodnie z nauczaniem Po-
wszechnego Kościoła Katolickiego. Ten kult łączy się z wielką radością, bo Ma-
ryja Matka naszego Zbawiciela jest naszą Matką i Królową. Została obrana
i ozdobiona tą godnością w czasie najazdu szwedzkiego w 1656 r. Pomogła
duchowo uratować naród polski. Działo się to jeszcze wielokrotnie na prze-
strzeni wieków. Z Maryją zawsze zwyciężaliśmy i zanosiliśmy do Niej nasze
błagania i wyrazy wdzięczności.

I dzisiaj łączymy się z sanktuarium na Jasnej Górze, do którego przybyły
liczne pielgrzymki. Nasza Parafia Dobrego Pasterza jest tam reprezentowana
w ramach 307. Warszawskiej Pielgrzymki. My natomiast oddajmy hołd, uwiel-
bienie, wyrazy wdzięczności i podziękowania za wszystkie łaski otrzymane dla
nas i dla naszych rodzin w bieżącym roku.

2. „TERAZ NASTAŁO ZBAWIENIE, POTĘGA I KRÓLOWA- NIE BOGA NASZEGO I WŁADZA JEGO POMAZAŃCA” (POR. AP 12, 10AB).

Taki głos usłyszał św. Jan piszący Apokalipsę – dzieło ostateczne i kończące nar-
rację Nowego Testamentu. Jest to znak triumfu Boga nad złem, triumfu mocy

Bożej nad mocami ciemności. Jest to znak zwycięstwa, które przyszło przez Zbawiciela zrodzonego na ziemi przez Najświętszą Maryję Pannę. Jej chwała jest zapowiedzią chwały każdego z nas, ponieważ sensem naszej głębokiej wiary jest ostateczne zaufanie i spotkanie z Bogiem Stworzycielem i Zbawicielem.

Bożą tajemnicą jest, dlaczego Zbawiciel przyszedł na świat na ludzki sposób. Dlaczego zechciał przyjąć ludzką naturę za pośrednictwem Matki, mocą Ducha Świętego. Po części tłumaczymy sobie ten nadzwyczajny sposób (obecności Boga wśród nas) miłością Boga Ojca do nas. Przez Jezusa i przez Maryję możemy być blisko Boga, możemy jednoczyć się z Nim i z Nią przez sakramentalne znaki i przez kult wypełniany modlitwami do Najświętszej Maryi Panny.

Apokalipsa św. Jana przedstawia nam walkę dobra ze złem, walkę Boga z szatanem. Zwycięstwo dobra, zwycięstwo Boga przez Maryję jest zapowiedzią każdego naszego zwycięstwa nad grzechem i złem, któremu niestety podlegamy. Mamy jednak nadzieję, że z pomocą naszej Pani i Królowej uda nam się przezwyciężyć słabości i grzechy. Więcej, dzięki Maryi, jeśli będziemy czynić wszystko, cokolwiek mówi do nas Chrystus, nasze zbawienie zamieni się w pewność zwycięstwa.

„Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

„Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe” (J 16, 13).

Działanie Zbawiciela, działanie i asystencja Ducha Świętego w obecności Maryi, daje szansę człowiekowi, aby się zbawił, czyli spotkał się na wieki z Bogiem.

3. „TYMCZASEM JEDNAK CHRYSTUS ZMARTWYCH- WSTAŁ JAKO PIERWSZY SPOŚRÓD TYCH, CO POMARLI” (1 KOR 15, 20)

Każdy gest wiary, modlitwa, oddanie czci Maryi zbliża nas do tej tajemnicy zmartwychwstania. Masze modlitwy i błagania mają sens, ponieważ razem ze Zbawicielem i z Maryją przemieniają nasze życie. To życie radosne i to umę-

zione: pracą, poświęceniem, cierpieniami, przechodzeniem przez śmiertelne choroby, aż do końca. Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian mówi o tym jednoznacznie: „Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć” (1 Kor 15, 26).

Dzisiejsza uroczystość przedstawia i zapowiada zmartwychwstanie wszystkich ludzi. Maryja jest pierwszą spośród nas, jest naszą Królową i przewodniczką do nieba.

4. „BŁOGOSŁAWIONA JESTEŚ MIĘDZY NIEWIASTAMI I BŁOGOSŁAWIONY JEST OWOC TWOJEGO ŁONA” (ŁK 1, 42B)

Słowa św. Elżbiety, matki Jana Chrzciciela, rozpoznają tajemnicę wcielenia, zawartą w świętej i nadzwyczajnej posłudze Maryi. Święty Łukasz Ewangelista opisał to wydarzenie i włożył w usta Maryi piękny tekst zachwytu i uwielbienia Boga.

„Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto, bowiem błogosławić mnie będą odąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię – a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobiecał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki»” (Łk 1, 46-55).

W tych słowach zawarta jest wiara i zaufanie Maryi. Jest rozpoznanie Jej wybrania i jednocześnie zgoda. Powtórne *fiat* wyrażone podczas zwiastowania. Błogosławieństwo rzeczywiście przyszło do nas od Boga za pośrednictwem Maryi. Imię Boga jest święte – jest doskonałe, jest wieczne. Miłosierdzie Boga wobec ludzi decyduje o naszym zbawieniu. Boga trzeba szanować, uznawać Jego wolę, respektować Jego prawa, zawarte w prawach natury. Wszelka władza ludzka jest doczesna, krótkotrwała, przemijająca. Walka o władzę musi ustępować wobec ludzi dobrej woli, którym z natury przysługuje wolność. Dobrobyt

i bieda muszą się połączyć, bo obie tracą swoją moc, a poszkodowani w życiu otrzymają nieustającą nagrodę. Cała historia zbawienia zamyka się wraz z narodzeniem Syna Bożego wśród narodu wybranego. Tym narodem wybranym stajemy się my wszyscy, ludzie dobrej woli.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Kościół, który od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodabnia do pielgrzymowania Bogurodzicy, stale powtarza za nią słowa «Magnificat». Z głębi wiary Dziewicy przy zwiastowaniu, przy nawiedzeniu, czerpie prawdę o Bogu Przymierza: o tym Bogu, który jest wszechmocny, a czyni «wielkie rzeczy» człowiekowi. «Święte jest jego imię». Słowa «Magnificat» wyrażają zwycięstwo u samego korzenia nad grzechem, który legł u początku ziemskich dziejów człowieka: mężczyzny i kobiety, był to zaś grzech niewiary, niedowierzenia Bogu”¹⁸.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 45

„Tron Twój, Boże, trwa na wieki,
berłem sprawiedliwym berło Twego królestwa.
Córki królewskie wychodzą na spotkanie z Tobą,
królowa w złocie z Ofiru stoi po Twojej prawicy”.

W słowach: „Córki królewskie wychodzą na spotkanie z Tobą” (Ps 45, 10a) rozpoznaję wszystkie nasze matki, które dały nam życie, a teraz, wraz z Maryją, stoją wobec Boga i radują się zbawieniem.

18 Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Wydawnictwo M, Kraków 2011, s. 362-363.

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Czytania: Ap 7, 2-4. 9-14; Ps 24, 1-6; 1 J 3, 1-3; Mt 11, 28; Mt 5, 1-12a.

1. WPROWADZENIE

Dzisiaj Kościół oddaje cześć wszystkim, którzy już weszli do Chwały Niebieskiej, a wszystkim pielgrzymującym na ziemi wskazuje drogę, która zaprowadziła do świętości ich starszych braci. Przypomina nam również prawdę o naszej wspólnocie ze świętymi, którzy otaczają nas opieką: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

Doświadczamy wielkiej radości, wspominając świętych Kościoła, jesteście pełni podziwu dla ich drogi życia. Dziękujemy Kościołowi, że dostrzegł tych ludzi bliskich Bogu i podał nam ich za przykład. Dziękujemy, że są orędownikami w naszej drodze do Królestwa Bożego.

Z racji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez nasz Naród, wspominamy szczególnie tych świętych, którzy, przez krew przelaną na ołtarzu Ojczyzny, stali się męczennikami, często nieznanymi lub zapomnianymi w obliczu długiej historii, przepełnionej wojnami, powstaniem, buntami i cierpieniami ponoszonymi, dlatego że umiłowali Ojczyznę. W Ojczyźnie najważniejszy jest człowiek, któremu jest dane żyć na określonym skrawku ziemi.

Te niezmierzone zastępy świętych patrzą teraz z nieba na nas i wskazują, jak cenną wartością jest wolna Ojczyzna. Kościół Katolicki w Polsce na przestrzeni tych 100 lat dokonał deklaracji dla setek błogosławionych i świętych, wielu przyznał palmę męczeństwa.

2. POLSCY ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI W OSTATNICH LATACH

Szczególnie Jan Paweł II, też święty, dokonał w czasie papieskiego pontyfikatu wielu wspaniałych wyróżnień. Papież Jan Paweł II w okresie od 1979 do 2003 r. kanonizował 482 i beatyfikował 1343 świeckich i duchownych.

„To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i opłukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka” (Ap 7, 14b).

Poniższy spis przedstawia Polaków beatyfikowanych i kanonizowanych przez Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka, a nawet Pawła VI, Piusa X i Klemensa XII w poszczególnych latach.

Jan Paweł II

- 1982. Maksymilian Maria Kolbe – 17 października 1971 (przez Pawła VI), 10 października.
- 1983. Urszula Ledóchowska – 20 czerwca, 18 maja 2003.
- 1983. Brat Albert – 22 czerwca, 12 listopada 1989.
- 1983. Rafał Kalinowski – 22 czerwca, 17 listopada 1989.
- 1987. Edyta Stein – 1 maja, 11 października 1998.
- 1987. Karolina Kózka – 10 czerwca.
- 1987. Michał Kozal – 14 czerwca.
- 1987. Jerzy Matulewicz – 28 czerwca (Wilno).
- 1989. Albert Chmielowski – 22 czerwca 1983, 12 listopada.
- 1991. Józef Sebastian Pelczar – 2 czerwca, 18 maja 2003.
- 1991. Rafał Chyliński – 9 czerwca.
- 1991. Rafał Kalinowski – 22 czerwca 1983, 17 listopada.
- 1993. Stanisław Kazimierczyk – 18 kwietnia, 17 października 2010 (przez Benedykta XVI).
- 1993. Maria Angela Truszkowska – 18 kwietnia.
- 1993. Faustyna Kowalska – 18 kwietnia, 30 kwietnia 2000.
- 1995. Zdzisława Czeska – 28 sierpnia 1907 (przez Piusa X), 21 maja.
- 1995. Melchior Grodziecki – 15 stycznia 1905 (przez Piusa X), 2 lipca.
- 1996. Marcelina Darowska – 6 października.
- 1997. Maria Karłowska – 6 czerwca.

1997. Jan z Dukli – 23 stycznia 1733 (zatwierdzenie kultu); (przez Klemensa XII), 10 czerwca.
1998. Edyta Stein – 1 maja 1987, 1 października.
1999. Stefan Wincenty Frelichowski – 7 czerwca.
1999. 108 błogosławionych męczenników – 13 czerwca.
1999. Edmund Bojanowski – 13 czerwca.
2000. 11 męczennic z Nowogródka – 5 marca.
2000. Faustyna Kowalska – 18 kwietnia 1993, 30 kwietnia.
2001. Józef Bilczewski – 26 czerwca, 23 października 2005 (przez Benedykta XVI).
2001. Zygmunt Gorazdowski – 26 czerwca, 23 października 2005 (przez Benedykta XVI).
2002. Jan Balicki – 18 sierpnia.
2002. Jan Beyzym – 18 sierpnia.
2002. Zygmunt Szczęsny Feliński – 18 sierpnia, 11 października 2009 (przez Benedykta XVI).
2002. Sancja Szymkowiak – 18 sierpnia.
2003. Urszula Ledóchowska – 20 czerwca 1983, 18 maja.
2003. Józef Sebastian Pelczar – 2 czerwca 1991, 18 maja.
2004. August Czartoryski – 25 marca.

Benedykt XVI

2005. Bronisław Markiewicz – 19 czerwca.
2005. Ignacy Kłopotowski – 19 czerwca.
2005. Zygmunt Gorazdowski – 26 czerwca 2001 (przez Jana Pawła II), 23 października.
2005. Józef Bilczewski – 26 czerwca 2001 (przez Jana Pawła II), 23 października.
2007. Stanisław Papczyński – 16 września, 5 czerwca 2016 (przez Franciszka).
2009. Zygmunt Szczęsny Feliński – 18 sierpnia 2002 (przez Jana Pawła II), 11 października.
2009. Stanisław Kazimierczyk – 18 kwietnia 1993 (przez Jana Pawła II), 17 października.
2010. Jerzy Popiełuszko – 6 czerwca 2010.
2011. Jan Paweł II – 1 maja, 27 kwietnia 2014 (przez Franciszka).

Franciszek

2013. Łucja Szewczyk – 9 czerwca.

2014. Jan Paweł II – 1 maja 2011 (przez Benedykta XVI), 27 kwietnia.

2015. s. Klara Ludwika Szczęsna – 27 września.

2015. Michał Tomaszek – 5 grudnia.

2015. Zbigniew Strzałkowski – 5 grudnia.

2016. Stanisław Papczyński – 16 września 2007 (przez Benedykta XVI),
5 czerwca.

2016. Władysław Bukowiński – 11 września.

3. „BĘDZIEMY DO NIEGO PODOBNI, BO UJRZYMY GO TAKIM, JAKIM JEST” (POR. 1 J 3, 2)

Podobieństwo do Boga to świętość, każdy z nas jest zaproszony, aby naśladować Chrystusa, zbliżyć się do największej tajemnicy Boga, do jego miłości, bo On jest Miłością. Życiorysy wszystkich świętych i błogosławionych różnią się między sobą, ale życie każdego z nich zostało ubogacone miłością Boga i odpowiedzią człowieka na tę miłość. Ci święci i błogosławieni stają dzisiaj przed nami i nam błogosławia. Stali się naszymi przewodnikami, niektórzy noszą ich imiona z zamiarem pójścia ich śladami.

4. DROGA DO ŚWIĘTOŚCI WIEDZIE PRZEZ BŁOGOSŁAWIEŃSTWA

Droga do świętości zaczyna się od przestrzegania Dekalogu, a następnie od odpowiedzi na pytanie zadane przez Chrystusa: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (por. Mk 10, 51). Nasza odpowiedź mieści się w błogosławieństwach:

- „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
- Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.
- Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.
- Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
- Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

- Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
- Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.
- Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (por. Mt 5, 3-10).

Zależnie od tego, w której kategorii błogosławieństw się znajdziemy, tak przebiegać będzie nasze uświęcenie.

5. Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

„Każdy chrześcijanin jest powołany do świętości, to znaczy do życia według błogosławieństw. Kościół wszystkim wskazuje, jako przykłady do naśladowania, tych braci i siostry, którzy wyróżnili się szczególnymi cnotami i stali się narzędziami Bożej łaski. Dzisiaj czcimy ich wszystkich razem, bo z ich pomocą możemy wzrastać w miłości Boga i być «solą ziemi i światłością świata» (por. Mt 5, 13-14)”¹⁹.

6. ZAKOŃCZENIE. MODLITWA SŁOWAMI PSALMU 24

„On otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, co Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba”.

19 Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...*, dz. cyt., s. 732.

BIBLIOGRAFIA
I NETOGRAFIA

BIBLIOGRAFIA

1. TEKSTY BIBLIJNE

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. Pallottinum, Poznań 2003.

Pismo Święte Starego Testamentu, t. 1-2, oprac. K. Romaniuk, Wydawnictwo M, Kraków 2015.

Pismo Święte Nowego Testamentu, oprac. K. Romaniuk, Wydawnictwo M, Kraków 2015.

Pismo Święte. Stary i Nowy Testament, red. M. Petera, M. Wolniewicz, wyd. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2005.

2. LITERATURA POMOCNICZA

Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est* (25.12. 2005), wyd. Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2006.

Franciszek, adh. *Amoris laetitia*, Wydawnictwo M, Kraków 2016.

Franciszek, adh. *Evangelii Gaudium*, wyd. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2014.

Franciszek, adh. *Gaudete et exsultate*, wyd. Pallottinum, Poznań 2018.

Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta. Rok ABC*, red. P. Ptasznik, Wydawnictwo M, Kraków 2006.

Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Wydawnictwo M, Kraków 2011.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1996, s. 1-53.

Paweł VI, enc. *Populorum progressio*, wyd. TUM, Wrocław 1999.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* [*Gaudium et spes*], w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606.

NETOGRAFIA

Andrzej Apostoł, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Aposto%C5%82 [dostęp: 2.02.2021].

Andrzej Bobola, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Bobola [dostęp: 2.02.2021].

Babilońska Niewola, „Interia Encyklopedia” [online:] <https://encyklopedia.interia.pl/historia/slownik-pojec/news-babilonska-niewola,nId,2007774> [dostęp: 2.02.2021].

Depozyt wiary, „Wielki słownik języka polskiego”, [online:] https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=24595 [dostęp: 2.02.2021].

Eliasz, „Wikipedia”, [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eliasz> [dostęp: 2.02.2021].

Elizeusz – prorok-cudotwórca, [online:] <https://www.bratalbert.com.pl/content/elizeusz-prorok-cudotworca.pdf> [dostęp: 2.02.2021].

Hiob, „Wikipedia”, [online:] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiob_\(posta%C4%87_biblijna\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiob_(posta%C4%87_biblijna)) [dostęp: 2.02.2021].

Izajasz, „Wikipedia”, [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Izajasz> [dostęp: 2.02.2021].

Jan II Kazimierz Waza, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_II_Kazimierz_Waza [dostęp: 2.02.2021].

Jasnogórskie Śluby Narodu, [online:] <https://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4192> [dostęp: 2.02.2021].

Jezioro Tyberiadzkie, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Jezioro_Tyberiadzkie [dostęp: 2.02.2021].

Kafarnaum, „Wikipedia”, [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kafarnaum> [dostęp: 2.02.2021].

Makowski B., *Od 2000 lat tajemnicze zjawisko, zwiastujące przyjście na świat Jezusa, fascynuje naukowców*, [online:] <https://expressbydgoski.pl/od-2000-lat-tajemnicze-zjawisko-zwiastujace-przyjscie-na-swiat-jezusa-fascynuje-naukowcow/ar/10855292> [dostęp: 2.02.2021].

Mojżesz, „Wikipedia”, [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Moj%C5%BCesz> [dostęp: 2.02.2021].

Niewola babilońska, „Wikipedia” [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Niewola_babilo%C5%84ska [dostęp: 2.02.2021].

Noe, „Wikipedia”, [online:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Noe> [dostęp: 2.02.2021].

Paweł z Tarsu, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawe%C5%82_z_Tarsu [dostęp: 2.02.2021].

Starożytna historia Izraela, „Rzeczpospolita”, [online:] <https://www.rp.pl/artykul/120710-Starozytna-historia-Izraela.html> [dostęp: 2.02.2021].

Szymon Piotr, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Aposto%C5%82 [dostęp: 2.02.2021].

Śluby króla Jana Kazimierza, złożone dnia 1 kwietnia 1656 roku, „Internetowa Liturgia Godzin”, [online] <https://brewiarz.pl/indeksy/pokaz.php3?id=6&nr=262> [dostęp: 2.02.2021].

Śluby lwowskie, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9A-luby_lwowskie [dostęp: 2.02.2021].

Ucho igielne, „Wikipedia”, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ucho_igielne [dostęp: 2.02.2021].

Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 roku, [online:] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791-r1.html> [dostęp: 2.02.2021].

POLSKIE SKRÓTY KSIĄG BIBLIJNYCH WEDŁUG BIBLII TYSIĄCLECIA

ST - Stary Testament

Rdz	Ks. Rodzaju	Prz	Ks. Przysłów
Wj	Ks. Wyjścia	Koh	Ks. Koheleta
Kpł	Ks. Kapłańska	Pnp	Pieśń nad Pieśniami
Lb	Ks. Liczb	Mdr	Ks. Mądrości
Pwt	Ks. Powtórzonego Prawa	Syr	Mądrość Syracha
Joz	Ks. Jozuego	Iz	Ks. Izajasza
Sdz	Ks. Sędziów	Jr	Ks. Jeremiasza
Rt	Ks. Rut	Lm	Lamentacje
1 Sm	1 Ks. Samuela	Ba	Ks. Barucha
2 Sm	2 Ks. Samuela	Ez	Ks. Ezechiela
1 Krl	1 Ks. Królewska	Dn	Ks. Daniela
2 Krl	2 Ks. Królewska	Oz	Ks. Ozeasza
1 Krn	1 Ks. Kronik	Jl	Ks. Joela
2 Krn	2 Ks. Kronik	Am	Ks. Amosa
Ezd	Ks. Ezdrasza	Ab	Ks. Abdiasza
Ne	Ks. Nehemiasza	Jon	Ks. Jonasza
Tb	Ks. Tobiasza	Mi	Ks. Micheasza
Jdt	Ks. Judyty	Na	Ks. Nahuma
Est	Ks. Estery	Ha	Ks. Habakuka
1 Mch	1 Ks. Machabejska	So	Ks. Sofoniasza
2 Mch	2 Ks. Machabejska	Ag	Ks. Aggeusza
Hi	Ks. Hioba	Za	Ks. Zachariasza
Ps	Ks. Psalmów	Ml	Ks. Malachiasza

NT - Nowy Testament

Mt	Ew. wg św. Mateusza	1 Tm	1 List do Tymoteusza
Mk	Ew. wg św. Marka	2 Tm	2 List do Tymoteusza
Łk	Ew. wg św. Łukasza	Tt	List do Tytusa
J	Ew. wg św. Jana	Flm	List do Filemona
Dz	Dzieje Apostolskie	Hbr	List do Hebrajczyków
Rz	List do Rzymian	Jk	List św. Jakuba
1 Kor	1 List do Koryntian	1 P	1 List św. Piotra
2 Kor	2 List do Koryntian	2 P	2 List św. Piotra
Ga	List do Galatów	1 J	1 List św. Jana
Ef	List do Efezjan	2 J	2 List św. Jana
Flp	List do Filipian	3 J	3 List św. Jana
Kol	List do Kolosan	Jud	List św. Judy
1 Tes	1 List do Tesaloniczan	Ap	Apokalipsa św. Jana
2 Tes	2 List do Tesaloniczan		

